

Rolf Michaelis

225

Dirlewanger



Wydawnictwo
Militaria

English Summary

Rolf Michaelis

„Dirlewanger“

SS–Sonderkommando „Dirlewanger“

SS–Sonderregiment „Dirlewanger“

SS–Sturmbrigade „Dirlewanger“

36. Waffen Grenadier

Division der SS

Warszawa 2005

Oktładka – Arkadiusz Wróbel

Plansze barwne – Arkadiusz Wróbel

Mapy – Janusz Masłowski

Zdjęcia/Photo Credits: Rolf Michaelis Verlag, Berlin,

Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Warszawa

Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Stefan Bałuk

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Białorusi, Mińsk

VHU, Praha,

Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, Warszawa,

Nowy Kurier Warszawski.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej książki nie może być kopiowana w żadnej formie ani żadnymi metodami mechanicznymi ani elektronicznymi, łącznie z wykorzystaniem systemów przechowywania i odtwarzania informacji bez pisemnej zgody właściciela praw autorskich. Układ graficzny strony tytułowej i literactwo prawnie zastrzeżone. Znak wydawnictwa i nazwa prawnie zastrzeżona.

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or any information storage and retrieval system without written permission from copyright owner.

© Copyright for Michaelis Verlag, Berlin, 2003

© Copyright for Polish Edition by Wydawnictwo „MILITARIA”™, Warszawa 2005

All rights reserved

Wydawnictwo „MILITARIA”™ – 00-961 Warszawa 42 skr. poczt. 106

tel 845 14 27 fax 845 14 27

e mail: militaria@supermedia.pl

aktualna oferta/actual offer on www.militaria.net.pl

ISBN 83-7219-225-1



Kolumna samochodów ciężarowych transportująca żołnierzy z Pułku Specjalnego SS „Dirlewanger” w Warszawie w sierpniu 1944 roku. *The column of trucks loaded with soldiers of the SS-Sonderregiment „Dirlewanger” in Warsaw in August 1944.* [Rolf Michaelis Verlag]

Publikacja jest kontynuacją książki, która ukazała się dwukrotnie w latach 1998–1999: „Sonderkommando SS „Dirlewanger” – przykład niemieckiej polityki okupacyjnej na Białorusi”. Książka ta dokumentuje historię Sonderkommando SS „Dirlewanger” od chwili jego powstania 1 lipca 1940 roku jeszcze jako Oddziału Kłusowników „Oranienburg”, aż do 29 lipca 1944 roku; kiedy to Pułk Specjalny SS „Dirlewanger” po wycofaniu się z Białorusi dotarł do Prus Wschodnich.

Przez lata pracy nad niniejszą książką udało mi się przejrzeć materiały zgromadzone w różnych archiwach oraz dotrzeć do wspomnień żołnierzy tej jednostki. W nadziei, że publikacja ta przyczyni się do poszerzenia wiedzy na ten temat, przekazuje ją Czytelnikom. Książka ta nie jest w stanie pokazać ogromu cierpień, których przyczyną była działalność jednostki Dirlewangera. Niech czytelnik o tym nie zapomina!

Berlin, maj 2003

Rolf Michaelis

WPROWADZENIE

29 marca 1940 roku Reichsführer-SS Heinrich Himmler powiadomił Ministra Sprawiedliwości Rzeszy dr Götnera o zarządzeniu Hitlera: „Führer zarządził, aby wszelcy kłusownicy, szczególnie pochodzący z Bawarii i Austrii; którzy zadarli z prawem, polując za pomocą strzelby; zostali na czas wojny wcieleni do specjalnych Kompanii Strzeleckich SS, a w razie dobrego sprawowania się podlegali amnestii”.

Zakładano, że kompanie takie będą szkoliły strzelców wyborowych dla jednostek bojowych Waffen-SS. Ponieważ do jednostki mieli być wcielani jedynie skazani, którzy poza kłusownictwem nie popełnili żadnych innych przestępstw, dlatego początkowo jednostka liczyła jedynie 50 ludzi. 1 lipca 1940 roku utworzyli oni SS-Wilddiebkommando „Oranienburg”, czyli Oddział Kłusowników SS „Oranienburg”. Nazwa Oranienburg, została nadana jednostce dlatego, że planowana kompania miała powstać na terenie obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen pod Oranienburgiem.

Po krótkim czasie Główny Urząd Dowodzenia SS (SS-Führungshauptamt) zmieniło rozkaz; żołnierze nie mieli być wcielani jako strzelcy wyborowi, do różnych jednostek SS, ale zostali przeniesieni jako SS-Sonderkommando „Dirlewanger” do Generalnej Guberni. W okręgu lubelskim (obozy w Poniatowej i Trawnikach) zostali oni poddani dalszemu szkoleniu przy czym używano ich również do służby wartowniczej na terenie żydowskiego obozu pracy w Starym Dzikowie. Wiosną 1941 roku część oddziału została przeniesiona do Łodzi (Łitzmannstadt). Tutaj także pilnowali żydowskiego obozu pracy, którym de facto było łódzkie getto. Poza tym w

ramach SS-Sonderkommando „Dirlewanger” istniała jednostka służąca do zwalczania czarnego rynku. Na tym tle pojawiły się liczne incydenty (szantaże, rabunki i defraudacje). VI Sąd Policyjny i SS w Krakowie rozpoczął jesienią 1941 roku postępowania wyjaśniające w tej sprawie przeciwko członkom SS-Sonderkommando „Dirlewanger”.

Sześć Głównego Urzędu SS, SS-Gruppenführer Gottlob Berger, który zainicjował przyjęcie do SS swojego karanego uprzednio kanrata, dr Dirlewangera (skazanego za pedofilię), włączył się w całą sprawę i zarządził natychmiastowe przerwanie postępowania. SS-Sonderkommando „Dirlewanger” zostało jednak wycofane z Generalnej Guberni, a 29 stycznia 1942 roku zostało podporządkowane Sztabowi Reichsführera-SS. Żołnierze zostali oddani pod dowództwo Wysokiego Dowódcy SS i policji „Rußland-Mitte”, SS-Gruppenführera von Gottberga. Najpierw zostali zakwaterowani w byłym domu starców w Mohylewie, a następnie zostali przeniesieni do zamku w Łohojsku.

Jednostka została wzmocniona w maju 1942 roku, kiedy to dołączyło do niej 60 ochotników z Ukrainy. Jednostka znajdowała się nadal pod rozkazami Wysokiego Dowódcy SS i Policji „Rußland-Mitte”, zbierając plody rolne oraz biorąc udział we wszystkich większych akcjach zwalczania partyzantów. Jednostka 8 lipca 1943 roku osiągnęła liczbę ponad 700 oficerów i żołnierzy, i miała następującą strukturę organizacyjną:

- kompania niemiecka (150 żołnierzy)
- pluton motocyklowy (40 żołnierzy)
- trzy kompanie rosyjskie (450 żołnierzy)
- bateria artylerii (40 Niemców i 40 Rosjan)

Od 5 listopada 1943 roku do połowy lutego 1944 roku SS-Sonderkommando „Dirlewanger” stacjonowało na południe od Nowła i po raz pierwszy brało udział w walkach na froncie.

Do lata 1944 roku jednostka brała udział w zabezpieczeniu prac polowych, pacyfikacjach i potyczkach z partyzantami, które miały charakter „wolnego polowania” *Freie Jagd*. W maju 1944 roku przeprowadzono nakazane, już w sierpniu 1943 roku, powiększenie jednostki do wielkości pułku co udało się przeprowadzić w wyniku włączenia do oddziału stu recydywistów oraz jednostek aspołecznych z obozów koncentracyjnych. Przestępcy ci nie mieli już nic wspólnego z kłusownictwem, byli to więźniowie kryminalni. Kilka tygodni później rozpoczęło się wycofywanie jednostek niemieckich z Białorusi.

Książka dokumentuje okres od sierpnia 1944 roku, walki podczas tłumienia Powstania Warszawskiego, następnie udział jednostki w walkach podczas tłumienia Siłackiego Powstania Narodowego jesienią 1944 roku, walki nad Bobrem i Nysą zimą 1945 roku, aż do rozbitcia 36. Dywizji SS w kołach pod Halbe, pod koniec kwietnia 1945 roku.

PUŁK SPECJALNY SS „DIRLEWANGER”

Duże straty poniesione na froncie były przyczyną powstawania, od wiosny 1943 roku, wielu nowych jednostek *Waffen-SS*. Zaczęto tworzyć, w szeregach SS, jednostki narodowe, składające się np. z Bośniaków, Łotyszów czy Ukraińców. Wzięto się także za specyficzne grupy społeczne w obrębie narodu niemieckiego, które potencjalnie mogły także stanowić rezerwar kadry dla jednostek *Waffen-SS*. Byli nimi na przykład więźniowie, *Reichsdeutsche* znajdujący się w obozach koncentracyjnych, podlegających SS, byli także potencjalnymi rekrutami. 10 sierpnia 1943 roku SS-Führungshauptamt postanowił (SS-FHA Org. Tgb. Nr. II/5868/43 tajne z 10 sierpnia 1943 roku):



Apel więźniów politycznych i kryminalnych w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen w Oranienburgu w 1934 lub w 1935 roku. The assembly of political and criminal prisoners in Sachsenhausen concentration camp in Oranienburg in 1934 or in 1935. [ADM]



Oddział Waffen-SS dokonuje przeszukania wsi w poszukiwaniu partyzantów i broni, Białoruś 1941 lub 1942 rok. Żołnierze są uzbrojeni m.in. w pistolety maszynowe Erna EMP. The Waffen-SS unit looking for partisans and weapons in Byelorussian village in 1941 or in 1942. The foreground man is armed with an Erna EMP SMG. [ADM]

„I.) Na rozkaz Reichsführera-SS SS-Sonderkommando „Dirlewanger” należy powiększyć do siły pułku. [...]”

II.) Postanowienia osobowe:

1.) Jako rekruci zostaną wcieleni jedynie więźniowie z obozów koncentracyjnych.

2.) Więźniowie mają otrzymać ubiór zgodny z wyposażeniem Waffen-SS Nr. 16 v. 1.09.1941 Ziff. 348. Zapewnienie umundurowania leży w gestii obozu koncentracyjnego. Brakujący ubiór i wyposażenie należy zamówić w FHA – SS, Urząd IV.

III.) Postanowienia rzeczowe:

1.) Broń, wyposażenie, pojazdy oraz konie należy uzupełnić z łupów wojennych.

2.) KSIN (etat) i KAN (przepisy dotyczące żołdu) oraz inne przepisy zostaną wydane przez FHA – SS, Urząd II, Org./STAN lub przez Wydział Przepisów i Materiałów Szkoleniowych.

IV.) Brakujące numery poczty polowej zostaną przydzielone przez FHA – SS, Urząd II, Wydział IC/Feld Post.

V.) Odpowiedzialny za realizację p. II.) jest dowódca SS-Sonderkommando „Dirlewanger”. Realizację należy zamełdować w FHA – SS, Urząd II, Wydział Organizacji.”

O ile w teorii rozkaz wydawał się łatwy do wypełnienia, to wprowadzenie go w życie trwało dość długo. Dotychczasowy Oddział Specjalny SS „Dirlewanger” 11 września 1943 roku dysponował 411 żołnierzami, co stanowiło około 70% etatu batalionu. Podczas nadchodzących miesięcy stan ten prawie się nie zmienił. 8 lutego 1944 roku jednostka miała następujący stan: 6 oficerów, 44 podoficerów, 209 żołnierzy niemieckich oraz 201 żołnierzy pochodzenia obcego. Razem było to 460 ludzi. Główne Dowództwo SS miało więc kłopot z osiągnięciem odpowiadającej batalionowi liczby żołnierzy. Dopiero w poł roku od momentu wydania rozkazu zwiększenia Oddziału

Specjalnego SS „Dirlewanger” zakończono wszystkie przygotowawcze prace administracyjne. 18 lutego 1944 roku Himmler wystosował pismo do Wysokiego Dowódcy SS i Policji „Rußland-Mitte”, SS-Gruppenführera von Gottberga” (Persönlicher Stab Reichsführer-SS, Schriftgutverwaltung, Tajne 127): „Drogi Panie Gottberg, wydałem właśnie rozkaz oraz podjąłem środki, aby Batalion „Dirlewanger” ponownie osiągnął liczbę tysiąca żołnierzy. Proszę przekazać Panu Feldmarszałkowi Buschowi moje pozdrowienia oraz prośbę, aby Grupa Armii „Mitte” zaopatrzyła Batalion „Dirlewanger” w wystarczającą ilość broni oraz pojazdów. Batalion będzie przydatny także dla Grupy Armii „Mitte”. Waffen-SS, jak widać nie była w stanie oddać do dyspozycji odpowiedniej liczby broni oraz wyposażenia! Następnego dnia Reichsführer-SS Himmler wydał instrukcję dla Głównego Dowództwa SS, gdzie należy szukać nowych rekrutów: „Życzę sobie, aby SS-Obersturmbannführer Dirlewanger osobiście wyszukał w obozach koncentracyjnych, spośród jednostek aspołecznych

1) Curt von Gottberg urodził się 11 lutego 1896 roku w Wilten w Prusach. Podczas I wojny światowej został odznaczony Krzyżem Żelaznym I. i II. klasy, w latach 1919–1924 podporucznik w Brygadzie „Erhard”. W 1932 wstąpił do NSDAP i SS (nr 45923). W latach 1937–1939 pracował w Urzędzie Rasowym, zaś od 1 października 1940 roku do 21 czerwca 1942 roku był szefem Urzędu Uzupełnień w składzie SS-Hauptamt. Awansowany do stopnia SS-Brigadeführera, dowódca policji „Białoruś”, od 24 marca 1943 roku Wyższy Dowódca SS i Policji „Rußland-Mitte”. 15 czerwca awansowany do stopnia SS-Gruppenführer und General Leutnant der Polizei, w czerwcu 1944 roku awansowany do stopnia SS-Obergruppenführer SS und General der Waffen-SS und Polizei. 30 lipca 1944 roku odznaczony Krzyżem Rycerskim, popełnił samobójstwo 31 maja 1945 roku we Flensburgu.

oraz recydywistów w wieku od 17 do 35, w pojedynczych przypadkach do 40 lat; takich, którzy zgłoszą się do walki na froncie w celu swojej rehabilitacji. Wykluczeni zostają:

1. przestępcy polityczni,
2. osoby pełniące funkcje kluczowe w pracy obozów koncentracyjnych.

Wszystkich szefów Urzędów Głównych, których sprawa dotyczy, proszę o rozważenie problemu oraz o pamiętaniu o myśli, że każda jednostka najlepiej może zostać użyta właśnie na froncie oraz, że lepiej jest w przypadku, kiedy nie da się uniknąć ofiar, aby umierali ludzie obciążeni wyrokami kryminalnymi; a dzięki temu mogli zostać ocaleni niemieccy młodzieńcy. O sukcesie akcji mają zameldować trzej szefowie Urzędów Głównych, SS-Obergruppenführer Berger, SS-Obergruppenführer Pohl oraz SS-Obergruppenführer Kaltenbrunner. Za najważniejsze jednak uważam, aby Dirlwanger sam mógł obejrzeć i musztrować swoich ludzi w obozach. Liczbą graniczną przyjmowanych rekrutów jest 800 ludzi.

Tadeusz Borowski tak opisuje werbunek do jednostki w obozie w Auschwitz (T. Borowski – U nas w Harniezach).

„Od paru dni mamy w południowych godzinach rozrywkę stałą: oto z bloku „nur für Deutsche” wymaszerowuje kolumna ludzi i ze śpiewem „Morgen nach Heimat” obchodzi kilkakrotnie obóz. Dyryguje lagerältester i podaje laską Schnitt und Tritt.

Są to kryminaliści, czyli „ochotnicy” do wojska. Wyciągnięto wszystkie zielone winkle i co lżejszych wysła na front. Taki, co tu zarznął żonę i teściową, a kanarka na świeży luft wypuścił, żeby się ptaszek w klatce nie męczył, ma szczęście, bo zostanie. Na razie jednak są w kupie.

2) Gonlob Berger urodził się 16 czerwca 1896 w Gerstetten. W 1922 roku wstąpił do NSDAP, w 1932 roku dowódca SA-Unterguppe Württemberg, 30 stycznia 1933 roku wcielony do SS, 20 kwietnia 1939 roku w stopniu SS-Brigadeführera 1933 roku szef SS-Ergänzungsamt. Dwa lata później został szefem SS-Hauptamt w stopniu SS-Gruppenführera 21 czerwca 1941 roku awansowany do stopnia SS-Obergruppenführera. Odznaczony Krzyżem Rycerskim z Mieczami. Zmarł 5 stycznia 1975 roku w Gerstetten.

3) Oswald Pohl urodził się 30 czerwca 1892 w Duisburgu. Od 1 kwietnia 1912 roku do 1934 roku był księgowym w marynarce wojennej. W 1925 roku wstąpił do SA, a w 1933 roku wstąpił do SS w stopniu SS-Sturmabführera. 1 lutego 1934 roku w stopniu SS-Standartenführera został szefem Verwaltungshauptamt der SS. 9 września awansowany do stopnia SS-Oberführera, 1 czerwca SS-Brigadeführera, od 1 września 1939 roku szef SS-Wirtschafts und Verwaltungshauptamt, 20 kwietnia 1942 roku SS-Obergruppenführer, w 1944 roku SS-Obergruppenführer, 15 listopada odznaczony Krzyżem Rycerskim. Skazany na karę śmierci za ludobójstwo (nadzorował m.in. budowę obozów koncentracyjnych).

4) Ernst Kaltenbrunner urodził się 4 października 1903 roku w Ried. W 1926 roku otrzymał tytuł dr praw. Od 1930 roku w NSDAP i SS (nr 13039). Od 21 marca 1938 roku SS-Brigadeführer, a od 11 września SS-Gruppenführer. Wyższy Dowódca SS i Policji „Donau”. Od 1 kwietnia 1941 roku General Leutnant der Polizei. Od 1 stycznia 1943 roku szef Sicherheitspolizei i RSHA, od 24 czerwca 1943 roku SS-Obergruppenführer und General Waffen-SS, od 15 grudnia 1944 roku dodatkowo w stopniu General der Polizei. Skazany na karę śmierci przez Trybunał Norymberski. Powieszony 16 października 1946 roku.



Książeczka żołdu więźnia obozu koncentracyjnego wcielonego do SS-Sonderregiment „Dirlwanger”. The pay-book belonged to concentration camp prisoner enlisted to SS-Sonderregiment “Dirlwanger”. [Michaelis Verlag]



Żołnierze SS-Sonderkommando „Dirlewanger” ochraniają robotników budujących most na Białorusi, jesień 1943 roku. Soldiers from the SS-Sonderkommando “Dirlewanger” guarded Byelorussian workers building a bridge, Byelorussia, Autumn 1943. [Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Białorusi]

Ćwiczą ich w marszu i czekają, czy też wykaza oni zrozumienie życia społecznego, czy nie. Oni zaś wykazują, jak mogą. Są tu zaledwie parę dni razem, a już włamali się do magazynu, nakradli paczek, rozbili kantinę i zdemolowali pułk – obozowy burdel (w związku z czym ówże znowu ku powszechnemu żalowi zamknięto) – po co, powiadają bardzo mądrze, mamy iść tuć się i tba nadstawiać dla esesmanów, kiedy nam tu dobrze? Vaterland vaterlandem, zginie i bez nas, a kto nam będzie buty czyścił na froncie i czy tam są młode chłopaczki?

Idzie więc taka wataha przez drogi i śpiewa „Jutro do domu”. Wszyscy sławni zabijacy, jeden sławniejszy od drugiego: Seppel, postrach dachdeckerów, ten, który bezlitośnie kaze pracować na deszczu, śniegu i mrozie i zrzuca z dachu za źle przybity gwóźdź; Arno Böhm, numer 8, wieloletni blokowy, kapo i lagerkapo, ten, który zabijał szubowych, jeśli sprzedawali herbatę, i bił po dwadzieścia pięć za każdą minutę spóźnienia i każde słowo wymówione po wieczornym gongu; ten sam, który starym rodzicom we Frankfurcie pisywał krótkie, ale wznuszające listy o rozłace i powrocie. Poznajemy ich wszystkich: ten bił na D.A.W., ten – to postrach Buny, ów ciapa, ale gdy był chory, czynił wyprawy do budy blokowego po tytoń, aż zbity na perskie oko, wyrzucony został na lager i dostał jakieś nieszczyśne komando w swe złodziejskie łapy. Idą w szeregu znani pederasty, alkoholicy, narkomani, sadyści – a na samym końcu idzie Kurt, elegancko ubrany, rozgląda się wokół, gubi krok i nie śpiewa. Ostatecznie, pomyślałem, to ten, który Cię dla mnie odnalazł i nosił nam listy, biegłem więc w te pedy na dół, złapałem go za hals i powiadam: Kurt, pewnie jesteś głodny, przyj!ż, ochotniku-kryminalisto, na górę – i pokazałem okno należące do nas. Jakoż pod wieczór zjawił się u nas, wprost na

obiad, nawarzony w piecu o majolikowych kaflach. Kurt jest bardzo miły (brzmi to egzotycznie, ale o inne określenie trudno) i umie dobrze opowiadać. Chciał kiedyś być muzykiem, ale ojciec, bogaty sklepikarz, wyrzucił go z domu. Kurt wyjechał do Berlina, poznał tam dziewczynę, córkę jakiegoś innego sklepikarza, żył z nią, pisywał do gazet sportowych, wpadł na miesiąc do uła za burdę ze Stahlhelmem, a potem się na oczy nie pokazał dziewczynie. Zdobył wóz sportowy i szmuglował dewizy. Na jakimś spacerze spotkał swoją dziewczynę, ale się jej nie śmiał przypomnieć. Potem jeździł do Austrii i Jugosławii, aż złapali i wsadzili. A że recydywa (ów nieszczyśny miesiąc), więc po wzięciu do obozu, czekaj końca wojny”.

SS-Obersturmbannführer Dirlewanger miał stosunek krytyczny (sic!) do przydatności bojowej więźniów obozów koncentracyjnych. Szef Głównego Urzędu SS, SS-Obergruppenführer Gottlob Berger, przekazał 20 marca 1944 roku w tej sprawie meldunek Dirlewangera do Himmlera. Z meldunku wynikało jednoznacznie, że poszczególne urzędy nie współpracowały ze sobą. Sformułowanie, że żołnierze „czuli by się dumni z otrzymania możliwości bohaterskiej śmierci z ręki wroga”, nasuwa pytanie, czy Berger rzeczywiście w to wierzył, czy też w ten sposób chciał wpłynąć na Himmlera: „Reichsführerze! SS-Obersturmbannführer Dr Dirlewanger przedkłada poniższe podanie z prośbą o wzięcie go sobie do serca. Pragnę je poprzeć. Niedawno zostałem poinformowany, że w pewnej fabryce w Marienfelde zostali osadzeni jako więźniowie byli członkowie SS. Ci ludzie zostali skazani na odbycie kary razem z rosyjskimi i angielskimi jeńcami. Jeszcze według starego systemu penitencjalnego. Wniosłem sprzeciw w tej sprawie i mam nadzieję, że uda mi się doprowadzić do cofnięcia tej decyzji. Chciałbym zaproponować Reichs-

führerowi-SS, aby wszyscy ci ludzie, niezależnie od ich przewinień, zostali wcieleni do oddziału Dirlwängera. Robotnicy niezbędni w przemyśle zostaną oddani do dyspozycji fabryk przez SS-Gruppenführera von Gottberga (robotnicy przymusowi z Białorusi). Przy tym mam świadomość, że prawdopodobnie Główny Urząd Sądowiczy SS nie zgodzi się na tę propozycję. Jednakże proszę o możliwość jej przedstawienia. Wszyscy członkowie SS zostali kiedyś przez nas wybrani, wszyscy przedstawiają obraz ludzi, którzy zostali powołani do zadań specjalnych. Podczas szybkiego tworzenia Waffen-SS niemożliwa jest ocena, ile spośród wykroczeń spowodowanych jest niewłaściwym wychowaniem czy złym traktowaniem żołnierzy. Jedynie wojna pozwala na przyzwolenie i czyste wymazanie wszelkich przewinień. Przy tym jestem świadom, że nie wszyscy spośród skazanych zasługują na taką szansę i nie wszyscy okażą się jej godni; dla większości będzie to jednak możliwość bohaterskiej i godnej śmierci w walce z wrogiem”.

Kolejnym piśmem był raport Dirlwängera do Reichsführera-SS z 14 marca 1944 roku. Dirlwanger proponował w nim przeniesienie skazanych z Obozu Karnego SS i Policji w Danzig-Matzkau (Gdańsk-Mackoway) do swojej jednostki:

„Jednostka podczas ciągłych walk z bandami partyzanckimi oraz na froncie poniosła bolesne straty; tak, że kompaniom brakuje ponad dwóch trzecich ich sił. Uzupełnienie jednostki przez 800 rekrutów z obozów koncentracyjnych nie oznaczałoby zwiększenia siły uderzeniowej jednostki przez następne 3–4 miesiące, ponieważ ludzie ci muszą zostać najpierw przeszkoleni, a potem przez dłuższy czas muszą dodatkowo podlegać pilnej obserwacji. Przeniesieni do tej pory do jednostki ludzie nie gwarantują odpowiednich rezerw. Proszę więc o wydanie rozkazu przeniesienia skazanych, którzy po odbyciu kary lub po jej częściowym odbyciu w

Obozie Karnym SS i Policji zostali skierowani do Oddziału Próbnego w Pradze, zaś po czterotygodniowym przeszkoleniu byli przenoszeni na próbę tutaj. Moja prośba wynika także z obserwacji, które potwierdzają, że członkowie jednostki mimo całej swej różnorodności, dzięki odpowiedniemu żołnierskiemu wyszkoleniu oraz odporności psychicznej w większości okazali się być dobrymi żołnierzami. Takie postępowanie zagwarantowałoby członkom Oddziału Próbnego „Praga” oraz Oddziału Roboczego „Bobrujsk” możliwość rehabilitacji w walce, poprzez odpowiednie wychowanie i wyszkolenie, z uwzględnieniem zebranych dotąd bogatych doświadczeń. W przypadku Oddziału Roboczego „Bobrujsk” możliwość rehabilitacji nie jest zapewniona, ponieważ jego członkowie zajmują się głównie pracami budowlanymi. Militarne sukcesy tej jednostki pozostają jak dotąd nieznanne”. Podczas, gdy propozycje zwiększenia stanu jednostki były jeszcze sprawdzane przez Główné Dowództwo SS oraz Himmlera, SS-Standartenführer Dirlwanger znalazł w maju 1944 roku inną możliwość zwiększenia liczebności swojego oddziału. Po konsultacji z Dowództwem Waffen-SS udało mu się doprowadzić do taktycznego podporządkowania różnych jednostek cudzoziemskich – w tym 450. Turkmeńskiego Batalionu Grenadierów. Należy zauważyć, że żołnierze-muzułmanie nie należeli do osób wcześniej karanych. Utworzyli oni 1. Wschodniomuzułmański Pułk SS.

Dirlwanger przedstawił 20 maja 1944 roku w tej mierze raport Wysokiemu Dowódcy SS i Policji „Rußland-Mitte” von Gottbergowi: „Turkmeńscy Muzułmanie zgodnie z mel-dunkiem SS-Hauptsturmführera Herrmanna są w sile ok. 800 ludzi, a więc batalionu, a nie pułku. SS-Hauptsturmführer Herrmann otrzymał rozkaz zachowania istniejącej struktury pułku, ponieważ w ciągu 3 do 4 tygodni ma dotrzeć dodatkowych 600 turkmeńskich Muzułmanów z Norwegii. Po



Żołnierze SS-Sonderkommando „Dirlwanger” podczas operacji przeciwko partyzantom na Białorusi, jesienią 1943 roku. Żołnierze noszą typowe umundurowanie polowe Waffen-SS. Soldiers from the SS-Sonderkommando „Dirlwanger” seen during the anti-partisan operations on Byelorussia in Autumn 1943. [Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Białorusi]

Führungshauptamt
Nr. 4. Abs. 8 (4)

Verfügung

1. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

2. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

3. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

4. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

5. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

6. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

7. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

8. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

9. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

10. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

11. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

12. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

13. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

14. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

15. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

16. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

17. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

18. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

19. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

20. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

21. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

22. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

23. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

24. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

25. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

26. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

27. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

28. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

29. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

30. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

31. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

32. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

33. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

34. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

35. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

36. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

37. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

38. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

39. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

40. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

41. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

42. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

43. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

44. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

45. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

46. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

47. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

48. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

49. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

50. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

51. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

52. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

53. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

54. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

55. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

56. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

57. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

58. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

59. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

60. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

61. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

62. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

63. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

64. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

65. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

66. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

67. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

68. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

69. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

70. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

71. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

72. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

73. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

74. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

75. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

76. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

77. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

78. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

79. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

80. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

81. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

82. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

83. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

84. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

85. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

86. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

87. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

88. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

89. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

90. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

91. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

92. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

93. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

94. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

95. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

96. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

97. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

98. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

99. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

100. Der Herr Oberst Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44 zum **SS-Hauptsturmführer** ernannt.

Dokument przeniesienia Josefa Stoklasa z Batalionu Próbnego do SS-Sonderregiment „Dirlewanger”. The Josef Stoklas's removal document from the Penalty Unit to the SS-Sonderregiment „Dirlewanger”. [Rolf Michaelis Verlag]

ich przybyciu zostaną utworzone dwa dalsze bataliony. Pobyt Turkmeńczyków, włącznie z siłami dodatkowymi, przygotowano w rejonie na północny zachód od Usda. Aby móc przeprowadzić zarządzone przez Główny Urząd SS natychmiastowy wyjazd oddziału Hermanna do Berlina, konieczne jest jak najszybsze przeniesienie Turkmeńczyków w rejon Usda. Proszę o samochód na 23 maja 1944 roku rano do Usda, który zawiadłby mnie na rozmowę do SS-Hauptsturmführera Hermanna oraz z powrotem. Szef Głównego Urzędu SS został przeze mnie powiadomiony, że SS-Hauptsturmführer Hermann dopiero wtedy będzie mógł udać się do Berlina, kiedy Muzułmanie dotrą tutaj i zostaną przeze mnie odebrani. O ile Himmler nie miał nic przeciwko podporządkowaniu turkmeńskich Muzułmanów SS, to jedynie częściowo zgadzał się z życzeniami Dirlewangera dotyczącymi członków Waffen-SS i policji skazanych przez sąd wojenny. Dopiero we wrześniu 1944 roku około 1500 żołnierzy z Obozu Karnego SS i Policji w Danzig-Matzkau trafiło do jednostki walczącej wówczas w Warszawie. Biuro Głównego Urzędu Sądowniczego SS dysponowało jednoznaczными dyktandami wydanymi 6 czerwca 1944 roku, do jakich jednostek mogą być wcielani ukarani żołnierze i oficerowie Waffen-SS oraz policji: „Reichsführer-SS wydał zarządzenie dotyczące wcielania skazanych przez SS oraz przez policję do poniższych jednostek specjalnych w podanej kolejności:

500. Batalion Spadochronowy SS,
- jednostki Specjalne SS, np. Batalion SS „Friedensthal” (doświadczeni żołnierze szczególnie przydatni w walce),
- Pułk Specjalny SS „Dirlewanger” (żołnierze, którzy nie nadają się do 500. Batalionu Spadochronowego SS),
- Oddział Próbnny.

Przydziałami należy kierować w taki sposób, aby większość skazanych trafiała do Pułku Specjalnego „Dirlewanger”, o ile nie nadają się oni do 500. Batalionu Spadochroniarzy SS. Oddział Roboczy „Bobrujsk” zostaje w całości wcielony do Pułku Specjalnego „Dirlewanger”, bez względu na wiek oraz stopień przydatności jego członków. Użycie ludzi odpowiednio do stopnia ich przydatności należy pozostawić w gestii dowódcy pułku. Nie ma przeciwwskazań dla utworzenia formacji przejściowej, z której żołnierze byłiby kierowani do Pułku „Dirlewanger”. Formacja ta musiałaby zostać przydzielona do Oddziału Próbnego w Chłum”.

Także w tym przypadku teoria i praktyka znacznie różniły się od siebie. Zamiast członków Oddziału Roboczego „Bobrujsk” w połowie czerwca 1944 roku, do jednostki określanej mianem Pułku Specjalnego SS „Dirlewanger”, do Usda (30 km na wschód od Stołpców) przybyło 500 więźniów obozów koncentracyjnych (182 z Auschwitz i 293 z Sachsenhausen). 30 czerwca 1944 roku jednostka „Dirlewanger” dysponowała 17 oficerami, 87 podoficerami oraz 867 żołnierzami, razem stanowiło to 971 ludzi. Jednostka została podzielona na dwa bataliony (I. Batalion: dowódca SS-Hauptsturmführer Herbert Maier, II. Batalion: dowódca SS-Sturmbannführer Josef Steinhauer). Od 15 kwietnia 1944 roku pułk dysponował także własną Kompanią Rezerwową SS-Untersturmführer SS Zimmermann) stacjonującą w Krakowie. Taktycznie Dirlewangerowi podporządkowany został także I. Wschodniomuzułmański Pułk SS liczący prawie 800 ludzi.

Byli więźniowie obozów koncentracyjnych stacjonujący w Sabotie (4 km na południowy wschód od Usda) tworzyli II. Batalion. Dziennik Batalionu z 12 czerwca 1944 roku obrazuje porządek dnia ustanowiony w regulaminie służby dla nowo przybyłych żołnierzy. Pokazuje przebieg szkolenia wojskowego oraz wyjaśnia, dlaczego II. Batalion przez wiele tygodni de facto nie mógł brać udziału w walkach:

„Godzina i rodzaj służby.

05.00 – Pobudka.

05.05–05.25 – Poranna gimnastyka.

05.45–06.00 – Wydawanie kawy.

06.30–07.30 – Lekcja nt. temat broni,

a) zaawansowani: MG 34.

b) początkujący: broń strzelecka Gew 98k.

07.35–08.45 – Nauka strzelania: Obchodzenie się z bronią podczas strzelania, elementy toru lotu pocisku.

09.00–12.00 – Zajęcia praktyczne ze strzelania: Celowanie, składanie się do strzału, rodzaje postaw strzeleckich.

Każda kompania w tym samym czasie wykonywała:

Strzelanie nr 1.: 150 m z pozycji leżącej.

12.30 – Obiad.

14.00–16.00 – Szkolenie ogólne:

Formy porządku ogólnego, zgodnie z H.Dv. 130/2 a, cyf. 246-303.

16.30–17.15 – Lekcja: stanie na czatach oraz na posterunku, obrona pozycji.

17.15–18.00 – Czyszczenie broni, jednoczesna nauka nowych pieśni marszowych. Na zakończenie apel z bronią.

19.00 – Wydanie rozkazów.

19.30–20.00 – Kolacja.

22.00 – Capstrzyk.”

Niespełna dwa tygodnie później oba bataliony wyciąły się z Białorusi w ramach odwrotu Niemców w kierunku Lidy (odległość ok. 250 km). Tam na początku lipca 1944 roku doszło do ciężkich walk z silnymi jednostkami piechoty Armii Czerwonej. Przez Grodno, które zostało zdobyte przez Armię Czerwoną 16 lipca 1944 roku, Pułk Specjalny SS

„inger” dostał się do Prus Wschodnich i znalazł się w Freiburg (Olecko)–Lyck (Elk). Mimo, że pojedynczym żołnierzom oraz ich grupom podczas odwrotu wojsk łatwo byłoby zdezerterować, praktycznie nie dochodziło do tego. Gdzie mieliby się udać? Na Białorusi nikt nie chciał, bowiem natychmiast zostaliby zabity przez partyzantów, a dotarcie na własną rękę do Niemiec było praktycznie niemożliwe, zarówno ze względu na partyzantów, jak i na zandarmenę polową.

Były żołnierz jednostki tak wspomina wydarzenia w Prusach Wschodnich: W roku 1939 z powodu oskarżenia o paserstwo zostałem skazany na dwa lata ciężkiego więzienia. W marcu 1940 roku zostałem skierowany do obozu koncentracyjnego w Dachau. Stamtąd trafiłem do Sachsenhausen, następnie do Neungamme, a w 1942 roku do Auschwitz. Wiosną 1943 roku niespodziewanie zostałem wcielony do jednostki Dirle-

Podczas załamania się frontu w rejonie Mińska nasza jednostka na początku lipca 1944 roku wyczołgała się. Trzech z naszych kompanów zostało oskarżonych o samowolne oddalenie się od grupy i pozostawienie wozu konnego bez nadzoru. Nie mogę powiedzieć, na ile oskarżenia te były prawdziwe, jednak inni żołnierze naszę pododdziału, dołączyli do nas później, także bez pojazdów konnych. Biorąc pod uwagę, że kompania przybyła do Grodna w liczbie 18 żołnierzy, a pozostali docierali jeszcze przez wiele godzin, a nawet dni, sądzę, że zarzuty SS Stabscharführera Steina nie były uzasadnione.

W każdym razie moim zdaniem SS Stabscharführer Stein miał jakieś osobiste porachunki z tymi trzema żołnierzami i dlatego złożył fałszywy meldunek dowódcy kompanii, SS Untersturmführerowi Schreinerowi. Schreiner długo walczył ze sobą, nie mógł jednak zapobiec przekazaniu całej sprawy dowódcy batalionu. Gdyby tego zaniechał, meldunek złożyłby prawdopodobnie osobiście sam Stein. Tego w każdym razie Schreiner się obawiał. W każdym razie meldunek dotarł do

Weißego, a trzech kamraci zostało wrócić do piwnicy budynku szkolnego w Katny, gdzie w owym czasie stacjonowała nasza jednostka. Jakies dwie godziny później zostali oni zabrani z piwnicy i umieszczeni w kuchni przy obieraniu ziemniaków. Wieczorem ponownie zostali zamknięci w piwnicy. Następnego dnia osobiście otrzymałem od dowódcy kompanii Schreiner’a rozkaz odebrania żołnierzom wartościowych rzeczy oraz książeczek żołnierskich. Rozkaz ten wypełniłem. Książeczki żołnierskie, portmonetki oraz podobne rzeczy dostałem od nich bez problemu, jednak wszyscy byli poruszeni, co poznałem po zadanym mi pytaniu: może zostaniemy rozstrzelani? Roześmiałem się tylko. Sam jednak nie wiedziałem, co się stanie. Prawdopodobnie jednak podczas minionych dwóch dni, które minęły od meldunku szef kompanii otrzymał od Weißego rozkaz dotyczący odebrania wartościowych przedmiotów, a także prawdopodobnie dał szef ich losów. Około godziny 14.00 tego samego dnia, a więc wkrótce potem, dowódca zarządził zbiórke kompanii w pełnym rynsztunku (hełm stalowy). Zbiórka odbyła się, o ile wiem, około godziny 16.00. Kompania wystąpiła bez broni, z wyjątkiem 6 czy 9 żołnierzy z plutonu egzekucyjnego. Jak tylko kompania się ustawiła, pojawił się SS Sturmbannführer Weiß. W swoim Kubelwagenie wraz z adiutantem. Adiutant pochodził ze Stuttgartu, nie pamiętam jednak, jak się nazywał. Był w randze SS-Obersturmführera i mógł mieć jakieś 45 lat. Weiß wygłosił mowę przed całą kompanią, ci trzej żołnierze złamali dyscyplinę całej jednostki. Ponieważ znajdujemy się w krytycznej sytuacji, nie możemy sobie pozwolić na marnowanie benzyny, by zawieźć tych ludzi na prawdziwy sąd wojenny. Dlatego też tu i teraz zostaje ogłoszony wyrok śmierci! Trzej żołnierze w międzyczasie zostali związani i wyprowadzeni z piwnicy. Stali tyłem do budynku szkoły, w odległości ok. 2 metrów. Odstęp między nimi wynosił jakiś 1 metr. Naprzeciwko nich stał pluton egzekucyjny, a z lewej



Warszawa, Dworzec Warszawa Główna, widok od strony Al. Jerozolimskich, wiosna 1944 roku. Warsaw, the Main Railroad Station, view from Jerozolimskie Avenue, Spring 1944. [Rolf Michaels Verlag]



Warszawa, ruch uliczny wiosną 1944 roku. *Warsaw street traffic. Spring 1944* [Rolf Michaelis Verlag]

my kompania. Jak tylko Weisse zakończył swoją mowę, dał dowódcy kompanii Schreinerowi rozkaz rozpoczęcia zekucji. Ten podał rozkaz dalej SS-Unterscharführerowi Egle. Też żołnierze zostali zastrzeleni na naszych oczach. Egle wrzucił kaburę, wyjął pistolet i oddał do każdego strzał w głowę. Nigdy nie zapomnę krzyków skazanych, niech zginiecie! Stabscharführer Stein i Weiße. Wszystkiego dobrego wszystkim! To były ostatnie słowa żołnierzy, którzy zostali strzeleni w mundurach bojowych. Wtedy zorem około godziny 00 zostałem wezwany do szefa kompanii Schreiner. Kiedy on przybył pokazał mi pistolet Walther 7,65 mm i zapytał, której kaburze znajdował się ten pistolet. Zarzucił mi więc niedostatecznie „prześwietliłem” rozstrzelanych. Podczas rozstrzeliwania rozstrzelanych przy jednym z nich znaleziono pistolet Schreinerowi było wyraźnie wstyd, że musiał zabić meldunek Stabscharführera i, że po jego złożeniu nie mógł w żaden sposób zmienić sytuacji skazanych. Całą tę sprawę postrzegam jako przejaw despotyzmu Weissego, który sam był jako świnia”

Reichstuhler-SS wspominał o Pułku Specjalnym SS „Dirlewanger” na zjeździe szefów partii w Poznaniu, 3 sierpnia 1944 roku. Jego wywody były interesujące pod wieloma względami. Jako szef Policji Niemieckiej, od 1933 roku, Himmler skazał tych „dzielnych i przyzwyczajonych” ludzi na kary więzienia lub nawet obozu koncentracyjnego, a teraz wynosił ich zasługi. W roku 1941 utworzył Pułk Kłusowników „Dirlewanger”, Dirlewanger, dzielny Niemiec, który był 10 razy ranny i został rannym. Od Führera uzyskałem pozwolenie wyciągnięcia z więzień niemieckich wszystkich kłusowników posługujących się bronią palną, lecz nie zakładających wyników. Było ich około 2 000. Spośród tych przyzwyczajonych i dzielnych żołnierzy było tylko 400. Pułk wciąż uzupełniałem skazanymi z SS. W SS mamy niezwykle surowe sądownictwo. I Kiedy okazało się, że nie jest to wciąż wystarczające powiedziałem

Dirlewangerowi. Proszę znaleźć sobie w naszych obozach koncentracyjnych odpowiednich ludzi spośród recydywistów. Sposób dowodzenia pułkiem, jest w wielu przypadkach średniowieczny, dyscyplina jest wymuszana biciem

WALKI PODCZAS POWSTANIA WARSZAWSKIEGO – 1944

Po załamaniu się Grupy Armii „Środek” na Białorusi Armia Czerwona natychmiast wkroczyła do Generalnej Gubernii. Na głównych kierunkach natarcia znalazły się Warszawa i Łódź. 18 lipca 1944 roku armia sowiecka przekroczyła linię Bugu, pięć dni później dotarła do Lublina. 30 lipca 1944 roku już z tylko osiem kilometrów dzielą oddziały sowieckie od stolicy Polski. Dla walczącej w okolicach niemieckiej 9 Armii dni te były krytyczne nie tylko na froncie. Wywiad od dawna ostrzegał przed powstaniem polskiej armii podziemnej Armii Krajowej AKI w Warszawie.

Tak więc miasto miało zostać wyzwolone przez armię podziemną, a nie przez Armie Czerwoną. General Leutnant Reinhold Stahel⁵, który 25 lipca 1944 roku został mianowany komendantem wojennym Warszawy, zarządził dla swoich od-

⁵ Reinhold Stahel urodził się 15 stycznia 1897 w Bielefeld, w czasie I wojny w ednostce karabinów maszynowych. Od 1918 roku służył w armii fińskiej po powrocie do Niemiec, w stopniu kapitana w 1934 roku służył w ministerstwie lotnictwa, w 1938 roku objął dowództwo 73 Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej. W 1939 roku został dowódcą 151. Rezerwowego Pułku Artylerii. W 1942 roku 99. Zmot. Pułku Artylerii. 18 stycznia 1942 roku odznaczony Krzyżem Rycerskim, nielawem Lwem Dębowym. W 1943 roku dowódcą 12. Bryg Artylerii Plot. we Włoszech, komendant Rzymu. W lipcu 1944 roku komendant Wilna, odznaczony Mieczami, później komendant wojskowy Warszawy, a od 20 sierpnia 1944 roku Bukaresztu. W niewoli sowieckiej do 30 listopada 1955 roku.



Warszawa. Aleje Jerozolimskie wiosną 1944 roku. *Der Aufbau*, 1944, 1. April, S. 1. [Rolf Michaelis Verlag]

działów stan gotowości bojowej, podobnie jak dowódca SS Policji Dystryktu Warszawskiego, SS-Brigadeführer Paul Geibel. Gubernator dr Ludwig Fischer odrzucił propozycję opuszczenia Warszawy i został w swojej siedzibie, pałacu Bruhla. 1 sierpnia 1944 roku po południu rozpoczęły się pierwsze walki na Żoliborzu. O 17 00 rozpoczął się atak przeprowadzony przez 20 000 żołnierzy AK, którzy dysponowali jedynie ok. 1000 sztuk broni. Próby zajęcia Cytadeli, Fortu Traugutta, Dworca Gdanskiego, Dzielnicy Policyjnej, lotniska na Okęcu okupione zostały wysokimi stratami w szeregach polskich i zakończyły się niepowodzeniem. Jednakże powstańcom udało się zająć wieżowiec Prudential w centrum miasta. Próby dostania się do koszar SS na Mokotowie na skrzyżowaniu ulic Kazimierzowskiej i Narbutta oraz do koszar na ulicy Rakowieckiej również zakończyły się niepowodzeniem. Duży sukces powstańcy osiągnęli jednak zajmując elektrownię i tym samym przejmując kontrolę nad dzielnicą Powiśle. Oba niemieckie lotniska, na Okęcu (południowy zachód Warszawy) oraz na Bielanach (północny Żoliborz) zostały utrzymane przez oddziały niemieckie, podobnie jak niezwykle ważne strategicznie mosty na Wiśle. Szef Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), SS-Obergruppenführer dr Kaltenbrunner meldował 2 sierpnia 1944 roku do kwatery polowej Reichsführera-SS: „Komendant Warszawy melduje, że położenie jest bardzo poważne. Wiele niezwykle ważnych obiektów jest w rękach bandytów lub jest zagrożonych przejęciem przez nich. Nasze milicjne punkty obronne zostały rozbite. Światło i telefony jeszcze działają. Urząd na Pradze został stracony. Powstanie rozszerzyło się na obszar całego miasta. Brak rezerw. Własne straty dotychczas: 2 oficerów, 3 podoficerów i jeden żołnierz – zginęło; 36 rannych w większej części ciężko”. Kwatera polowa powiadomiła jeszcze tego samego dnia o powstaniu szefa Urzędu Zwalczania Bandytyzmu, SS-Obergruppenführera und General Waffen SS und Polizei Ericha von den Bacha-Zelewskiego (zał. 3). Ten zaś odnotował w swoim dzienniku: „Duże świnstwo w Generalnej Guberni

Podczas gdy powstańcy polscy atakowali najpierw małe, a później coraz większe obiekty niemieckie, von den Bach próbował skoordynować operacje stłumienia powstania od zewnątrz. 5 sierpnia 1944 roku OKH powiadomiło dowództwo 9 Armii Polowej

Tajne

Dnia 5.8.1944

la nr 3759/44 tajne

Odpis maszynowy z dalekopisu

Do Dowództwa 9. Armii

Dnia 04.08.1944, godzina 00 30

W wyniku zapytań kierowanych z oddziału operacyjnego Dowództwa Grupy Armii (sztab Grupy Armii „Środek” – przyp. wyd. polskiego) do dowództwa SS w sprawie posiłków dla Warszawy stwierdzam, co następuje

6) Paul-Otto Geibel urodził się 10 czerwca 1898 roku w Dortmundzie, od 3 października 1916 kandydat oficerski marynarki wojennej, po ukończeniu szkoły marynarki wojennej w Flensburgu-Mürwik zaokręgowany na pokład krążownika liniowego „Hindenburg” jako wachtowy. 2 lutego 1920 przeniesiony do rezerwy (*Leutnant zur See*). Pracował jako broker w firmie ubezpieczeniowej. W 1931 roku wstąpił do NSDAP (nr 761 353). Krótce pracował we Frontie Pracy. Służył w SA (stopień SA-Sturmabführer) i policji. Od 1938 roku w SS (nr 313 910), od 25 marca 1939 Oberstleutnant policji i od 1 czerwca 1939 roku SS-Obersturmbannführer. Od 1 lipca 1939 roku w policji w Protektoracie Czech i Moraw, w 1942 roku SS-Standartenführer, od 22 października pułkownik policji w Łodzi. Od 3 marca 1944 roku dowódca SS i Policji w dystrykcie warszawskim. W czasie powstania dowódca sił niemieckich w tzw. Dzielnicy Policyjnej, 17 sierpnia odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy, a 9 października I klasy. 9 listopada awansowany do stopnia SS-Brigadeführera und Generalmajor der Polizei, 17 lutego 1945 zwolniony ze stanowiska dowódcy SS i Policji w Warszawie, wysłany do Pragi. Po wojnie przekazany do Polski, skazany na dożywotnie więzienie w 1961 roku popełnił samobójstwo w polskim więzieniu.

Pułk SS Dirlewanger, począwszy od nocy 3.08, w marszu Ołeska przez Łuczany-Szczytno-Ciechanów do Modlina nad dalszy kierunek wskazuje dowództwo 9. Armii

1. Pułk Brygady Szturmowej SS RONA (Kaminski) przyjdzie z rejonu Częstochowy. Szczegóły dotyczące wymarszu i sposobu przewozu (samochód - względnie pociąg) nie ustalone

Z Poznania dojedzie pociągiem kolejowym talion zestawiony z SS i Wehrmachtu

Organem odpowiedzialnym, który opracowuje wszystkie sprawy SS i policji, jest sztab SS-Obergruppenführera (pociąg 31)

Dowództwo 9. Armii, względnie Komendant Wojskowy, Warszawy łączy się bezpośrednio z SS-Obergruppenführerem. Dowództwo SS przyrzeka przyspieszyć wszystkie sprawy

Samochody ciężarowe użyte do przewozu oddziałów wymienionych w punktach 1-3 mają być natychmiast po przyjeździe odesłane do instytucji wysyłających. Nie może dojść w innym wypadku do przywłaszczenia sobie kolumn transportowych prowizorycznie zestawionych w Reichu

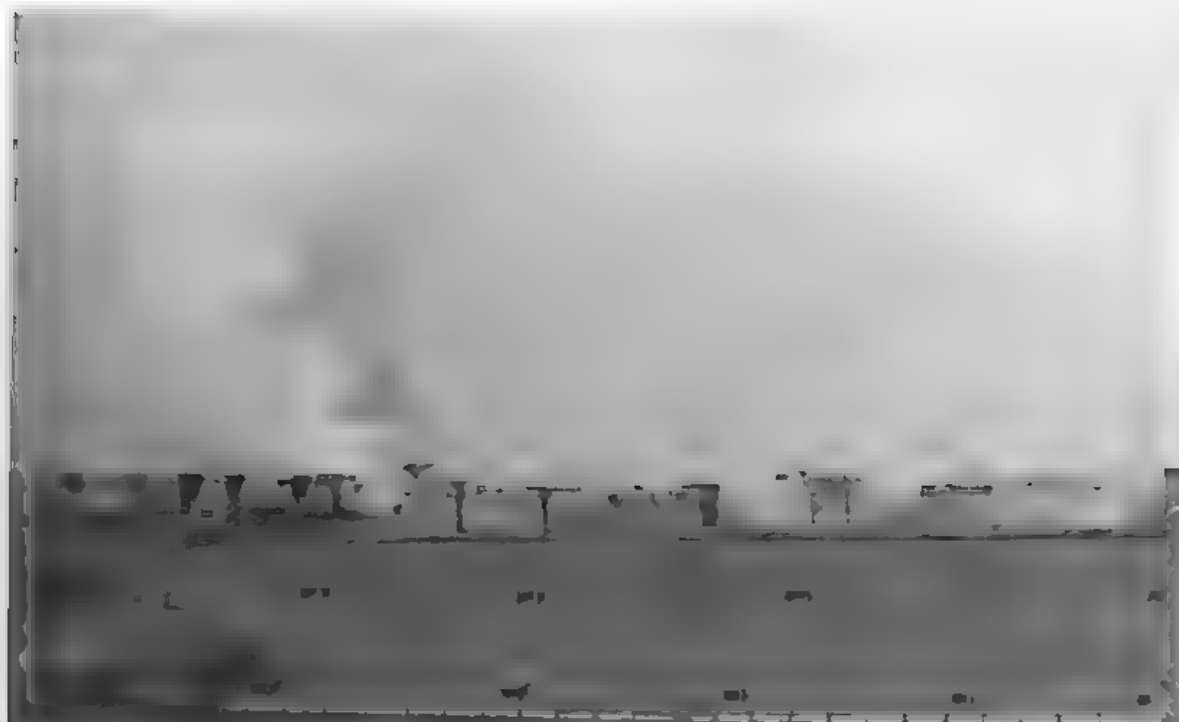
Wyższy Dowódca Policji i SS Kraju Warty SS-Gruppenführer i Generalleutnant Waffen-SS und Polizei Reinhardt (zastępuje w tym czasie dowodzenie nad połączonymi oddziałami) i Dzennik wojenny 9. Armii / 22.12.1944. Dowodzenie wszystkimi zaangażowanymi do zdławienia powstania oddziałami, o ile były dostarczane z zewnątrz, przejął SS-Gruppenführer Reinhardt. Komendant wojenny miasta Warszawy chwilowo nie może opuścić miasta, prowadzenie kolumn od wewnątrz wydaje się być bezcelowe. Ponieważ SS-Gruppenführer Reinhardt nie był w stanie zająć dowodzenia, pierwszy rozkaz natarcia wydał SS-Gruppenführer Reinhardtowi 5 sierpnia 1944 roku dowódca 9. Armii, generał wojsk pancernych von Vormann. Grupa



Stanowisko powstańczego ręcznego karabinu maszynowego Browning wz. 28, Warszawa, sierpień 1944 roku. The Polish Browning Model 1928 light machine gun in action. Warsaw. August 1944 [ADW]



Warszawa, ulica Chmielna, wiosna 1944 roku. Warsaw - Chmielna street, Spring 1944. [Rolf Michaelis Verlag]



Placowa Wola 5 sierpnia 1944 roku – widok ze Starego Miasta. *Platz vor der Brücke über die Warschauer Brücke in der Altstadt von Warschau, 5. August 1944* [ADNI]

Grupa bojowa „Reinefarth” miała nadejść od strony zachodniej poprzez ulicę Wolską (*Litzmannstadt Straße*)–Chłodną (*Eisgrüher Straße*)–Ogród Saski (*Sachsen Garten*)–Plac Piłsudskiego (*Adolf Hitler Platz*)–Pałac Brühla do mostu kierbedzia, tak by podzielić powstańców na zgrupowanie północne i południowe. jednocześnie mieli zostać uwolnieni znajdujący się w Pałacu Brühla generałowie Stahel i Rohr; a także gubernator dr Fischer. Grupa bojowa „Reinefarth” (ok. 5000 żołnierzy) podzieliła się na trzy atakujące grupy.

Południe: 72 Pułk Grenadierów *der Waffen* SS (rosyjski nr 1 RONA), 1700 żołnierzy.

Centrum: Pułk Specjalny SS „Dirlewanger” 865 żołnierzy. Oddział Specjalny „Bergmann” 228 żołnierzy, część grupy zandamerni „Posen” 341 żołnierzy.

Północ: część grupy zandamerni „Posen” 155 żołnierzy. Kompania ze Szkoły SS w Brunzwicku 116 żołnierzy.

Odwody: część 608. Pułku Ochronnego 292 ludzi. Rezerwowi Batalion Polowy „Hermann Göring”, 800 żołnierzy, 6. Kompania Zandamerni Polowej, 600 żołnierzy.

Ze składu pułku „Dirlewanger” (pod dowództwem SS *Sturmabführer* Weiss) 5 sierpnia rano poprz. z Modlin dotarł jedynie I Batalion (SS *Obersturmführer* Maier) w sile 365 ludzi. II Batalion (SS *Sturmabführer* Steinhauer) w sile ok. 500 ludzi dotarł do Warszawy 6 sierpnia 1944 roku. Pierwszego dnia walk Pułkowi Specjalnemu SS „Dirlewanger” podporządkowano 13. *Front Hilfe Deutschen Reich* post. bei der *Waffen*-SS oraz część II. batalionu Specjalnej Jednostki „Bergmann” (ok. 100 ludzi). Na rogu ulic Wolskiej oraz Młynarskiej doszło do ciężkich walk.

W dziennik wojennym 9 Armii zanotowano: „Nieprzyjaciel ukryty za barykadami stawia bardzo duży opór”. Do wieczora Pułk SS „Dirlewanger” z pięciu kilometrów, jakie dzieliły go do linii Wisły, zdobył może 600 metrów. Korzystając ze wsparcia



Pojazdy i motocykle w SS-Sonderregiment „Dirlewanger” podczas postoju w Warszawie, sierpień 1944 roku. *Vehicles and motorcycles from the SS-Sonderregiment “Dirlewanger” on the rest in Warsaw in August 1944* [Rolf Michaelis Verlag]

W walce po ciężkich walkach ulicznych i przy dużych stratach Batalion dotarł 6 sierpnia 1944 roku do Pałacu Bruhla, z którego przedarło się tylko 40 ludzi. Przybyły do miasta 6 sierpnia II Batalion również poniósł ciężkie straty w drodze do centrum miasta. 7 sierpnia także on dotarł do Pałacu Bruhla. W tym samym czasie do Warszawy dotarł SS-Standartenführer Dirlewanger. Po wyjeździe z Prus Wschodnich (zał. 4) udał się do swojego zranionego przyjaciela, SS-Obergruppenführera Bergera, do Berlina, a następnie 8 sierpnia zameldował się u SS-Obergruppenführera von dem Bacha na jego stanowisku w Dowództwie w Sochaczewie, na zachód od Warszawy.

Dirlewanger tak opisał walki pułku pod dowództwem SS-Sturmabführera Weissego, w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego w swoim przemówieniu, jakie wygłosił z okazji przyznania mu Złotego Krzyża Niemieckiego. „5 sierpnia 1944 roku Pułk SS „Dirlewanger” pod dowództwem SS-Sturmabführera Weissego rozpoczął natarcie na Warszawę z centrum ulicy Wolskiej. Rozgorzały najcięższe walki uliczne kupione ogromnymi stratami. Wydawało się, że atak zatrzyma się na kilkaset metrów. Masywne barykady oraz budynki zbudowane jak bunkry zmuszały nasze oddziały do walki o każdą kępkę ziemi. Do wieczora pierwszego dnia walk opór wroga wciąż się zwiększał. SS-Sturmabführer Weisse zdecydował się zaatakować barykady wroga i unieszkodliwić je pod koniec nocy. Do rana 6 sierpnia 1944 roku udało się zdobyć kolejne kilkaset metrów i unieszkodliwić kilka barykad. W tym dniu oczyszczono gniazda oporu wroga znajdujące się na linii natarcia, a atak był prowadzony dalej mimo ostrego oporu wroga oraz dzięki osobistemu zaangażowaniu SS-Sturmabführera Weissego. 7 sierpnia 1944 roku w palących ruinach domów nadal czaił się wróg. Zawałające się budyn-

ki zasypywały posuwających się do przodu pod dowództwem Weissego ludzi. Mimo dużego zmęczenia SS-Sturmabführer Weisse wydał w godzinach wieczornych 6 sierpnia 1944 roku rozkaz dalszego posuwania się naprzód, przy jednoczesnym bezlitosnym niszczeniu wszystkich budynków; tak, aby 7 sierpnia 1944 roku osiągnąć wyznaczony cel (teren hali targowej – Hale Mirowskie). Grupy bojowe, prowadzone osobiście przez Weissego, osiągnęły cel dnia 7 sierpnia 1944 roku, został on jednak okupiony ogromnymi stratami. O kilkaset metrów dalej w kierunku wschodnim powiewała niemiecka flaga wojenna na budynku komendatury Wehrmachtu. Ją to właśnie obrał sobie za cel Weisse usiłując przebić się przez teren zajęty przez wroga, aby połączyć swoje siły z zamkniętymi tam siłami Wehrmachtu. Dzięki jego zdecydowaniu, osobistej odwadze oraz ciągłej gotowości do walki udało się utworzyć połączenie zachodniej części Warszawy z Wisłą, a tym samym z frontem. Odważny czyn został wykonany po zaciętej walce, podczas której SS-Sturmabführer Weisse stojąc na czołgu zagrzewał swoich ludzi do walki i jako pierwszy wjechał na podwórze komendatury Wehrmachtu w Pałacu Bruhla.”

Po pierwszych dniach walk pułk dysponował siłą już tylko ok. 120 żołnierzy (z ok. 865!). Rozkazem Reichsführera-SS otrzymał on w dniach 9 oraz 10 sierpnia 1944 roku uzupełnienie w postaci ok. 450 więźniów z więzienia Wehrmachtu w Anklam. Poza tym podporządkowano mu część 111. Azerbejdżańskiego Pułku Piechoty Wiaz z tymi żołnierzami 11 sierpnia 1944 roku pułk „Dirlewanger” stał się ponownie zdolny do podjęcia natarcia i umocnił dobież do Wisły zajmując ruiny Zamku Królewskiego. Dzennik Bojowy 9. Armii kwitował to zapisem: „W Warszawie nasze siły atakujące w północnej części miasta zbliżyły się do mostu



Warszawa. Pałac Bruhla, siedziba sztabu SS-Sonderregiment „Dirlewanger” w sierpniu 1944 roku. Il. z arch. Bismarck-Land in Berlin
SS-Sonderregiment „Dirlewanger” in August 1944 [ADM]

14 sierpnia 1944 roku SS-Obergruppenführer von dem Bach objął dowództwo nad wszystkimi jednostkami zaangażowanymi w tłumienie powstania. Dowodził nimi do 9 października

Drugim celem operacyjnym było zajęcie Starego Miasta. Tam obwarowało się ok. 6 000 powstańców, z których jedynie jedna trzecia była uzbrojona. Rankiem 19 sierpnia 1944 roku Reinethar wydał rozkaz ataku na Stare Miasto. Grupa bojowa „Reinethar” (ok. 10 500 ludzi) podzieliła się na

Grupa Bojowa „Reinethar”

Dowódca: SS-Gruppenführer Reinethar

Grupa Uderzeniowa „Dirlewanger”

SS-Oberführer (awans 12 sierpnia 1944 roku) Dirlewanger
dowódca SS-Sonderregiment „Dirlewanger”,

Oddziały pułk SS „Dirlewanger” z podporządkowaną wzmocnioną 3 kompanią 111 Pułku Azerbejdżańskiego i 1 Wschodniomuzułmańskim Pułkiem SS (bez III batalionu) 19 oficerów/1 306 podoficerów i żołnierzy,

wzmocniony II Batalion Oddziału „Bergmann” (bez 7 kompanii) i 2. i 4 kompania żandarmerii z grupy operacyjnej „Walter” 9 oficerów/539 podoficerów i żołnierzy

1. i 2. kompania 111 Pułku Azerbejdżańskiego,

5 armat kalibru 20 mm z 80 Pułku Artylerii Przeciwlotniczej, 1 Heer oficer/30 podoficerów i żołnierzy

pluton z 4. Kompanii Ciężkiej z 111 Pułku Azerbejdżańskiego

pluton 654. Batalionu Pionierów 56 podoficerów i żołnierzy, drużyna z Batalionu Miotaczy Ognia „Krone” (8 miotaczy), 8 podoficerów i żołnierzy

II Grupa Uderzeniowa Reck

Dowódca: major Reck, Szkoła Piechoty w Poznaniu

Oddziały: wzmocniony kombinowany Batalion Grenadierów „Arzberg” (dowództwo, trzy kompanie grenadierów, kompania broni ciężkiej, pluton ppanc., pluton konny, pluton pionierów), 7 kompania 111. Pułku Azerbejdżańskiego kompania grenadierów ze Szkoły SS „Treskau”, 11 oficerów/888 podoficerów i żołnierzy

I i 6. kompanie żandarmerii z grupy operacyjnej „Walter” 9 oficerów/262 podoficerów i żołnierzy
kompania policji „Warschau” 363 podoficerów i żołnierzy, pluton z kompanii ciężkich karabinów maszynowych SS „Röntgen” z Poznania, oficer/38 podoficerów i żołnierzy, drużyna z Baonu Miotaczy Ognia „Krone” (8 miotaczy) – 8 podoficerów i żołnierzy

III Grupa Uderzeniowa „Schmidt”

Dowódca: podpułkownik Schmidt, dowódca 608 Pułku Ochronnego,

Oddziały: 608. Pułk Ochronny 20 oficerów/598 podoficerów i żołnierzy,

Batalion Grenadierów „Benthin” (bez 2 kompanii) 9 oficerów/536 podoficerów i żołnierzy,

Batalion Policji „Burkhardt” (3 kompanie) 7 oficerów/264 podoficerów i żołnierzy

dwa plutony z 4. Kompanii Ciężkiej, 111. Pułku Azerbejdżańskiego oficer/60 podoficerów i żołnierzy,

drużyna z Batalionu Miotaczy Ognia „Krone” (8 miotaczy), 8 podoficerów i żołnierzy,

75. Szkoły Pociąg Pancerny oficer/48 podoficerów i żołnierzy

Od północy poprzez ulicę Franciszkańską nacierała grupa „Schmidt”, zaś od strony brzegu Wisły wzdłuż ulicy Mostowe część grupy „Dirlewanger”. Pozostali żołnierze grupy



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger” podczas walk w Warszawie, sierpień 1944 roku. Zdjęcie z albumu „SS-Sonderregiment „Dirlewanger” fighting in Warsaw in August 1944” (Rolf Michaelis Verlag)



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger” podczas walk w Warszawie, sierpień 1944 roku. *SS-Division Dirlewanger fighting in Warsaw in August 1944* [Rolf Michaelis Verlag]

„Dirlewanger” mieli atakować się przez Plac Zamkowy oraz Teatralny na północ, zaś grupa „Reck” z zachodu poprzez Biełańską i Długą. Kiedy po ciężkich walkach ulicznych wstąpiły w obręb Starego Miasta zostały pohicci, sztab AK w y z 25 na 26 sierpnia 1944 roku opuścił rejon Starówk przez kanały. Wojska niemieckie w okresie od 10 do 27 dnia poniosły straty w wysokości 91 oficerów, oraz 3770 żołnierzy i żołnierzy – z czego 28 oficerów i 629 podor

ny i żołnierzy w pułku „Dirlewanger” syły żołnierzy Pułku Specjalnego SS tak przypomina sobie ilki „Przemarsz przez ulicę Wolską trwał bardzo długo elismy dłuższy postój w pobliżu dużego sklepu ogrod zego (rejon Młynarskiej). Drugi dłuższy postój miał miejsce Placu Mirowskim, obok Hali Mirowskiej. Także dostanie się Ogrodu Saskiego oraz dotarcie do Pałacu Bruhla zajęło nam u czasu. Po dotarciu do Pałacu Bruhla jeszcze przez kilka walczyłem w linii. Walka o Zamek Królewski na Starym eście była moją ostatnią walką w Warszawie. W drodze z tiku na Plac Piłsudskiego znajdował się klasztor wizytek, mieszkali jeszcze przez siostry w którego piwnicach znaj wały się ogromne ilości wina. W międzyczasie do Warszawy zybył Dirlewanger i zajął Pałac Bruhla na swoją kwaterę wa. Posłał mnie wtedy wraz z kilkoma innymi ludźmi jako iz do klasztoru. Naszym zadaniem było zapobieżenie testowaniu siostr zakonnych, mieliśmy jednak również wracać uwagę, aby zasoby wina i innych alkoholi nie zostały idrowane. 24 sierpnia 1944 roku zostałem odznaczony vżem Żelaznym I klasy. Tego dnia zostałem wysłany przez wanger’a z przesyłką do Niemiec, miałem odnaleźć jego iziców. Kiedy na początku września 1944 roku powróciłem arszawy Dirlewangera nie było już w Pałacu Bruhla b i b podzielił się. Sztab Bojowy, pod dowództwem

SS-Sturmbannführera Weisszego pozostał w pałacu Dirlewanger wraz ze pozostałymi sztabowcami przeniósł się do szpitala św. Stanisława na ulicy Wolskiej. Ja także przeniosłem się do tego szpitala. Wiem, że SS-Gruppenführer Reinethar miał ostre starcie z Dirlewangerem. Reinethar został zaproszony przez Dirlewangera do szpitala na jakieś przyjęcie możliwe, że chodziło o przyjęcie urodzinowe Dirlewangera. W sprzeczce chodziło o jakieś odznaczenia, które zostały bądź nie zostały nadane. Kiedy Reinethar po tej sprzeczce opuścił szpital, Dirlewanger był wściekły.

Zdziesiątkowany w czasie walk na Starym Mieście Pułk SS „Dirlewanger” otrzymał pod koniec sierpnia 1944 roku wsparcie. W jego szeregi trafiło 120 powracających z urlopu, ozdrowieńców lub po prostu żołnierzy przeniesionych do Pułku Specjalnego SS, 300 więźniów z więzienia Wehrmachtu Aklam oraz około 600 więźniów z więzienia Glatz (Kłodzko). Ponadto do Pułku dostało się ok. 120 więźniów obozu koncentracyjnego Sachsenhausen.

Aby odebrać Armii Czerwonej możliwość utworzenia przyczółka na lewym brzegu Wisły, od dnia 3 września 1944 roku wyznaczono nowy cel: opanowanie dzielnicy Powiśle. Pułk SS „Dirlewanger” zaatakował od północy poprzez ulicę Dobrą w kierunku południowym, a następnie podzielił się i z trzech kierunków zaatakował na zachód przez Nowy Świat w kierunku Placu Napoleona. 9 września 1944 roku żołnierze pułku dotarli do ulicy Czackiego i Placu Napoleona. Dalszy atak został powstrzymany. Następnie pułk SS „Dirlewanger” został przeniesiony na Czerniaków.

Od 11 września 1944 roku pułk SS „Dirlewanger” rozpoczął natarcie od północy, z rubieży ulic Książęca-Ludna w kierunku ulicy Wilanowskiej, w tym samym czasie jednostki grupy bojowej „Rohr” atakowały od strony południowej i zachodniej

ponownie uaktywniła się Armia
ty niemieckie do wycofania się i
W tej sytuacji zostały wysadzone mosty
ni później oddziały polskie próbowały
po zachodniej stronie Wisły, aby w ten
złatom powstańcy. W tej akcji Polacy
2000 żołnierzy. 16 września 1944 roku polscy pow
parci do obszaru od ulicy Wilanowskiej do
górnej. Walki, które zaliczają się do najcięższych i
tych podczas całego powstania, zakończyły
nia 1944 roku

W żołnierz pułku SS tak relacjonuje ten okres walk
osika Dirlwanger została użyta do tłumienia
Warszawskiego znajdowała się w Prusach
Stamtąd zostaliśmy samochodem ciężarowym
wani do Warszawy i zgodnie z tym co pamiętam
rankiem 5 sierpnia 1944 roku ok. godz. 3.00 na lot
lany. Tam zrobiliśmy krótki postój na wolnym powie
e bagaże złożyliśmy następnie w hangarze i otrzy
polecenie zabrania jedynie oporządzenia sztur
Pieszko dostaliśmy się poprzez ogródki działkowe do
wskiej którą do dziś dzień dokładnie pamiętam. Tam
smy się najpierw w pobliżu cmentarza ortodoksyjnego
wstawnego, gdzie po raz pierwszy ok. godz. 7 czy 8
zostaliśmy poinformowani, że w Warszawie wybuchło
powstanie. Nasze zadanie bojowe brzmiało: wyzwolić ulicę
ska aż do Ogrodu Saskiego. My jako 1 kompania mieliśmy
przebiec południową stronę ulicy. Wyraźnie zwrócono nam
że nie mamy interesować się zapleczem ulicy ani
ami bocznymi. Powiedziano nam, że oczyszczeniem

tych rejonów mają zająć się postępujące za nami jednostki
policji. Jakikolwiek rozkaz Führera, czy też Himmlera
mówiący o tym, że należy zlikwidować całą ludność
pochodzenia polskiego bez względu na to, czy brała udział
walce, czy też nie, był nam nieznany. Także później nawet
plotkach nie słyszałem o jakimkolwiek tego typu zarządzeniu
czy rozkazie. Nigdy także nie powiedziano nam, że nie wolno
nam brać jeńców. W późniejszej walce brałem, przez
jeńców. Odnosnie cywili powiedziano nam nawet wyraźnie
że mamy ich odsyłać na tyły, gdzie miały się nimi zająć je
nostki policji (aby ich rozstrzelać, bowiem oddział szturmowy
dysponował niezbyt dużą ilością amunicji – przypis wyd.
polskiego). O 9.00 przystąpiliśmy do pierwszego ataku. Pierwsz
potyczka przy wiadukcie nad torami rozpoczęła się, kiedy
mieliśmy już duże straty (trudno ocenić, skąd taka informac
bowiem oddziały powstańcze zajmowały pozycje 400-500
dalej – przypis wydania polskiego). Musieliśmy się nieco wyco
rać i przegrupować nasze siły. Około godziny 11.00 kontynu
owaliśmy marsz, tym razem zaglądając także do domów i pod
wórka. Podczas marszu przeszedłem przez mur i trafiłem
do zajezdni tramwajowej, gdzie napotkaliśmy na opór i
zajezdni ze studzienek kanalizacyjnych zaczęły wychodzić
cywile, których odsyłał na tyły. Głównie były to kobiety
oraz dzieci. Nakazaliśmy im iść ulicą Wolską w kierunku
zachodnim. Podczas przechodzenia przez zajezdnię nasza je
nostka podzieliła się. Ja trafiłem na otwór w murze, przez który
dostałem się z powrotem na ulicę Wolską. Do Ogrodu Saskiego
przebiegliśmy się 7 lub 8 sierpnia. Następnie zostaliśmy
skierowani do walk na Starym Mieście w kierunku północnym
a następnie w obszarze położonym na północ od Ogrodu



Pojazdy i motocykle w SS-Sonderregiment „Dirlwanger” pod
czas postoju w Warszawie, sierpień 1944 roku. Vehicles and
in the SS-Sonderregiment „Dirlwanger” in Warsaw
44 [Rolf Michaelis Verlag]



Pojazdy i motocykle w SS-Sonderregiment „Dirlwanger” pod
czas postoju w Warszawie, sierpień 1944 roku. Vehicles and
motorcycles from the SS-Sonderregiment „Dirlwanger” in Warsaw
in August 1944 [Rolf Michaelis Verlag]



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger” podczas walk w Warszawie, sierpień 1944 roku. Soldiers from the SS-Sonderregiment „Dirlewanger” fighting in Warsaw in August 1944 [Rolf Michaelis Verlag]

skiego na zachód od Wisły. Tam mieliśmy do czynienia z ularnym wojskiem polskim. Na początku naszych walk 5 rpnia 1944 roku do pułku nie były przydzielone żadne inne działy. Dopiero po dotarciu do Ogrodu Saskiego widziałem działy muzufmańskie. Ich żołnierze nosili zakrzywione łety i tureckie fezy na głowach. Jednak ich styl walki nie szyl się naszym szczególnym uznaniem. 17 września 1944 ku zostałem postrzelony w płuco nad Wisłą a tym samym i udział w walkach zakończył się.

W walkach na Czerniakowie pułk SS „Dirlewanger” trafił do hodu natomiast 19 Dywizja Pancerna od 24 września 1944 wraz z grupą „Rohr” zajmowała się skoncentrowanym kiem na Mokotowie.

Pod ciągłym ostrzałem i w beznadziejnym położeniu ódziwo powstańców przedostało się kanałami na północ entrum miasta. W powstałym na skutek tego chaosie rozili się dante skie sceny. Tylko niewielkiej części powstańców ła się ucieczka. 27 września 1944 roku skapitulowali ostat powstancy na Mokotowie. Po zakończeniu akcji faktów jednostki 19 Dywizji Pancernej oraz grupy „Rohr” zostały odwołane i przydzielone do walk o Zoiborz. Wództwo 9 Armii wydało odpowiedni rozkaz 26 września 44 roku.

1) W związku z akcją na Mokotów XXXXVI Korpus ernerwy ma rozkaz walczyć z partyzantami na Żoliborzu. poczęcie ataku nie wcześniej niż 28 września 1944 roku. k ma przeprowadzić 19 Dolnosaksońska Dywizja erna.

Grupa korpusna von dem Bach zostaje podporządkowana XXXVI Korpusowi Pancernemu.

plik Schmidt

ipa Szturmowa „Dirlewanger

8. Kompania Dział Szturmowych

1000. Kompania Dział Szturmowych

i inne jednostki po ustaniu akcji „Mokotów

3) W celu wsparcia grupy atakującej pod rozkazy Arko 101 zostają oddane połączone siły

XXXXVI Korpusu Pancernego

140. Zgrupowania Artylerii (Arko)

Artylerii Korpusu von dem Bach

4) XXXXVI Korpus Pancerny dokona do 28 września 1944 roku, wraz z Grupą von dem Bach, oraz przy współpracy ofi cera wywiadu rozpoznania na Żoliborzu i poprzez prowadze nie rozpoznania zdobędzie miejsca dogodne dla późniejszego utworzenia baz wypadowych dla natarcia

Pułk Specjalny SS „Dirlewanger” liczący 3 września 1944 roku 1400 żołnierzy, po walkach na Czerniakowie dysponował 300 żołnierzami. Aby zwiększyć jego liczebność Himmler polecił jego wzmocnienie poprzez wcielenie więźniów obozu karnego SS i polic i Danzig-Matkau. 20 września 1944 roku SS Brigadeführer i generał major Waffen-SS Rode powiadomił SS-Obergruppenführera von dem Bach o wcieleniu żołnierzy SS skazanych wyrokami sądowymi „Reichsführer-SS polecił doprowadzenie do Pułku SS „Dirlewanger”, jako batalionu marszowego 1500 więźniów z obozu karnego Danzig Matkau. Batalion ten ma mieć od początku zapewnioną należytą opiekę i wyposażenie. Wymarsz w przeciagu trzech dni. Cel marszu stanowisko dowodzenia Korpus von dem Bach, Warszawa. Użycie na linii frontu w ramach tłumienia powstania. Główny Urząd Zarządzania i Gospodarki SS prosi się o wydanie stosownych rozkazów dotyczących umundurowania oraz postępowania z więźniami Matzkau. Wyposażenie uzbrojenie oraz wydanie rozkazu wymarszu należą do Głównego Urzędu SS, który to prosi się o wydanie stosownych zaleceń. Wymarsz oraz przybycie na miejsce mają być mi zameldowane

Kiedy powstańcy na Żoliborzu odrzucili ofertę kapitulacji, 29 września 1944 roku rozpoczął się atak 19 Dywizji Pancerną zaatakowała od północnej i wschodniej strony dzielnicy, od zachodu grupa „Reck”, od południa grupa „Schmidt”, a od południowego wschodu grupa „Dirlewanger”, która jednym batalionem wspierała działania grenadierów z 19 Dywizji Pancerną. Wsparcie zapewniały bombowce nurkujące oraz pojazdy pancerne oraz liczna artyleria. 30 września powstańcy skapitulowali całkowicie. Pułk Specjalny SS „Dirlewanger” liczył wtedy tylko 648 ludzi! Tym samym od chwili, kiedy pułk zasilło 1500 ludzi z obozu karnego Danzig-Matzkau (20 lub 26 września) poniósł straty w wysokości ok. 1000 ludzi (sic!)!

Były żołnierz pułku tak relacjonuje okres walk w Warszawie:

Kiedy zostaliśmy zaalarmowani w Prusach Wschodnich, w ogóle nie wiedzieliśmy, o co chodzi. Przypuszczaliśmy, że chodzi o ograniczony udział w walkach, przez dwa lub trzy dni w charakterze jednostki alarmowej. Nigdy nie przypuszczalibyśmy, że potrwa to ok. 2 miesięcy i, że dla wielu z nas będzie to ostatnią walką! Poprzez lotnisko dostaliśmy się wreszcie do zachodniej części miasta i otrzymaliśmy rozkaz przebiecia się główną ulicą w kierunku wschodnim i uwolnienia otoczonej komendantury miasta. Poruszając się raz prawą, raz lewą stroną ulicy, nagle zostaliśmy ostrzelani z okolicznych domów. Pierwsze straty i postój, marsz, ponowne postój, strzelanina i sprzeczne rozkazy: to wchodzić do domów i w podworka, to znowu po prostu poruszać się naprzód ulicą. Żołnierze padali jak muchy. Kłęcząc mój sąsiad otrzymał postrzał w głowę przez stalowy hełm i upadł. Szybko rozejrzałem się i wbiegłem do jednego budynku. Drzwi były zamknięte, ale przynajmniej ich rama nieco mnie osłaniała. Rozejrzałem się. Nasi ludzie wycotali się do budynków. Niektórzy leżeli na ulicy, martwi lub ranni. Nie padł rozkaz dalszego posuwania się naprzód, musieliśmy więc schronić się w budynkach. Ponieważ drzwi budynków w większości były zamknięte, zostały rozbite kolbami karabinów lub rozerwane za pomocą

granatów. W domach akcja potoczyła się szybko. Nie chcieliśmy dać powstańcom czasu do namysłu i oczyściliśmy dom w kilka minut. Każdy pokój został w biegu przeszukany. Każdego napotkanego Polaka spotykał ten sam los. Nie można było ocenić, kto spośród spotkanych ludzi był powstańcem, a kto nie. Poza tym dla nas wszyscy Polacy byli wrogami. Ulica została wyzwolona. Nasi ludzie wbiegali grupami do domów i w ten sposób jednocześnie przeszukiwano 15 lub więcej domów. Wtedy nagle ucichły strzały po polskiej stronie. Prawdopodobnie Polacy powstanie wyobrazali sobie jako coś prostszego. Tak więc przekonali się, że pomylili się w swoich rachubach. Do południa mieliśmy wysokie straty. Walki wyglądały wciąż tak samo i powoli przyzwyczajaliśmy się do zajmowania ulic i kolejnych domów. Nocą wszyscy pozostawaliśmy w gotowości bojowej. Poprzez Hale Targowe (Mirowskie) następnego dnia dotarliśmy do Pałacu Bruhla, w którym znajdowała się siedziba dowództwa niemieckiego. Stąd podejmowaliśmy każdego dnia kolejne natarcia na sąsiednie ulice. W połowie sierpnia nadszedł kolejny rozkaz ataku na Stare Miasto. Stare domy z ich grubymi murami i ciężkimi drzwiami były dla nas jak twierdze. Zewsząd słychać było wystrzały – określenie miejsca oraz kierunku wystrzału było praktycznie niemożliwe. To, czy ktoś został ranny czy też nie pozostawało wyłącznie kwestią szczęścia. Walki w obrębie jednego domu z piętra na piętro nie były wcale rzadkością. Powstańcy częściowo ukrywali się w piwnicach i korzystali z licznych połączeń pomiędzy budynkami lub z kanałów. My otrzymywaliśmy ciągle wsparcie: przysyłano do nas ludzi, na których z różnych powodów ciążyły wyroki, a którzy otrzymywali szansę rehabilitacji. Dostawali do ręki karabin i lek piaszku! Ilu z nich brało rzeczywisty udział w walkach i poległo praktycznie nie dało się stwierdzić. Prawie wszystko było możliwe: niektórzy pojedynczo lub w małych grupach ukrywali się w budynkach i czekali do następnego dnia, inni próbowali nawiązać kontakt z powstańcami. Jeźeli jednak tacy



Ruiny domów na Starym Mieście, sierpień 1944 roku. The destroyed buildings in Old Town District in Warsaw in August 1944 [Rolf Michaelis Verlag]



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger” podczas walk w Warszawie, sierpień 1944 roku. Jeden z żołnierzy posiada mundur z patchą kolnierkową opracowaną dla pułku „Dirlewanger”. Soldiers from the SS-Sonderregiment „Dirlewanger” fighting in Warsaw in August 1944. Note interesting collar patch designed for the SS-Sonderregiment „Dirlewanger” [Rolf Michaelis Verlag]

udzie zostali odnalezieni, to sąd wojenny nie był potrzebny. Naszą przewagą było zaopatrzenie w jedzenie i picie, które funkcjonowało poprawnie praktycznie cały czas w przeciwieństwie do polskich powstańców, którzy bardzo cierpieli z powodu braku wody. Ponieważ Stare Miasto z jego mocnymi, częściowo metrowymi, a nawet dwumetrowymi murami było praktycznie nie do zdobycia, ponowiono ataki z powietrza. Najpierw zbombardowano wszystko co było można, a następnie artyleria i granatniki dokończyły dzieła zniszczenia. Po walkach na Starym Mieście otrzymałem jak wielu innych podoficerów Krzyż Żelazny I klasy. Następnie natychmiast zostałem przerzucony do dzielnicy nadwisiańskiej. Tu powtórzyły się zaciete walki, a następnie ponownie walczyłem na Żoliborzu. Byłem pod wrażeniem tego, jak sprawnie napełniały uzupełnienia. Z pewnego obozu koncentracyjnego przydzielono nam skazanych za przestępstwa pospolite oraz tzw. aspołecznych. Nie mieli oni jednak żadnego doświadczenia wojkowego i nawet nie potrafili rozłożyć broni. Lepiej było, kiedy trafili do nas skazani z Danzig-Matrkau, którzy coś potrafili. Ci rzeczywiście mogli się u nas zrehabilitować i przeważnie byli dobrze wyszkoleni. Jednakże także wśród nich trafiło się kilku nieudaczników. Przypominam sobie pewnego małego faceta, który szmuglował różne rzeczy i prowadził czarnorynkowy handel z cywilami. U nas znalazł się po raz pierwszy w walce po swoim szkoleniu podstawowym. Myśle że niedługo potem zginął.

W sprawozdaniu Wehrmachtu z 3 października 1944 roku czytamy: „Powstanie Warszawskie padło. Po trwających długie tygodnie walkach które doprowadziły do prawie całkowitego zniszczenia miasta, resztki powstańców przestały stawiać opór i skapitulowały.

Apokaliptyczne Powstanie Warszawskie zakończyło się w zupełnie nieskoordynowanej i nieprzygotowanej walce w ciągu 63 dni straciło życie ponad 250 000 ludzi! Rozgrywały

się straszne sceny. Tylko w dzielnicy Wola 5 i 6 sierpnia 1944 roku zastrzelono ponad 50 000 cywilów i powstańców. Jednak także Polacy nie zachowali się do końca po żołniersku – zastrzelili wszystkich wziętych do niewoli żołnierzy pułku Dirlewangera, policji oraz obcych jednostek (RONA)? (patrz na ten temat w rozdziale Zbrodnie).

Niewiarygodne egzekucje masowe w pierwszych dniach powstania spowodowały wystanie meldunków do dowództwa jednostek. Za działania te uczyniono odpowiedzialnymi przede wszystkim członków brygady szturmowej, Waffen-SS RONA (rosyjska nr 1) i Pułk Specjalny SS „Dirlewanger” Szef Sztabu Generalnego, generał Guderian, napisał o tym w swoich pamiętnikach: „To czego się dowiedziałem było tak przerażające, że poczułem się zobowiązany do doniesienia jeszcze tego samego wieczora o wszystkim Hitlerowi i domagania się usunięcia obu brygad (Kaminskiego i Dirlewangera, przyp. aut.) z frontu wschodniego”. Niewyłumacalne i niewybaczalne jest to, że doszło do tego typu rozstrzałań. Jednakże wymienione przez Guderiana brygady wydają się nie być za to odpowiedzialne! 72. Rosyjski Pułk Grenadierów Waffen-SS (RONA) brał w tym czasie udział w walkach w zupełnie innej części miasta (Ochota), a Pułk Specjalny SS „Dirlewanger” przeprowadzał trudny atak na Pałac Bruhla – Batalion 6 sierpnia 1944 roku liczył trochę ponad 40 ludzi! Należy przyjąć, że niektóre masowe egzekucje były przeprowadzane przez postępujące za wojskiem oddziały policji i żandarmerii (bliżej na temat zbrodni wojennych w rozdziale Zbrodnie). Dirlewanger został zaproszony 16 października 1944 roku przez Generalnego Gubernatora Hansa Franka do złożenia raportu końcowego na Zamku w Krakowie. Przy tej okazji Frank przekazał mu także nadany 30 września 1944 roku (8 października 1944 roku?) Order Krzyża Rycerskiego Orderu Krzyża Żelaznego.



Powstańcza barykada na skrzyżowaniu ulicy Chłodnej i Wronej, sierpień 1944 roku. The Polish barricade located on the crossroad Wrómska Street, Warsaw, August 1944 [ADM].

PRZYPIS DO WYDANIA POLSKIEGO

PUŁK SPECJALNY SS „DIRLEWANGER” W POWSTANIU WARSZAWSKIM – DZIAŁANIA WOJSKOWE

Teraz jednostki pułku specjalnego SS „Dirlewanger” do Warszawy transportem samochodowym nocą 5 sierpnia. Początkowo przybył tylko I Batalion, który z lotniska warszawskiego (żołnierze dotarli do Białej o 3.00 w nocy) przebiegł przez Powązki i Koło (ogródki działkowe) na Woli. Około 7.00-9.00 żołnierze dotarli do cmentarza prawosławnego na Woli. Batalion prawdopodobnie nie brał wówczas udziału w egzekucjach ludności cywilnej (od 10.00 w rejonie cmentarza na Woli (patrz rozdział o barykadach na ulicach Wolskiej, Dworskiej, Skiemiewickiej i Grodzkiej przemaszerował w rejon walk). Wkrótce żołnierze batalionu zostali skoncentrowani w trójkątnej połozonej u zbiegu ulic Dworskiej (obecnie M. Kasprzaka) i Prączyńskiego. Pamiątką po „pobycie” żołnierzy Dirlewangera były napisy na ścianach wykonane wewnątrz hal. Budynek został rozebrany w 1974 roku, natomiast czyny „hitlerowskich” napisów na ścianach był nazywany okolicznych mieszkańców „Domem Hitlera”). W tej batalion posuwał się ulicą Wolską, jednak prawdopodobnie nie przekroczył wiaduktu linii obwodowej i skierował się bardziej na południe, aby przedostać się dalej w miasto nie obsadzoną przez powstańców ulicą Dworską (wcześniejsze pozycje powstańców znajdowały się dopiero wzdłuż Towarowej!). Prawdopodobnie żołnierze Dirlewangera mieli też dwa bunkry zbudowane wzdłuż torów linii kolejowej i być może wzmacniające Werkschützów z Gazowni Warszawskiej.

Około 11.00 batalion przedostał się na teren I Gimnazjum Męskiego im. gen. J. Sowińskiego (obecnie III Liceum Ogólnokształcące) przy ulicy Młynarskiej 2 (obecny adres ul. Rogalska 2) i niedługo potem bez walki opanował zajezdnię tramwajową „Wola” i zwrócił się w kierunku północnym na główną barykadę (Wolska-Młynarska) i szpital św. Stanisława (obecnie Szpital Zakaźny). Prowadząc ciężkie walki do godz. 14.00 batalion opanował te obiekty pomimo bohaterskiej obrony powstańców.

Barykada u zbiegu Wolskiej i Młynarskiej była obsadzona przez 200-osobowy oddział OW PPS kpt. „Wag” (Karola Kryńskiego), „Czwartaków” AL sierż. „Mirka” (Lecha Matawowskiego) i pluton ppor. „Czarnego” (Tadeusza Chorażyka) z batalionu AK „Parasol”. W tej walce oddział kpt. „Wag” został doszczętnie zniszczony, a dowódca poległ, zaś pluton „Czwartaków” AL sierż. „Mirka” poniósł ciężkie straty i został odrzucony na wschód ulicą Wolską w kierunku ul. Chłodnej.

Około godz. 14.00 połączenie bojowe walczących stron skrzystalizowało się. Niemcy uzyskali powodzenie na kierunku ul. Wolskiej (i Średniogrodzkiej), przekroczyli rozległy Plac Kercellego (rejon skrzyżowania Al. Solidarności-Okopowa) doszli do barykady na skrzyżowaniu ul. Chłodnej z ul. Wronej. Atak na tę placówkę powstańczą, bronioną przez oddział z batalionu „Chrobry I” zakończył się niepowodzeniem.

Wieczorem 5 sierpnia oddziały Dirlewangera ponownie nacierają wzdłuż ul. Karolkowej. Niemcy odrzucili powstańców i opanowali o zmierzchu szpital św. Łazarza, po czym posunęli się jeszcze dalej aż do północnego skraju placu Kercellego.

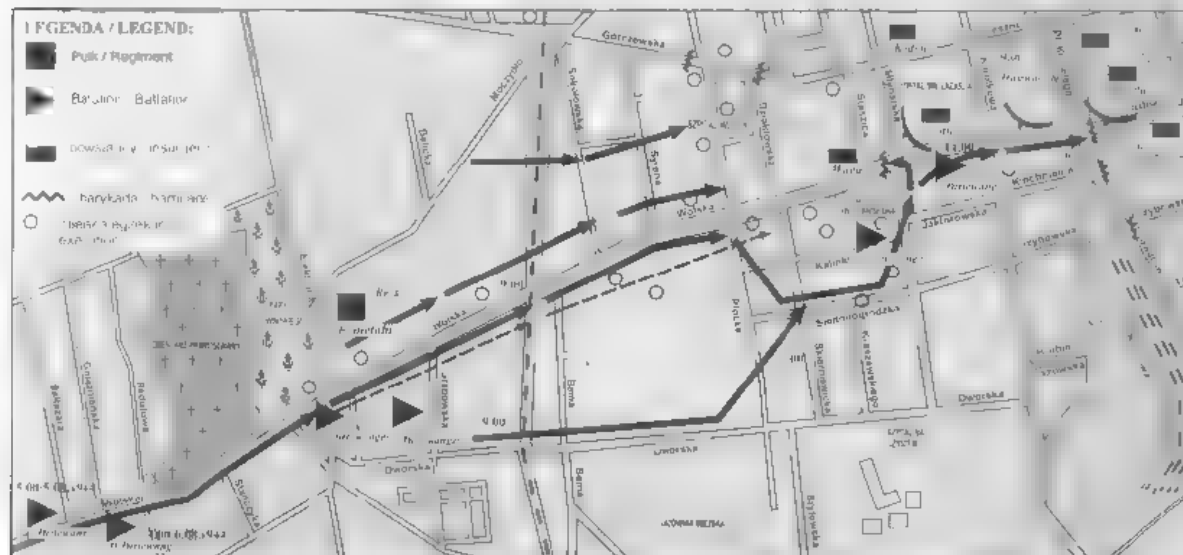
6 sierpnia 1944 roku Niemcy rozpoczęli intensywne działania zaczepne mające na celu zajęcie arterii komunikacji.



Powstancy z oddziału bojowego OW PPS kpt. „Wagł” broniący barykady na skrzyżowaniu Wolska-Młynarska sierpień 1944 roku
 Powstaniec z oddziału bojowego OW PPS kpt. „Wagł” broniący barykady na skrzyżowaniu Wolska-Młynarska sierpień 1944 roku
 [ADM]

W schodzie i klatki Wolski Pułk 1. i 2. batalionu
 i 1. i 2. batalionu na 1. i 2. piętrze Wolskiej
 zyhowska, i w stosownej chwili przedsię Wolska
 hłondną przez plac Żelaznej Bramy aż na plac Piłsudskiego

Nie należy jednak zapominać o 1. i 2. batalionie
 dz. 1. i 2. batalionu kpt. „Wagł” na 1. i 2. piętrze
 cmentarzy i Łłicy Okopowej oraz Dirlwanger na cmentarzach
 a kierunku Wolskiej arterii przelotowej



Działania bojowe SS-Sonderregiment "Dirlewanger" pod dowództwem w Warszawie 5 sierpnia 1944 roku.
 The combat operations of the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" in Warsaw, August 5, 1944



plac Żelaznej Bramy. Na skrzyżowaniu Żelaznej i Chłodnej, doszło do walki z kompanią batalionu „Chrobry I”, która po krótkim oporze wycofała się przez ulicę Elektoralną ku ulicy Solnej, zaś oddziały niemieckie obsadziły już praktycznie bez oporu Ogrodową, Chłodną, plac Mirowski i Elektoralną, wychodząc patrolami aż na plac Bankowy.

Pod wpływem zdecydowanych działań niemieckich batalion „Chrobry I” wycofał się aż na Stare Miasto i w stronę ul. Przejazd/Długiej, utrzymując jednak nadal barykadę na Lesznie obecnie Al. Solidarności przy ul. Solnej.

Dopiero po południu 7 sierpnia 1944 roku wyruszyło ze Śródmieścia od strony placu Grzybowskiego przeciwnatarcie zorganizowane przez komendanta I Rejonu AK majora „Zagończyka” (Stanisława Steczkowskiego) i zepchnęło Niemców na plac Mirowski. Tu doszło do ciężkich walk. Załarty bój trwał do zmierzchu i zakończył się odrzuceniem słabo uzbrojonych powstańców na ich pozycje wyjściowe na ul. Grzybowskiej i na placu Grzybowskim.

Po połączeniu się oddziałów odsiecz z załogą niemiecką, odcietą w Pałacu Brühla i w rejonie pl. Piłsudskiego i Saskiego, SS-Standartenführer Dirlewanger (przejął dowodzenie 8 sierpnia w południe) przystąpił do dalszych działań zaczepnych.

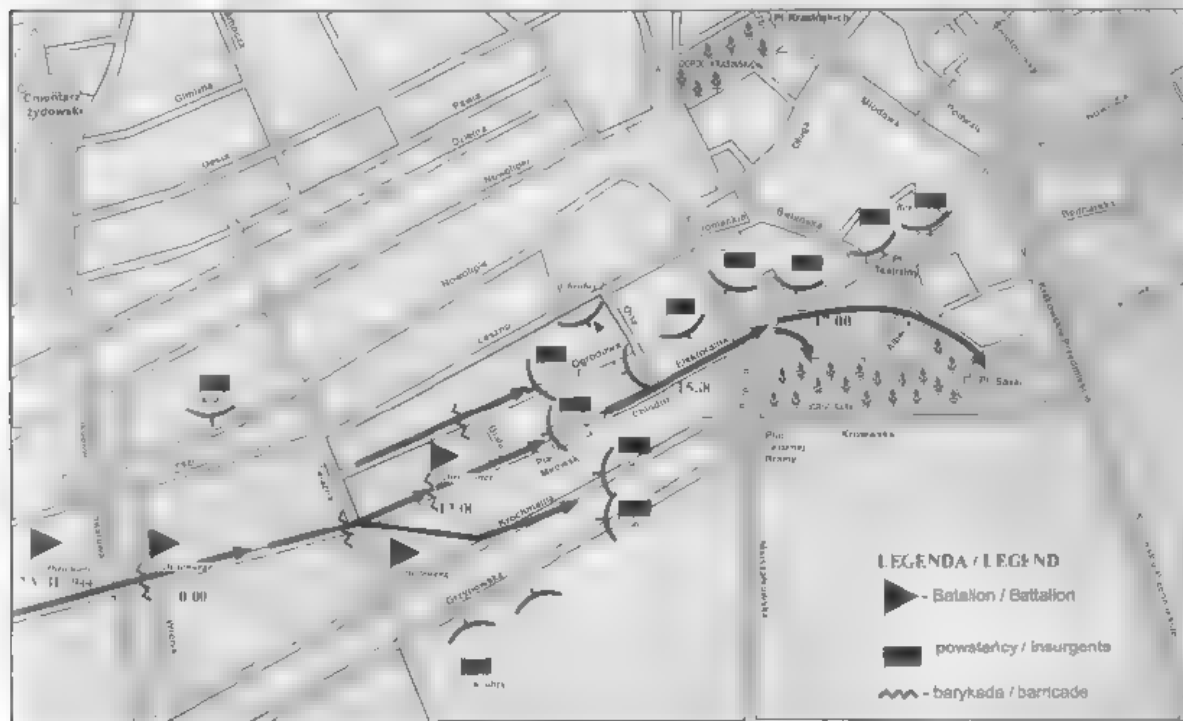
Jeszcze przed zakończeniem walk na Woli pułk „Dirlewanger” usiłował odepchnąć powstańców z rejonu placu Teatralnego w kierunku północnym w głąb Starego Miasta, ażeby ubezpieczyć końcowy odcinek arterii przelotowej między placem Żelaznej Bramy a mostem Kierbedzia. Dlatego od dnia 8 do 11 sierpnia 1944 roku organizująca się obrona Starego Miasta znajdowała się już w ogniu od strony placu Żelaznej Bramy w kierunku na plac Bankowy, od strony placu Piłsudskiego w kierunku na plac Teatralny (gmach Teatru

Wielkiego) oraz od strony mostu Kierbedzia i Nowego Zjazdu w kierunku na plac Zamkowy i na Stare Miasto. Uderzenia niemieckie nosiły charakter rozpoznania walki i nie były silne.

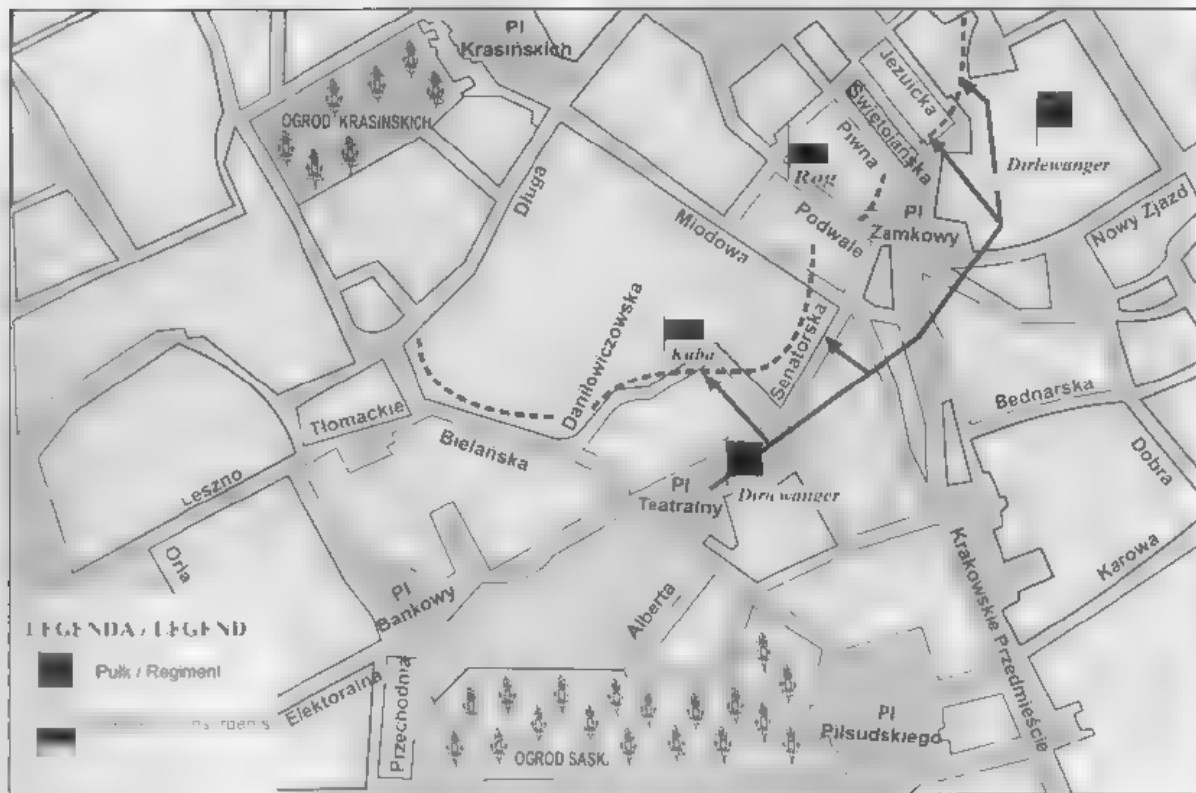
Bój na Woli dał czas na zorganizowanie obrony Starego Miasta. Związał bowiem w walce, aż do 11 sierpnia 1944 roku zgromadzenie płk Schmidta (głównie 608. Pułk Ochronny z 203. Dywizji Ochronnej) i majora Recka, a do 8 sierpnia także pełny pułk Dirlewangera.

Jednak między 7 a 11 sierpnia 1944 roku to ostatnie zgromadzenie było zbyt słabe (straty w I batalionie wynosiły ok. 80% stanu, jeżeli rzecz jasna wierzyć relacji o przebiegu się tylko 40 żołnierzy!), ażeby mogło podjąć natarcie na Stare Miasto i musiało czekać, aż reszta grupy Reinefartha (szczególnie jednostki zaangażowane w walkach o cmentarze i na Stawkach) odzyska swobodę działania i otrzyma posiłek.

Juz 7 sierpnia żołnierze II. batalionu pułku Dirlewangera wdarli się niespodziewanie na plac Bankowy. W dniu 9 i 10 sierpnia Niemcy ostatecznie opanowali ruiny Zamku i odrzucili powstańców ze 101 kompanii batalionu „Borcza” na barykady u wylotów uliczek (Piwna i Świętojańska) prowadzących ze staromiejskiego rynku na plac Zamkowy. W następnych dniach jeszcze kilkakrotnie powstańcy prze mowali kontrolę nad ruinami Zamku, lecz 13 lub 14 sierpnia Niemcy ostatecznie usadowili się w ruinach Zamku. Do silniejszego natarcia doszło w dniu 11 sierpnia. Niemiecka piechota z czołgami uderzyła równocześnie na barykadę na ul. Bielańskiej, obsadzoną przez kompanię batalionu „Łukaszyński” dowodzonego przez majora „Stenkiewicza” (Olgierd Ostkiewicz-Rudnicki), osłaniającą reduktę w Banku Pn. skim oraz z Manenszlatu i z ruin Zamku na barykady powstańców u wylotów ulic na plac Zamkowy. Natarcie te odparto z dotkliwymi stratami dla Niemców.



Działania bojowe SS-Sonderregiment "Dirlewanger" podczas walk w Warszawie, 6 sierpnia 1944 roku
The combat operations of the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" in Warsaw, August 6, 1944



Działania bojowe SS-Sonderregiment „Dirlewanger” podczas walk w Warszawie 7-11 sierpnia 1944 roku
The combat operations of the SS-Sonderregiment „Dirlewanger” in Warsaw, August 7-11, 1944



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger” podczas walk w Banku Polskim, sierpień 1944 roku. *Soldiers of the SS-Sonderregiment „Dirlewanger” fighting in Bank of Poland building, August 1944 [ADM]*

W dniu 12 sierpnia żołnierze Dirlewangera zostali zaskoczeni niespodziewanym przewrnięciem polskim i wyparci z placu Bankowego. Tym sposobem niemieckie działania bojowe przyniosły niewielki skutek. Stosunkowo na dotkliwszą stratę powstańców było całkowite wyparcie ich z ruin Zamku, ponieważ umożliwiło to Niemcom pełną kontrolę nad mostem Kierbedzia i zapewniło doskonałą pozycję wyjściową do ataku na południowy odcinek obrony Starego Miasta od strony Placu Zamkowego.

11 sierpnia oddziały dowodzone przez Dirlewangera wsparte działami szturmowymi zaatakowały Ratusz na placu Teatralnym. Niemcy opanowali jednak tylko kościół św. Andrzeja położony na północnym skraju placu.

13 sierpnia Niemcy stoczyli ciężką walkę na ulicy Leszno. Na tym odcinku natarcie prowadzone było przez zgrupowanie mjr Recka. Od południa uderzenie wiążące wykonał pułk Dirlewangera, atakując plac Bankowy i plac Teatralny.

Kolejne, lepiej przygotowane natarcie rozwinęło się na szerokim froncie od placu Bankowego poprzez plac Teatralny i Zamkowy, aż na Wybrzeże Gdańskie do wysokości ul. Bolesławieckiej. Natarcie miało charakter wiążący, bowiem odciągało siły polskie od najważniejszego zachodniego kierunku obrony Starego Miasta energicznie atakowanego przez zgrupowanie majora Recka. Rozwijało się ono w trzech kierunkach: przez plac Teatralny na Ratusz i kościół Kanoniczek, przez plac Zamkowy w wyloty uliczek wychodzących z Rynku Starego Miasta na plac Zamkowy i wreszcie z Wybrzeża Gdańskiego przez ul. Bolesławiecką w głąb Starego Miasta.

Natarcie w pierwszym kierunku powinno było doprowadzić do połączenia sił i dać szcegół współdziałania ze zgrupowaniem niemieckim, a następnie do wspólnego natarcia na rezydencję Banku Polskiego, a po zdobyciu jej na polskie punkty oporu wzdłuż

Długiej. Silne wsparcie artylerii i moździerzy, którymi rozkładał Dirlwanger oraz bombardowania lotnicze samolotów Ju 87D doprowadziły do zniszczenia całej, północnej części placu Teatralnego i częściowego opanowania rezydencji Banku Polskiego (północne skrzydło gmachu).

21 sierpnia pułk Dirlwanger poniósł poważne straty w wyniku sadzenia przez powstańców części zajętego budynku Banku Polskiego. Wybuch ładunków wybuchowych zgromadzonych w niższych kondygnacjach spowodował śmierć około 50 żołnierzy batalionu pułku SS „Dirlwanger”. Powstańcy odzyskali gmach. Pewne sukcesy odniosły oddziały Dirlwanger 24 sierpnia wdzierając się na ulicę Bielańską.

W dniu 29 sierpnia żołnierze Dirlwanger wdarli się w Ratusz, kościół Kanoniczek i Pałac Białka i powstańcy musieli się wycofać w głąb ruin. Jednak w następnym dniu, w trakcie derżenie Batalionu im. Czarnieckiego odebrało Niemcom Ratusz i cały Pałac Białka. W rękach niemieckich zostały częściowo ruiny kościoła Kanoniczek.

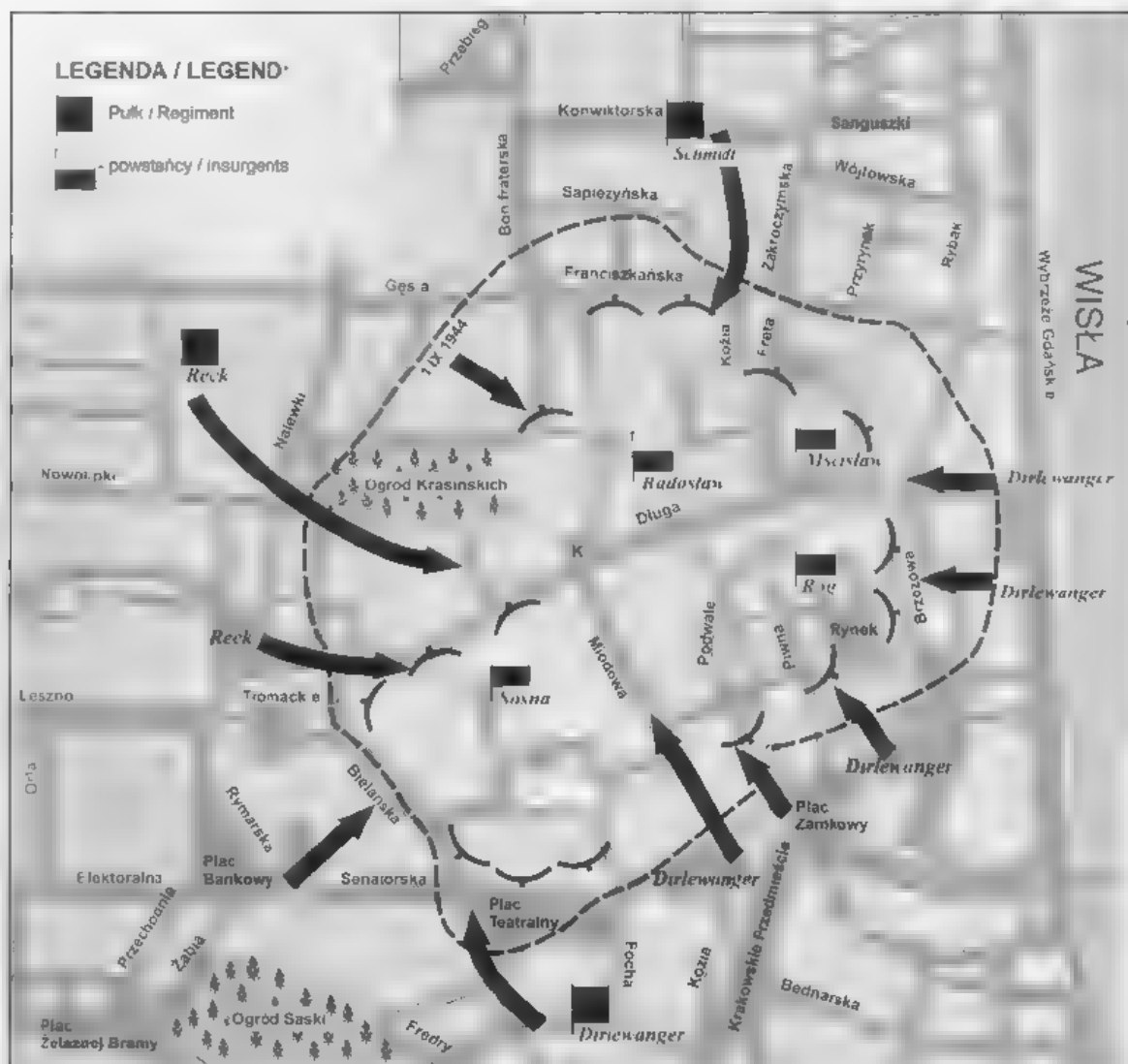
Na bardziej zażarty bój zgrupowanie Dirlwanger stoczyło w kierunku osi natarcia, plac Zamkowy–Rynek Staremiński. Niemcy nacierali na wszystkie wloty uliczek na plac Zamkowy. W tym czasie natarcie wykonywali z podstawy wyścigowej w murach Zamku Królewskiego na ul. Świętojańskiej i na Katedrze siłąjąc przebiec się w kierunku serca Starej – do Rynku. W związku z tym doszło do uporczywych, ciężkich walk o



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger” podczas walk w Banku Polskim, sierpień 1944 roku. Soldiers of the SS Sonderregiment Dirlewanger fighting in Bank of Poland building in Warsaw in August 1944 [ADM]



Przewrócona Kolumna Zygmunta III Wazy na zniszczonym Placu Zamkowym w Warszawie, wrzesień 1944 roku. The Colonnade of Sigismund III Vasa Monument on the destroyed Castle Square in Warsaw in September 1944 [ADM]



Szturm Starego Miasta 20 sierpnia–2 września 1944 roku
The assault against Old Town District, August 20–September 2, 1944

Katedrę i sąsiedni kościół Jezuitów. Charakterystyczną cechą tych walk było obustronne zagnieżdzenie się w olbrzymich ruinach Katedry i bó, wewnątrz ruin. Wyparcie nieprzyjaciela z zajętych stanowisk, zlikwidowanie polskiego lub niemieckiego gniazda oporu wymagało długotrwałej akcji w której rozstrzygał granat ręczny, pistolet maszynowy i miotacz ognia. Ostatecznym powodzeniem Niemców w tej zaciętej walce zdecydował brak amunicji u powstańców. Katedra padła w nocy 27/28 sierpnia. W godzinach rannych 28 sierpnia Niemcy opanowali ruiny Katedry i zagnieżdżyli się w spalonym kościele Jezuitów. Ostatecznie Niemcy przysunęli się do Rynku i zagrozili wdarciem się do środka dzielnicy.

Podczas walk w Katedrze do niewoli trafił żołnierz z jednostki Dirlwängera SS-Schütze Imants Gudsche, który zeznał „Urodziłem się 12 września 1923 roku w Rydze. Po wejściu

wojsk niemieckich na Łotwę w 1941 roku zaciągnął się do policji łotewskiej. Za podrabianie asygnat na wódkę został skazany na pobyt obozie koncentracyjnym i w Stutthofie przebywał 16 miesięcy. W sierpniu 1944 roku zaproponowano pewnej liczbie skazanców zaciągnięcie się do armii niemieckiej w celu rehabilitacji. Darowanie kary miało nastąpić po otrzymaniu Krzyża Żelaznego II, klasy

7 sierpnia Gudsche został zwolniony z obozu z nakazem zameldowania się w Płocku, skąd 11 sierpnia 1944 trafił do Modlina.

15 sierpnia przyszedł z kompanią zapasową do Warszawy. Należał do 1. kompanii I. batalionu. Dowódcą 1. kompanii jest SS-Untersturmführer Willy Schreiner. Stan kompanii: oficer, 43 podoficerów i szeregowych (ok. 1/3 stanu etatowego) przyp. Numer poczty polowej 00512. Uzbrojenie: 5 ciężkie karabiny



Powstaniec ze Starego Miasta wychodzi z kanału burzowego w Śródmieściu, 1 września 1944 roku. *A Polish insurgent from the Old Town District emerging from the storm-water drain in the Centrum District, Warsaw, September 1, 1944* [ADM]

maszynowe, jeden ręczny bez obsługi. Każdy żołnierz otrzymał po 2 granaty, 120 naboju do karabinu, każdy karabin maszynowy po 2 skrzynki amunicji. Kompanię wspierało 7 miotaczy ognia. Kompania miała przydzielony patrol pionierski 4 ludzi materiał wybuchowy według zapotrzebowania.

Do natarcia w dniu dzisiejszym na Katedrę zabrano 100 kg materiału wybuchowego w celu wysadzenia ściany.

Do I. Batalionu należy 1 i 13. kompania, do II. Batalionu 2 i 8. kompania. Straty w ludziach wyrównywane są więziami. Dowódca "pułku" nazywa się Dirlwanger, był dawniej strażnikiem w Dachau (pomyłka – przyp.), a słynny jest z okrucieństw popełnionych w Mińsku Litewskim w 1943 roku.

Sztab batalionu mieści się w szpitalu. Oficerowie nie dowodzą osobiście oddziałami, lecz tylko piją na kwaterach. Sztab składa się tylko z 5 oficerów. Oddziały przed natarciem dostają wodkę, 1 litr na 7 żołnierzy.

Jeniec Gudsche zeznał, że przez dwa dni 1. kompania była jedyną ochroną Dworca Gdańskiego. Niemcy przechwycili tam rzut zaopatrzenia przeznaczony dla AK.

Niemcy rozpowszechniają wśród żołnierzy wiadomości, jakoby niewierni Hitlerowi oficerowie niemieccy przeszli do AK i zabrali z sobą dużo amunicji (sic!).

W dniu 16 sierpnia o 17.50 zostało wyznaczone natarcie na Katedrę. Natarcie nie odbyło się dlatego, że zapotrzebowane czołgi nie nadeszły na czas.

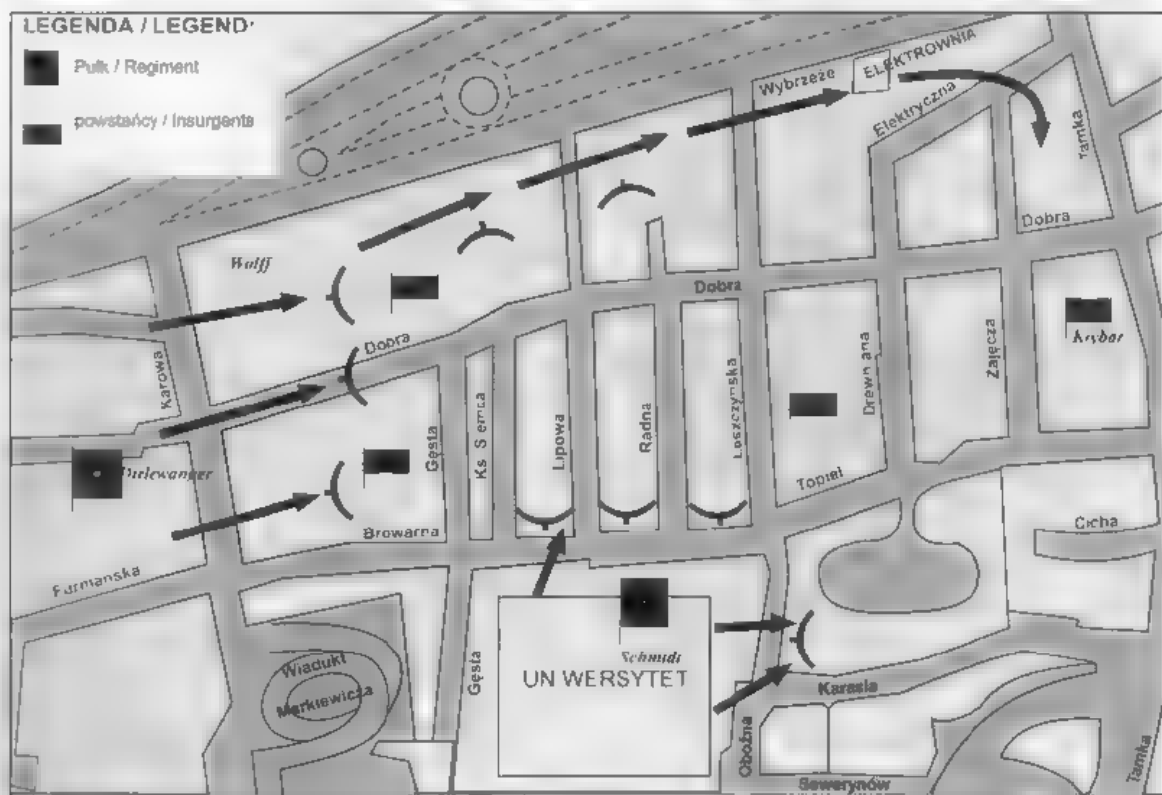
Rozpowszechnia się wśród żołnierzy niemieckich plotka, że cała Warszawa połączona jest piwnicami i podkopami.

Zadaniem wojska niemieckiego jest wytepić „polskich bandytów”.

Żołnierze niemieccy, mają rozkaz pod groźbą najwyższych kar, odpowiadać na każde natarcie powstańców przeciwnatar-



Ludność cywilna opuszcza Stare Miasto po kapitulacji, 2 września 1944 roku. *Polish civilians leaving the Old Town District after surrender of Polish forces, September 1944* [Rolf Michaelis Verlag]



Działania bojowe S.S. Sonderregiment „Dirlewanger” podczas walk w Warszawie 3-7 września 1944 roku
The combat operations of the S.S. Sonderregiment "Dirlewanger" in Warsaw, September 3-1944



Stanowisko powstańcze na Powiślu na ulicy Dobrej, wrzesień 1944 roku. *The Polish position on Dobra Street, Powiśle District in September 1944* [ADM]

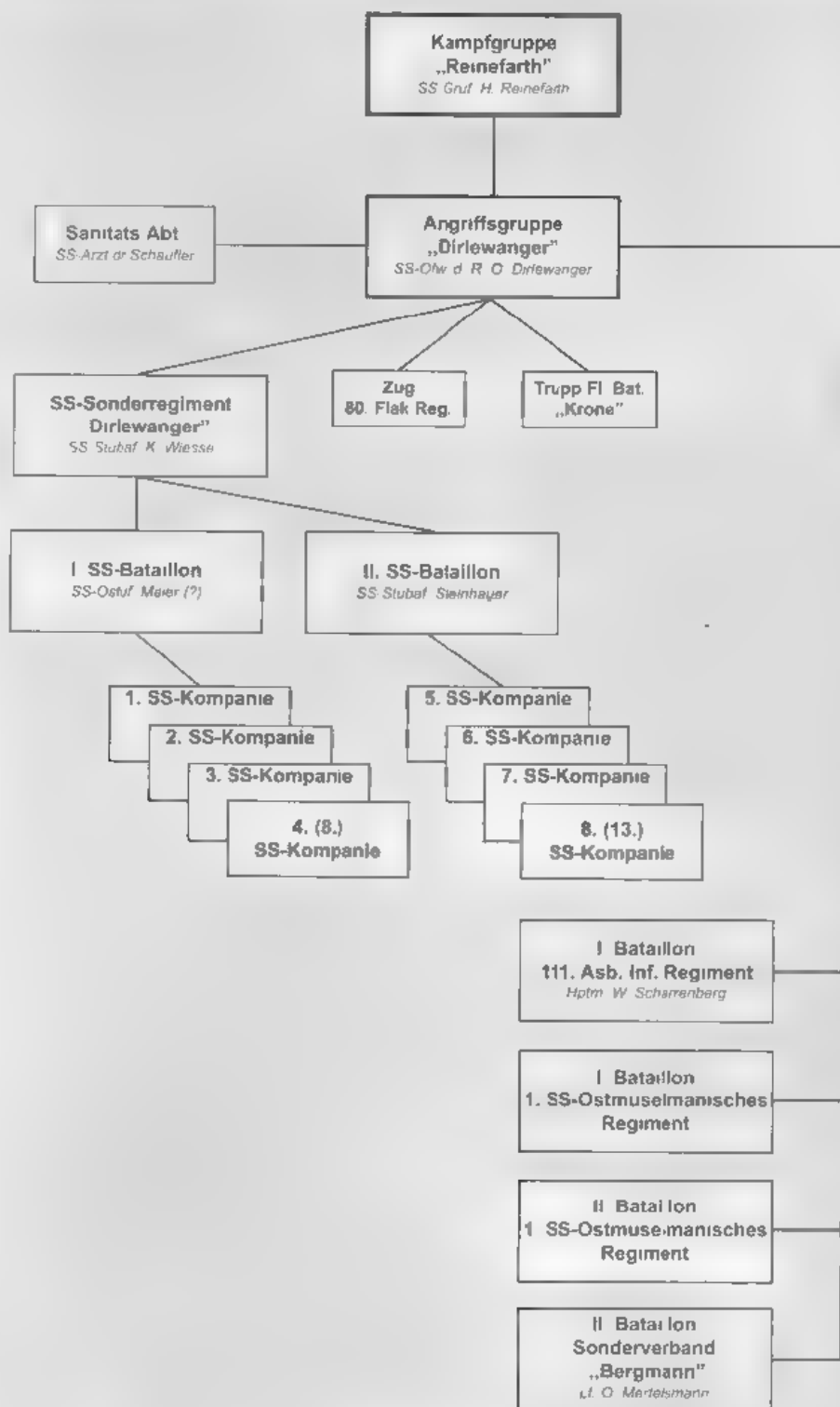
ciem. Żołnierze niemieccy są pouczeni, że Polacy rozstrzelają każdego wziętego do niewoli żołnierza niemieckiego”

Działania Dirlewangera od strony W.śły, rozpoczęły w dniu 20 sierpnia uderzeniem rozpoznawczym na barykadę na ul. Bolesław, nie miały powodzenia. Wprawdzie w dniu 26 sierpnia Niemcy opanowali fabrykę „Quebracho”, ale nie zdołali przedostać się na ul. Mostową, która stanowiła przedłużenie ul. Długiej. To położenie utrzymywało się na ogół do końca walk na Starym Mieście, z tym że w dniu 28 sierpnia powstańcy zdołali odebrać magazyny fabryki „Quebracho”.

W ten sposób największym powodzeniem zgrupowania Dirlewangera było posunięcie się od placu Zamkowego w pobliżu Rynku. Pomimo wzmocnienia oddziałów 9. Armii Dirlewanger nie zdołał przełamać polskich stanowisk.

Ostatnim krwawym akordem walk o Stare Miasto były masowe mordy rannych powstańców w szpitalach połowych dokonywane głównie przez pułk Dirlewangera.

Natarcie niemieckie na Powiśle rozpoczęło się w dniu 3 września 1944 roku przygotowaniem artyleryjskim i moździerzowym. Następnego dnia wyruszyło natarcie piechoty i dział szturmowych, i to zarówno od strony ul. Bednarskiej, (Dirlewanger) i od strony Krakowskiego Przedmieścia (Schmidt) w kierunku ulicy Browarnej. Pod wpływem niemieckiej przewagi ogniowej powstańcy wycofali się w kierunku południowym na linię ul. Radnej. Po południu Niemcy wznowili natarcie w kierunku Tamki i równocześnie uderzyli z podstaw wyjściowych na Wybrzeże Kościuszkowskim (Wolff), a więc



Angriffsgruppe „Dirlewanger“ – 7.09.1944



Żołnierze z 500. Pancernego Szturmowego Batalionu Saperów przygotowują „Goliatha” do akcji. Powzięte 4 września 1944 roku
 z kolekcji: 500. Panzer Sturm Pioniere Abteilung für aufbau- und zerstörungsmittel der demolierten (500. Tank Battalion Disposition
 Collection, 1944 [Tank Museum])



Zolnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger” na Krakowskim Przedmieściu, początek września 1944 roku. Widoczne różnice w umundurowaniu i wyposażeniu. Soldiers from the SS-Sonderregiment „Dirlewanger” on Krakowskie Przedmieście Street, early September 1944. Note different types of uniforms and equipment

grozili powstańcom także od wschodu. Natarcie do odparto wielkim trudem. W dniu 5 września Niemcy rozpoczęli natarcie z ogniem artylerii z różnych kierunków i nalotami bombow.

potem wyruszyło silne natarcie piechoty wspartej działami szturmowymi, które opanowało teren Elektryczni i Teatru Polskiego wzdłuż ulicy Żajęcej aż do Tamki.

W wyniku bombardowania i nacisku niemieckiej piechoty powstańcy wycofali się stopniowo ulicami Tamka, Ordynacka, Szczygła i Pierackiego (Fokswal) w kierunku zachodnim łączając się do obrony Śródmieścia-Północ na linii Nowego Świata.

opanowaniu Powiśla część nacierającej grupy Reinhartha rozdzieliła się. Zgrupowanie Schmidta pozostało na Powiślu, przedłużając front nad Wisłą od Wybrzeża Gdańskiego przez Wybrzeże Kościuszkowskie do mostu Poniatowskiego. Natomiast zgrupowanie Dirlewangera zwróciło z Powiśla głównymi siłami w kierunku Nowego Świata i placu Napoleona. Doprowadziło to do zażartych walk.

Natarcie Dirlewangera objęło odcinek od ul. Kopernika po Aleję Jerozolimską. Główny wysiłek rozwinął się w pasie między ulicami Świętokrzyską a Al. Jerozolimską.

W dniu 7 września natarcie niemieckich kryminalistów wlało się w stanowiska powstańców na Świętokrzyskiej aż do wysokości ul. Chałki. Niemcy wdarli się również w ul. Warecką, a więc w kierunku placu Napoleona (Powstańców Warszawy), opanowując dwa domy na tej ulicy. Natarcie to wspierał silny ogień artylerii i moździerzy oraz bombardowania skierowane na rejon placu Napoleona. Postępy niemieckie zgroziły więc bezpośrednio utratą placu Napoleona.

W dniu 8 września Niemcy nacierali w całym pasie od Świętokrzyskiej do Alei Jerozolimskiej. Na kierunku ul. Świętokrzyskiej opanowali domy i dotarli przejściowo do ul. Mazowieckiej. Na ul. Wareckiej natarcie doszło na tyły Poczty Głównej. Na kierunku ul. Chmielnej natarcie załamało się na polskich barykadach, ale między Chmielną a Alejami Niemcy dotarli aż do ul. Brackiej. Był to najbardziej krytyczny dzień dla powstańców Śródmieścia i szczytowy punkt powodzenia działań Dirlewangera w Śródmieściu.

W dniu 9 września Niemcy kontynuowali natarcie w kierunku Brackiej, placu Napoleona i Mazowieckiej, ale nie osiągnęli już żadnych sukcesów terenowych. W dniu 10 września natarcie Dirlewangera ostatecznie utknęło.



Jeniec z SS-Sonderregiment „Dirlewanger” prowadzony na przesłuchanie, ulica Jasna, 8 września 1944 roku. German POW from the SS-Sonderregiment „Dirlewanger” going on investigation, Jasna Street, September 8, 1944. [ADM]



Postument powstanczy na ulicy Czerniakowskiej, wrzesień 1944 roku. *The insurgent monument in the Czerniaków District, September 1944* [ADM]

Po zaprzestaniu ataków w Śródmieściu, 10 września 1944 roku SS-Sonderregiment „Dirlewanger” został wycofany z pierzyny. Jednostka otrzymała uzupełnienia, bowiem wysokie straty spowodowały znaczny spadek wartości bojowej pułku. Zatem po przybyciu uzupełnień, 9 i 10 września, nowi żołnierze, chociaż pobieżnie, zostali zapoznani ze specyfiką walk miejskich.

Z SS-Sonderregiment „Dirlewanger” wywodziła się większość „gotebiarzy” (wszakże, początkowo jednostka grupowała kłusowników), czyli niemieckich strzelców wyborowych, którzy ukryci na dachach i w opuszczonych mieszkaniach ostrzeliwali powstańców i ludność cywilną. Powodowali oni mnóstwo straci szczególnie wśród cywili. Zadaniem ich zwalczania są, mówiły się specjalne patrole, wydzielone z jednostek bojowych, które lokalizowały ich stanowiska, a później likwidowały. Pojmany „gotebiarz” (zazwyczaj, nosił ubranie cywilne, więc nie podlegał prawu wojennemu) był natychmiast zastrzelony.

W połowie września 1944 roku, po zdobyciu Pragi przez wojska sowieckie i polskie, najważniejszym zadaniem bojowym wojsk niemieckich w Warszawie była likwidacja sił powstańczych na brzegu Wisły. Utrzymywanie wybrzeża rzeki w rękach powstańców dawało szansę wojskom sowieckim i polskim na uchwycenie i rozbudowanie przyczółków na lewym brzegu Wisły. Dlatego też oddziały niemieckie po zdobyciu Powiśla wzięli na celownik kolejną nadwiślańską redutę – Czerniaków.

Niemcy przeprowadzili koncentryczne uderzenie z trzech stron: od strony północnej, zachodniej i południowej. Zgrupowanie uderzeniowe Dirlewangera uderzało od strony Głazowni przy ulicy Ludnej, lewym skrzydłem dochodząc do Wisły (ul. Wioślarska), natomiast prawym zamykając front w rejonie skarpy wiślanej (ul. Książęca), w punkcie styku z oddziałami pułkownika policji W. Rodewalda.



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger” podczas walk na Czerniakowie. *Soldiers from the SS Sonderregiment “Dirlewanger” in action in Czerniaków District in September 1944*

Atak oddziałów Dirlwängera, rozpoczęty 13 września 1944 roku, został poprzedzony silnymi nalotami lotniczymi (sowieckie lotnictwo myśliwskie nie interweniowało, chociaż myśliwce patrolowały nad Wisłą - przyp.). Głównym celem był gmach ZUS broniący przez żołnierzy z batalionu „Zośka” mieszczący się u zbiegu Ludnej i Czerniakowskiej. W wyniku nalotu gmach został uszkodzony. Otoczeni obrońcy zdołali wycofać się. Kolejnym celem ataku był budynek PKO przy ul. Okrag. Natarcie żołnierzy Dirlwängera wspierały działa szturmowe z 302. Batalionu (fki) które ogniem na wprost niszczyły wszystkie wykryte stanowiska powstańców.

Także na południowym odcinku obrony Czerniakowa Niemcy posunęli się naprzód. W tej sytuacji dowódca obrony Czerniakowa ppłk „Radosław” (Jan Mazurkiewicz) nakazał skrócenie linii frontu i oparcie obrony o brzeg Wisły, bowiem na drugim brzegu rzeki stały już jednostki sowieckie i polskie.

W nocy z 14 na 15 września 1944 roku pierwsze patrole rozpoznawcze z 1. Dywizji Piechoty im T. Kościuszki przeprawiły się na Czerniaków. Następnie lądowały pododdziały z 9. Pułku Piechoty 3. Dywizji Piechoty dowodzone przez majora Stanisława Łatyszonka.

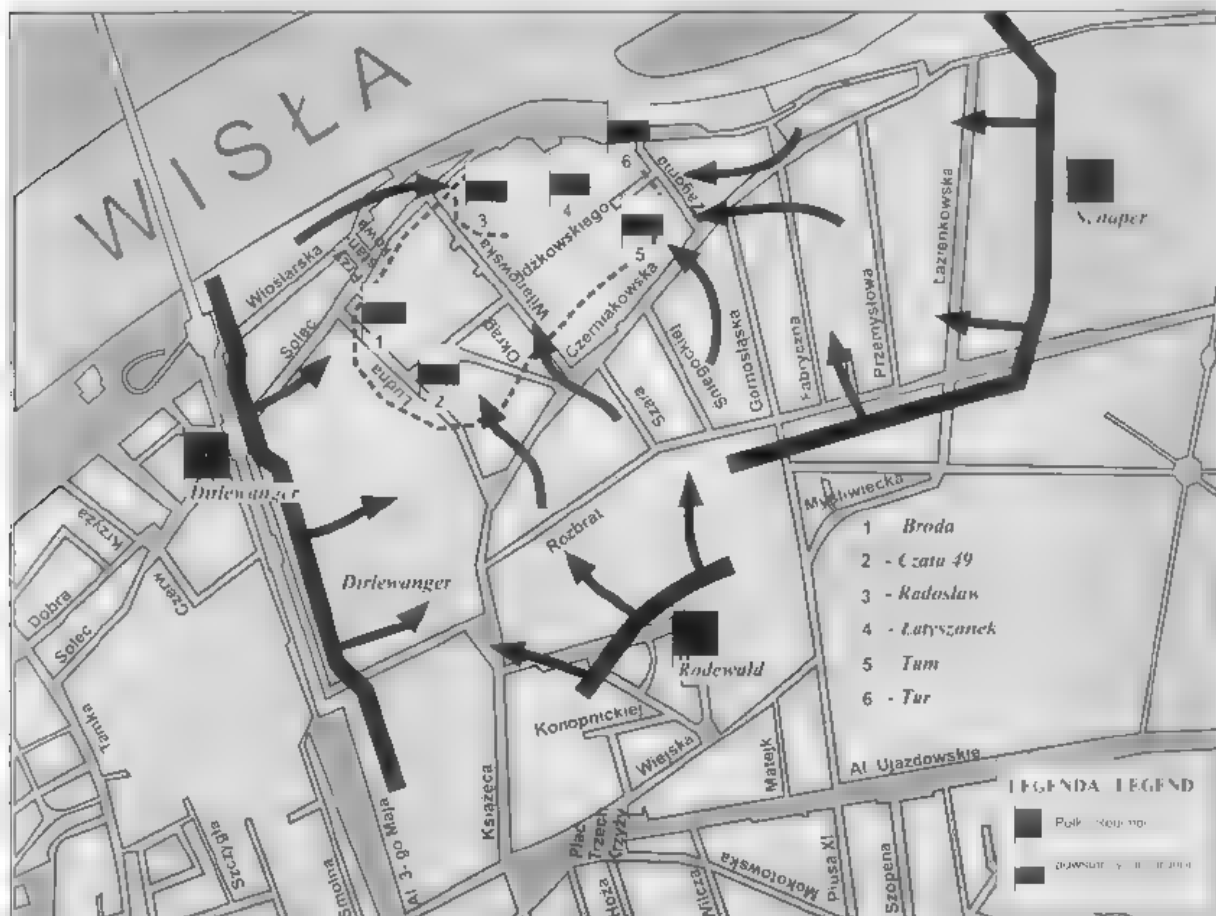
Oddziały pułku „Dirlwanger” nacierały w kierunku ulicy Okrag i dalej ku Wilanowskiej na pozycje broniące przez „Brodę” i „Czapę 49”. Na Wilanowskiej walki toczyły się nie o

poszczególne budynki, czy pretra, ale nawet o poszczególne mieszkania i pokoje 18 września 1944 roku oddziały Dirlwängera podjęły dalsze ataki wzdłuż Wilanowskiej, zdobywając poszczególne domy na tej ulicy.

W nocy z 19 na 20 września nastąpił odwrot części sił polskich za Wisłę i kanałami na Mokotów. 20 września oddziały Dirlwängera atakowały domy przy Wilanowskiej 10, 2 i 14. Rankiem 21 września padł broniący dom przy Wilanowskiej 5. Broniły się tylko odosobnione punkty oporu na ulicy Sołec (nr 51 i 53) i Wilanowskiej (1). Ostatnią redutą był dom przy Wilanowskiej 1, broniący przez resztki „Zośki” i „Brody 53”. W nocy z 22 na 23 września część obrońców dowodzona przez kpt. „Jerzego” (Ryszard Białous) przedarła się do Śródmieścia, a pozostali zostali wymordowani przez żołnierzy Dirlwängera. Podobny los spotkał wielu rannych, ludność cywilną i żołnierzy z 3. Dywizji Piechoty.

Po zakończeniu walk na Czerniakowie część pułku „Dirlwängera” planowano użyć w walkach o Mokotów, jednak skierowanie na ten odcinek całej 19. Dywizji Pancernej spowodowało, że oddziały SS zostały przeniesione do odwodu.

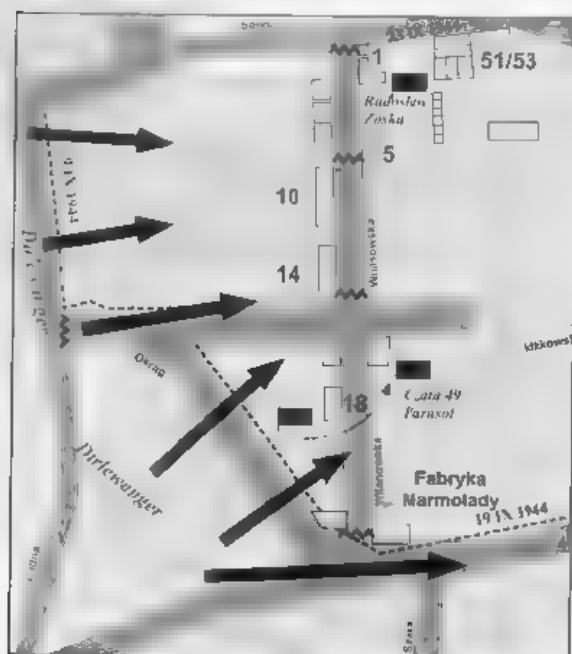
Podczas szturmów Żoliborza w dniach 28-30 września 1944 roku do zgrupowania majora Recka atakującego od strony południowo-zachodniej (al. Wojska Polskiego ul. Kasińskiego ul. Stołeczna) włączono jednostkę (batalion?) wydzieloną z



Działania oddziału SS-Sonderregiment "Dirlwanger" podczas walk w Warszawie 13-17 września 1944 roku.
The combat operations of the SS-Sonderregiment "Dirlwanger" in Warsaw, September 13-17 1944



Dwóch podoficerów SD przesłuchuje wziętych do niewoli żołnierza i kobietę-oficera z 3. Dywizji Piechoty Wojska Polskiego, ul. Gornoslaska 5/7, 20 września 1944 roku. Two NCOs from the SD unit examining Polish soldier and a Polish women-officer from the 3rd Infantry Division on Gornoslaska 5/7 Street, September 20, 1944 [ADM]



Ostatnie powstańcze pozycje obronne na Czerniakowie 19-23 września 1944 roku

The last Polish defence positions on Czerniakow District September 19-23, 1944

pułku „Dirlwanger” Jednostka ta atakowała m.in. klasztor Zmartwychwstaniek przy ul. Krasińskiego obsadzony przez powstańców ze Zgrupowania „Żyrard”

29 września po zdobyciu klasztoru Zmartwychwstaniek przy ul. Krasińskiego m.in. przez oddział z SS-Sonderregiment „Dirlwanger” Niemcy wdarli się w głąb pozycji powstańczych. Walki na Żoliborzu należały do niezwykle ciężkich co w pewien sposób obrazują poważne straty poniesione przez jednostkę (1000 zabitych w ciągu kilku dni!)

Ciekawą relację na temat działań SS-Sonderregiment „Dirlwanger” w Warszawie w sierpniu i we wrześniu 1944 roku przedstawili na łamach „Gazety Wyborczej” z 23 sierpnia 2004 roku Włodzimierz Nowak, Angelika Kuźniak, którzy przeprowadzili obszerny wywiad z byłym żołnierzem 46 Zmotoryzowanego Batalionu Saperów Mariusem Schenkiem

„Następnego dnia mieliśmy zdobyć jakąś drogę. Szliśmy przez ogródki działkowe. Nasz dowódca porucznik Fels gnał nas na przód. Trzeba było wysadzić drzwi domu, z którego strzelali najbardziej. Wrzuciliśmy granaty i wskoczyliśmy do środka. Otoczyli nas Polacy. Krótka walka na noże i ucieczka w krzaki. Czterech z naszego wagonu zginęło. Fels znowu gnał nas do ataku, ale Polacy siedzieli dobrze ukryci. Nie mogliśmy się wycofać, bo z tyłu też strzelali. Całą noc siedzieliśmy w ogródkach jak spłoszone zwierzęta. Chciało mi się pić. Znalazłem pomidory. Polacy ciągle nas ostrzeliwali. Następnego dnia pod wieczór przyszła na pomoc piechota, ale nie posunęliśmy się naprzód. Potem nadciągnął oddział SS. Dziwnie wyglądali, nie nosili dystynkcji, cuchnęli wódką. Zaatakowali z marszu, „Hurraa!” i ginęli tuzinami. Ich dowódca w czarnym skórzanym płaszczu szalał z tyłu, pędząc następnych do ataku

Przyjechał czołg. Pobiegliśmy za nim z SS-manami. Kilka metrów przed budynkami czołg został trafiony. Wybuchł, czapka żołnierza poleciała wysoko w powietrze. Znowu uciekliśmy. Krugi czołg wahał się. My ostaliśmy przód, a SS-mani wpędzali z okolicznych domów cywilów i obstawiali nimi czołg, kazali siadać na parkerzu. Pierwszy raz widziałem coś takiego. Pedzili Polkę w długim płaszczu. Tułała małą dziewczynkę. Ludzie ściśnięci na czołgu pomagali jej wejść. Ktoś ział dziewczynkę. Kiedy oddawał ją matce, czołg ruszył. Kobieta wysunęła się z ręką. Spadła pod gąsienice. Kobieta zyczała. Jeden z SS-manów skrzywił się i strzelił jej w głowę. Jechali dalej. Tych, co próbowali uciekać, SS-mani zabijali. Atak się udał. Polacy cołali się. Biegliśmy za nimi. Za nami z wnic wychodzili ludzie z podniesionymi rękami. „Nie parcie!” krzyczeli. Nie widziałem, co się tam dzieje, bo strzelaliśmy się z Polakami, ale słyszałem, jak ten SS-man w kórkonym płaszczu krzychał do swoich ludzi, żeby zabijali wszystkich. Kobiety i dzieci też.

Wpadliśmy za Polakami do jakiegoś domu. Było nas trzech. By na parterze, Polacy atakowali z pięt i piwnicy. Całą noc iłiliśmy w pokoju różne sprzety, żeby trochę widzieć. Co chwila walczyliśmy na bagnety. O świcie zobaczyłem, że istaliśmy we dwóch, trzeci kolega leżał z poderzniętym gardłem. W każdym pokoju były ciała. Z dachu domu naprzewko strzelał snajper. Trafiliśmy go, zwałł się, zahaczył nogą belki. Wsiadł z głową w dół. Żył jeszcze długo. Kiedy wracaliśmy, na ulicach leżały ciała Polaków. Nie było ejśca, trzeba było iść po zwłokach. W tej gorączce szybko się kładały. Mnóstwo robaków i much. Bvismv usmarowani via, mundury się lepły. Przywitał nas porucznik Fels, głupi natyk. „Gdzie bylistcie, beczelne świniel?”. Chwalił SS za ibra robotę. Nic nie mogłem zjeść, wymiotowałem.

(...) W koszarach Bubi usłyszał, że ten wielki SS-man u czającym płaszczu to dr Oskar Dirlwanger, a jego ludzie to kryminaliści wyciągnięci z więzień. Więcej o „towarzyszach broni” dowiedział się dopiero po wojnie. [...]

Wtedy w piwnicach Warszawy mówiliśmy o nim „szereżnik”. Ale po cichu, bo u Dirlwangera droga na sznur była krótka. Miał zwyczaj wieszania co czwartek, Polaków albo swoich, za byle co. Często sam odkopywał wieszanym stołki.

Podkładałem ładunek pod duże drzwi, gdzieś na Starym Mieście. Usłyszeliśmy ze środka: „Nicht schießen!” „Nicht schießen!” [Nie strzelać]. W drzwiach stała pielęgniarka z małą białą ilagą. Weszliśmy do środka z nastawionymi bagnetami. Ogromna hala z łózkami i materacami na podłodze. Wszędzie ranni. Oprócz Polaków leżeli tam ciężko ranni Niemcy. Prosiłi, żeby nie zabijać Polaków. Polkki oficer, lekarz i 15 polskich sióstr Czerwonego Krzyża oddało nam lazaret. Ale za nami biegli już dirlwangerowcy. Zdażyłem wepchnąć jedną z sióstr za drzwi i zakluczyć. Słyszałem po wojnie, że przeżyła. SS-mani rozstrzelali wszystkich rannych. Rozwałali im głowy kołbami. Niemiec ranni krzyczeli i płakali. Potem dirlwangerowcy rzucili się na siostry, zdzierali z nich ubrania. Nas wypędzili na warte. Słysząc było krzyki kobiet. Wieczorem na Adolf Hitler Platz (plac Piłsudskiego) był wrzask jak na walkach bokserkich. Wdrapałiśmy się z kolegą po gruzach, żeby zobaczyć, co się dzieje. Żołnierze wszystkich formacji. Wehrmacht, SS, kozacy od Kaminskiego, chłopcy z Hitlerjugend, gwizdy, nawoływania. Dirlwanger stał ze swoimi ludźmi i się smiał. Przez plac pedzili pielęgniarki z tego lazaretu nagie, z rękami, na głowie. Po nogach ciekła im krew. Za nimi ciągnęli lekarza z pętlą na szyi. Miał na sobie kawałek szmaty, czerwonej, może od krwi, i kółczasta koronę na głowie. Szli pod szubienicę, na której kołczasto się już kilka ciał.



General diwizji T. Bór-Komorowski opuszcza kwaterę SS-Ogruf. E. von den Bachu-Zelewskiego w Ożarowie, 4 października 1944 roku. W tle pełnia żołnierze z 3 Pułku Kozackiego uzbrojeni w zdobyczne pistolety maszynowe Sten. [Amerski ten z the SS-Ogruf. von den Bach-Zelewsky's HQ in Ożarów, October 4, 1944. Note the HQ is guarded by the Ost-Legion soldiers from 3rd Cossack Regiment armed with captured Sten MGs. -ADM]



Kolumna ludności cywilnej wygnanej z Warszawy przed kościołem św. Stanisława (parafia p.w. św. Wojciecha) w którym Niemcy urządzili oboz przesiedowy. W okolicach tego kościoła 5 i 6 sierpnia Niemcy dokonali wielu egzekucji ludności cywilnej. The column

St. Stanislaus church, Warsaw, 1944. The column is a monument to the victims of the Warsaw Ghetto Uprising. (ADM)

Kiedy wieszali jedną z sióstr, Dirlewanger odkopnął jej cegły spod nog. Nie mogłem na to patrzeć

Informacje na temat zbrodni wojennych dokonanych w Warszawie przez SS Sonderregiment „Dirlewanger” zostały zawarte w specjalnym rozdziale na ten temat

Trudnym zadaniem jest ustalenie rzeczywistych strat pułku „Dirlewanger” podczas powstania warszawskiego. Wyjaśnienie nie ułatwia fakt, że żołnierze zaginieni w akcji (np. zasypani rozrywami wybuchem pocisku granatu, wzięci do niewoli) nie byli ujmowani w bilansie strat, jak jak polegli. Dlatego też oficjalne zestawienie strat były często niepełne lub zaniżone

Straty można określić pośrednio na podstawie innych informacji np. meldunków 9. Armii Pułk w chwili rozpoczęcia akcji liczył 865 ludzi (365 w I batalionie i 500 w II batalionie). 8 sierpnia Dirlewanger meldował, że stan jednostki wynosił 120 ludzi a więc straty wyniosły 745 żołnierzy, czyli 86% stanu wyjściowego z 5 sierpnia 1944 roku !!

9 i 10 sierpnia jednostka otrzymała uzupełnienia (450 więźniów z Anklam) i stan jednostki wzrósł do 570 ludzi

20 sierpnia 1944 roku pułk „Dirlewanger”, wzmocniony trzema batalionami liczył 19 oficerów i 1306 podoficerów i żołnierzy. Zatem można przyjąć, że w tym okresie stan pułku oscylował w granicach ok. 400-500 ludzi, czyli ok. 1/3 całego podanego stanu zgrupowania

Od 10 do 27 sierpnia oddziały niemieckie i kolaboracyjne walczące w Warszawie poniosły straty w wysokości 91 oficerów, oraz 3770 podoficerów i żołnierzy z czego 28 oficerów (zwraca uwagę wysoka liczba zabitych oficerów) i 629 podoficerów i żołnierzy w pułku „Dirlewanger” (prawdopodobnie podane zostały straty łącznie z jednostkami Ostlegionów włączonych do Grupy Uderzeniowej „Dirlewanger”) jeżeli uzgodnić podawaną wcześniej liczebność jed-

nostki (500 ludzi), to straty pułku w omawianym okresie wyniosłyby tylko 240 ludzi? W kontekście wcześniej omawianych ciężkich walk na Starym Mieście wydają się być jednak znacznie zaniżone. Na przykład w wysadzonym przez powstańców północnym skrzydle Banku Polskiego 21 sierpnia zginęło od 50 do 100 żołnierzy Dirlewangera

Pod koniec sierpnia 1944 roku do jednostki włączono aż 1140 żołnierzy. 3 września, a więc przed podjęciem walk na Powiślu i w Śródmieściu stan pułku wynosił aż 1400 ludzi. 12 września wzmocnione zgrupowanie „Dirlewangera” miało liczyć 33 oficerów i 1221 podoficerów i żołnierzy. Z kolei po zakończeniu walk na Czerniakowie 23 września 1944 roku, SS Sonderregiment „Dirlewanger” liczył tylko 297 ludzi, a więc straty na Powiślu, w Śródmieściu i na Czerniakowie wyniosły ok. 1100 ludzi, czyli ok. 80% stanu! Świadczy to wymownie o natężeniu walk, szczególnie na Czerniakowie

Ostatnim znaczącym uzupełnieniem jednostki było 1500 więźniów z obozu karnego SS Danz g-Matzkau, którzy dotarli do Warszawy od 20 do 25 września 1944 roku (brak jest informacji, czy brali także udział w walkach na Czerniakowie?). Wówczas stan jednostki wzrósł do ok. 1800 ludzi

Z kolei meldunek z 5 października 1944 roku wykazuje stan jednostki 686 ludzi, czyli straty w okresie 10-15 dni zamknęły się liczbą 1200 żołnierzy, a przypomnijmy że pułk brał udział tylko w walkach o Żoliborz

W niektórych opracowaniach niemieckich poświęconych powstaniu warszawskiemu, i walkom na froncie wschodnim w 1944 roku pojawia się liczba 3771 (3466?) oficerów i podoficerów i żołnierzy utraconych przez pułk „Dirlewanger” podczas powstania warszawskiego. Być może jest to rzeczywista liczba dotycząca strat tej jednostki w okresie walk w Warszawie?

ZBRODNIJE WOJENNE DOKONANE PRZEZ SS-SONDERREGIMENT „DIRLEWANGER” W WARSZAWIE – 1944

W wielu polskich publikacjach dotyczących Powstania Warszawskiego wyrażany jest pogląd, że zbrodnie na ludność cywilną i powstańców dokonali „dirlewangerowcy” i „Ukraińcy”. O ile pierwszym w przypadku jest to prawda, o tyle wzmiankowani „Ukraińcy” są wytworem powojennej propagandy, która chciała przedstawić zbrodnie dokonane żołnierzy rosyjskich (np. RONA), kozackich czy Muzułmanów w służbie niemieckiej, tak jakby zostały one dokonane przez mających złą opinię w Polsce „Ukraińców”. W chwili wybuchu powstania w Warszawie na ul. Tarczyńskiej kwaterował tylko mały oddział zapasowy z 14. *Waffen Grenadier Division der SS* „Hałk zyna”. Innych oddziałów *stricke* ukraińskich podczas powstania w Warszawie nie było.

Zresztą warto nadmienić, że zbrodnie wojenne w Warszawie były dokonywane przez wszystkie niemieckie formacje wojskowe, a nawet pracowników urzędów cywilnych.

Jednak najbardziej ponurą „sławę” zyskała sobie jednostka dowodzona przez Oskara Dirlewangera.

Pierwsze masowe egzekucje na Woli w dniu 5 sierpnia 1944 roku (rejon ulicy Wolskiej i Elekcyjnej) dokonały oddziały zandarmen i policji z Poznania (nosili opaski naramienne „Posen”, wielu doskonale mówiło po polsku). Świadczą o tym powojenne zeznania ocalałych z egzekucji (np. Władysława Peca czy Wacława Piórkowskiego). Można zautać tym relacjom, bowiem w okresie wojny w społeczeństwie polskim znajomość formacji niemieckich i ich mundurów była duża, bowiem często decydowała o śmierci lub życiu. Przeciwnie, o udziale żołnierzy Dirlewangera w początkowej fazie egzekucji świadczy też brak amunicji, bowiem żołnierze posiadali oprządzenie szturmowe, z niewielką ilością amunicji, strzelki i dużą ilością granatów. Po załamaniu się ataku ok. 14.00 I. Batalion *SS-Sonderregiment „Dirlewanger”* włączył się do egzekucji przeprowadzonych 5 sierpnia 1944 roku po południu m.in. w fabryce K. Franaszka (ul. Wolska 43/45), Fabryce „Ursus” (ul. Wolska 55). W obu przypadkach ocalańi mówią o egzekucjach przeprowadzanych przez oddziały *SS „w zielonych mundurach”*, jest to bezsporny dowód na to, że zbrodnie były dziełem żołnierzy dowodzonych przez *SS-Sturmabführera Weissgo*.

Poniższe zestawienie obrazuje (prawdopodobnie niepełny) wykaz zbrodni dokonanych przez pułk „Dirlewangera” na Woli:

- 5 sierpnia 1944 roku (I Batalion)
- ul. Karolkowa 62 400 ofiar (?)
- ul. Karolkowa – róg Leszno 300 ofiar
- ul. Krochmalna 90 100 ofiar,
- ul. Leszno 17 Szpital św. Łazarza 300 ofiar,
- ul. Młynarska 2 zajezdnia tramwajowa 1000 ofiar,
- ul. Siedmiogrodzka 5/7 do 500 ofiar,
- ul. Wolska 2/4 700 (?) ofiar,
- ul. Wolska 24 tzw. plac „Wenecja” 3000 ofiar,
- ul. Wolska 26 (?) 200 ofiar
- ul. Wolska 27 (?) 600 ofiar,
- ul. Wolska 39 Szpital św. Stanisława 50(?) ofiar,
- ul. Wolska 43/45 Fabryka K. Franaszka 3000 ofiar,
- ul. Wolska 55 Fabryka „Ursus” 5000-6000 ofiar,
- 6 sierpnia 1944 roku (I Batalion i ew. II Batalion):
- ul. Chłodna 52/54 300 ofiar,
- ul. Chłodna 66 400 ofiar,
- ul. Karolkowa – róg ul. Wolskiej 500 ofiar,

- ul. Leszno 17 (?) szpital św. Łazarza 300 ofiar
- ul. Leszno 30 szpital Karola i Marii 100 ofiar,
- ul. Żelazna 87/89 100 ofiar
- 7 sierpnia 1944 roku (I, II Batalion)
- ul. Chłodna – przy Hal. Mirowskiej 400 ofiar,
- pl. Mirowski, Hale Mirowskie, placik między halami 100 ofiar,

Ogród Saski 200 ofiar,

Podobne listy zbrodni można stworzyć także w odniesieniu do innych miast w Warszawie, gdzie walczyli, a potem mordowali żołnierze Dirlewangera.

Przeniesienie jednostki w rejon placu Piłsudskiego i Teatralnego nie zamknęło rejestru zbrodni. Dziełem żołnierzy Dirlewangera były egzekucje tym rejonie, m.in. w ruinach Opery 8 sierpnia 1944 roku rozstrzelali 300 osób.

Podczas walk w dzielnicy starymiejscie krwawo zapisali się żołnierze Dirlewangera, mordując już po kapitulacji dzielnicy 2 września 1944 roku kilkuset rannych powstańców i cywili w szpitalach powstańców. Wystarczy wymienić szpital „Pod Krzywą Latarnią” na ul. Podwałe 27, czy szpitale polowe na ulicy Długiej pod nr 1 i nr 7.

Także podczas walk na Powiślu m.in. przy ulicy Smulikowskiego i na Czerniakowie żołnierze Dirlewangera dopuścili się licznych zbrodni. Jedną z najbardziej odrażających było powieszenie na stule księdza Józefa Stanka ps. „Rudy” z zakonu pallotynów kapelana oddziałów powstańczych na Czerniakowie. Żołnierze Dirlewangera wymordowali 60 rannych i sanitariuszek w szpitalu przy ul. Sołec 41. Podobnych zbrodni dopuścili się w szpitalach na ul. Czerniakowskiej 199 ul. Sołec 53.

Mordowali też (m.in. przez powieszenie), w magazynach „Spółem” przy ulicy Czerniakowskiej, wziętych do niewoli powstańców i żołnierzy 3. Dywizji Piechoty.

Dwa dni walk na Żoliborzu także zapisały się zbrodniami m.in. w rejonie pl. Wiłsona i pl. Inwalidów.

Za puente tego wykazu okrucieństw niech posłużą słowa von den Bacha, który nazwał podległą mu jednostkę Dirlewangera „gromadą świń, a nie żołnierzami”.

Należy jednak pamiętać, wspomiane wcześniej wypadki zastrzelenia wziętych do niewoli żołnierzy Dirlewangera. Były to przypadki spontaniczne, spowodowane dochodzącymi wieściami o zbrodniach *SS-Sonderregiment „Dirlewanger”*, a nie zaplanowane zbrodnie wojenne.

WALKI PODCZAS SŁOWACKIEGO POWSTANIA NARODOWEGO – 1944

Kilka dni po zakończeniu Powstania Warszawskiego Pułk Specjalny *SS „Dirlewanger”* został odkomenderowany na Słowację, aby wziąć udział w tłumieniu trwającego tam Powstania Narodowego. Początkowo dowództwo 9. Armii planowało pozostawienie jednostki Dirlewangera w rejonie Końskie-Przysucha w celu wypoczynku i uzupełnienia, a później ewentualnego użycia w walce z partyzantami, głównie z 2. Dywizji Piechoty Legionów AK.

Pod koniec sierpnia 1944 roku, w niepodległej, od marca 1939 roku Słowacji, doszło do próby przewrotu. Wojsko pod dowództwem słowackiego ministra obrony i dowódcy armii, generała Čatlosa, oraz szefa Sztabu Generalnego Armii pułkownika Góliana próbowało w porozumieniu z czechosłowackim rządem na uchodźstwie w Londynie oraz z komunistyczną Słowacką Radą Narodową obalić przyjaznego Niemcom prezydenta państwa księdza dr Tiso i podpisać kapitulację. O ile początkowo wojsko zachowywało neutralność, to



Wiosna Słowacji zamieszkała przez Volksdeutsche, zima 1944 roku *The Slovakia village occupied by Volksdeutsche, Winter 1944* [Rolf Michaelis Verlag]

główne ataki ok. 4500 partyzantów były organizowane na niemieckich cywilach i żołnierzach Wehrmachtu. Między innymi 28 sierpnia pod Martinem została kompletnie rozbita niemiecka misja wojskowa pod dowództwem pułkownika Otto powracająca z Rumunii, we wsiach zamordowano wielu Volksdeutsche. Volksdeutsch proboszcz Josef Pöss tak wspomina te wydarzenia. „Co do strasznych wydarzeń, jakie

miały miejsce w mojej gminie jesienią 1944 roku mogę zeznać pod przysięgą. Już w drugiej połowie sierpnia 1944 roku pojawiły się plotki dotyczące pojawienia się partyzantów w północnej części Słowacji. Opowiadano także o morderstwach, jednakże nikt nie był w stanie powiedzieć nic pewnego a my także nie mogliśmy do końca uwierzyć tym opowieściom. Żyliśmy z dala od zgiełku wojny w naszym wiejskim odosob-



Ciężarówka Opel Blitz z żołnierzami z SS-Sonderregiment "Dirlewanger" na Słowacji w listopadzie 1944 roku *An Opel Blitz with soldiers from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" in Slovakia, November 1944* [Rolf Michaelis Verlag]

...niu. Pewnego ranka usłyszałem strzały, krzyki kobiet i płacz dzieci. Udałem się do kościoła. Już po drodze usłyszałem, że w nocy wyprowadzono mężczyzn z domów i zabrano na dworzec kolejowy lub do szkoły. Ja także zostałem pojmany i doprowadzony na dworzec. Tam stał już przygotowany długi pociąg towarowy, do którego wszyscy zostaliśmy załadowani. Po zatrzymaniu pociągu mogliśmy obserwować przez okienka jak z samochodów wyprowadzano 12 do 15 krzepkich ludzi. Zostali oni wyprowadzeni do lasu. Następnie mieliśmy wystąpić w trójszeregu i zostaliśmy zaprowadzeni na miejsce gdzie wcześniej wyprowadzeni mężczyźni zajęci byli kopaniem. Zorientowaliśmy się, że miał być to nasz masowy rób. Było nas 90 mężczyzn i kazano nam wskoczyć do tego łoku. Dookoła niego ustawiono cztery lekkie działka i jeden ciężki karabin maszynowy. W pierwszej chwili byliśmy zupełnie otumanieni przez strach. Potem rozpoczęły się jęki szlochów i błagania. Po pierwszym strzale padłem i wkrótce zostałem zakryty przez zahitych i rannych. Nie jestem w stanie razić słowami przerażenia, jakie czułem w tamtej chwili.

Pułkownik Götian ogłosił, że Słowacja znajduje się w stanie wojny z Niemcami, w tej sytuacji dr Tiso poprosił Hitlera o przysłanie na Słowację oddziałów niemieckich.

Oddziały te wkroczyły do Słowacji nadszpiewanie szybko: np. grupa bojowa 178. Dywizji Piechoty pod dowództwem pułkownika von Ohlena, która przemaszerowała na Słowację z Moraw; w podobny sposób do rejonu walk zostały skierowane dwie grupy bojowe z Grupy Armii „Północna Ukraina” w sile 2400 ludzi. Do walk włączyła się także grupa bojowa SS „Schäfer” z 18. Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Hors Wessel” oraz wzmocniony batalion z 86. Dywizji Piechoty. Dowódca Grupy Armii „Północna Ukraina” rozkazał grupom bojowym bezlitosne tłumienie powstania.

Przy przeprowadzaniu pacyfikacji obowiązują następujące zasady: uzbrojone osoby cywilne należy zastrzelić na miejscu

bez względu na to, czy stawiają opór, czy też nie. W rejonach Słowacji zamieszkałych przez Volksdeutsche należy tychże wezwać do samoobrony i częściowo uzbroić. Za wszelką cenę należy uniknąć mylenia ich z bandytami. Żołnierze słowaccy używający broni przeciwko oddziałom niemieckim mają być natychmiast ujęci. Żołnierzy przebywających w rejonach zajętych przez bandytów i nie walczących w sposób wyraźny z nimi należy rozbroić i internować.”

Grupa bojowa SS „Schill” dotarła na miejsce poprzez Bratysławę. Grupa bojowa „von Ohlen”, która początkowo liczyła 4000 ludzi, została powiększona o kadrową Rezerwową Dywizję Pancerną i otrzymała nazwę: Dywizja Pancerna „Taira”. Dowódcą dywizji został generał von Löper.

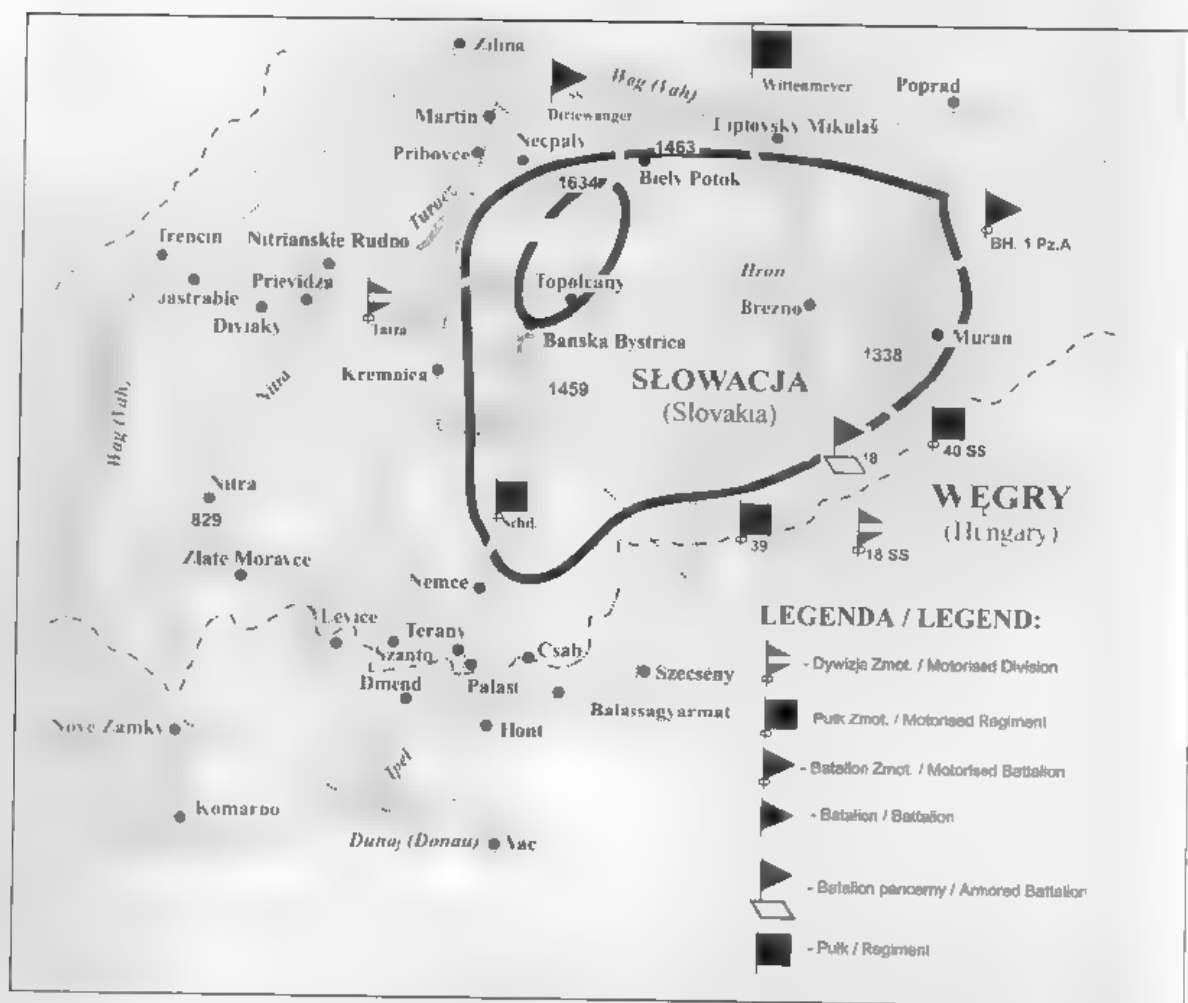
SS-Obergruppenführer und General der Waffen-SS Gottlob Berger, który znajdował się w drodze powrotnej z Chorwacji, 1 września 1944 roku został mianowany przez Fuhrera dowódcą wojsk niemieckich na Słowacji. Po początkowych sukcesach na Zachodniej i we Wschodniej Słowacji internowano tam ok. 30 000 żołnierzy słowackich w garnizonach. Berger wierzył, że powstanie słowackie zostanie szybko stłumione nawet już po czterech dniach, jednak okazało się, że sytuacja w środkowej części Słowacji jest to nie do opanowania.

Dowództwo SS nie było zadowolone z sukcesów, dlatego Reichsführer SS Himmler rozkazał zastąpić Bergera przez SS-Obergruppenführera und General der Waffen-SS und Polizei Höffle, by ten dopilnował przetransportowania na Słowację dalszych jednostek Waffen-SS. Tak więc 14. Waffen Grenadier Division der SS „Halyczyna” (ukraińska nr 1) otrzymała 19 września 1944 roku rozkaz utworzenia grupy bojowej w sile wzmocnionego batalionu i przeniesienia go na Słowację. Trzy dni później z 14. dywizji utworzono grupę bojową SS „Wildner” (SS-Obersturmbannführer Karl Wildner z

III. batalionu 29. Pułku Grenadierów Watten-SS, baterii z 14. Pułku Artylerii Watten-SS.



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger” na Słowacji w październiku 1944 roku. *SS-Sonderregiment „Dirlewanger” Slovakia October 1944* [Rolf Michealls Verlag]



Łatania bojowe SS-Sonderregiment, Dirlwanger podczas walk na Słowacji 18 października - 1 listopada 1944 roku
Latania bojowe SS-Sonderregiment, Dirlwanger na Słowacji 18 października - 1 listopada 1944

dwóch kompanii z 14. Dywizjonu Przeciwpancernej
 Waffen-SS,

dwóch kompanii z 14. Batalionu Pionierów Waffen-SS,
 części 14. Dywizjonu Rozpoznawczego Waffen-SS,
 części 14. Pułku Zapasowego Waffen-SS.

27 września 1944 roku grupa ta dotarła w rejon miejscowości
 Zemlianske Kostolany, gdzie została ona podporządkowana
 grupie bojowej SS „Schill” i od 1 października miała brać
 udział w walkach w rejonie Nowej Bani.

SS-Obergruppenführer Höfle miał zamiar rozpocząć od 1
 października likwidowanie aktywnych grup powstańców i par-
 tyzantów. Tego wieczora zapisał w swoim dzienniku: „Dzisiaj
 rozpoczął się frontalny atak na centrum czechosłowackiego
 ruchu powstańczego”. Jednakże ponownie okazało się, że
 przede wszystkim z powodu trudnych warunków terenowych
 - wysokie i rozległe góry 11 000 żołnierzy niemieckich nie
 wystarczy do zdławienia powstania SS-Obergruppenführer
 Höfle nabrał przekonania, że jego ofensywa zakończyła się
 niepowodzeniem i złożył u Himmlera wniosek o przystanie
 dalszych oddziałów w celu kontynuowania ofensywy przeciw-

ko powstaniu w późniejszym czasie. Po rozmowach
 przeprowadzonych 5 października 1944 roku otrzymał obiet-
 nicę przetransportowania na Słowację.

7) Hermann Höfle urodził się 12 września 1898 w Augsburgu, po
 maturze w 1916 roku zgłosił się do służby wojskowej, w czasie I
 wojny światowej odznaczony Krzyżem Żelaznym II i I klasy. W
 1919 roku został zwolniony z Reichswehry i wstąpił do Freikorpsu
 „Epp”. W listopadzie 1923 roku brał udział w puczu monachijskim.
 W 1934 roku przywrócony do służby wojskowej, od 1937
 roku w NSDAP, skierowany do pracy w NSKK, doszedł do stopnia
 ASKK-Obergruppenführera. Od 1943 roku w SS (nr 463 093), 20
 kwietnia 1944 roku otrzymał stopień SS-Obergruppenführer i
 General der Waffen-SS und Polizei. Po odwołaniu SS-
 Obergruppenführera und General der Waffen-SS und Polizei
 Gottloba Bergera został Wyzszym Dowódcą SS i Policji na
 Słowacji. Odpowiadał za stłumienie powstania na Słowacji w 1944
 roku. Po wojnie w 1945 roku wydany Czechosłowacji, skazany na
 śmierć za zbrodnie wojenne, rozstrzelany w 1948 roku.

Pułku Specjalnego SS „Dirlewanger” z Warszawy
14. Waffen Grenadier Division der SS „Halychyna” (ukraińska nr 11)

18. SS-Freiwilligen Panzergrenadier Division „Horst Wessel” z Węgier.

Większość niezdolnych do walki żołnierzy 14. Dywizji Grenadierów der Waffen-SS została przeniesiona w rejon Cadca-Bela-Sv. Martin-Rajec-Veľká Bytca, aby zabezpieczyć najważniejsze linie kolejowe z Górnego Śląska do Bratysławy oraz do Ruzomberoku. Utworzono nową grupę bojową „Wittenmeyer”. Została ona dodatkowo wzmocniona podobnie jak grupa bojowa SS „Wildner”. Została sformowana przede wszystkim z II batalionu 30 Pułku Grenadierów Waffen-SS. 17 października 1944 roku grupa ta dotarła poprzez Żylinę w rejon Popradu.

Pułk Specjalny SS „Dirlewanger” w połowie października 1944 roku został przewieziony transportem kolejowym z Generalnej Guberni do rejonu Ruzomberoku, gdzie złuzował grupę bojową SS „Schäfer”, która weszła do macierzystej 18.

8) Ernst Schäfer urodził się 16 grudnia 1913 roku w Neuruppin. Wstąpił do SS-Totenkopfverbände, 14 października 1943 roku awansowany do stopnia SS-Sturmtruppführera. Dowódca III batalionu 10 Pułku Grenadierów w I Brygadzie Zmotoryzowanej SS. Awansowany do stopnia SS-Standartenführera, dowódca 40. Pułku Grenadierów Pancernych SS w 18. Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Horst Wessel”, odznaczony Krzyżem Rycerskim i 8 listopada 1944 roku Niemieckim Złotym Krzyżem. Zmarł 15 marca 1975 roku w Salzburgu.

Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Horst Wessel” na południu Słowacji. Po wzmocnieniu zgrupowania SS-Obergruppenführer Hoffe rozkazał ponowny atak 18 października 1944 roku batalion z Pułku Specjalnego SS

„Dirlewanger” przy wsparciu ośmiu Ju 87D rozpoczął w miejscowości Biały Potok natarcie na górę Ostrów, jednak po czterogodzinnych walkach został zmuszony do wycofania się. Na zachodzie Grupa Bojowa SS „Schill” dotarła z miejscowości Svaly Antol do Krupiny, w tym czasie 18. Ochotnicza Dywizja Grenadierów Pancernych SS „Horst Wessel” z rejonu południowo-wschodniej Słowacji nacierała w trzech kierunkach na północ. Dywizja Pancerna „Tatra” nadeszła od strony zachodniej 22 października 1944 roku jeden batalion Pułku Specjalnego SS „Dirlewanger” stoczył ciężkie walki z partyzantami pod Hecpaly (9 km na południowy wschód od Martna); natomiast drugi batalion stał się z brygadą partyzancką „Stalin” i stoczył potyczkę na południe od Białego Potoku z 6. Grupą Taktyczną wojsk powstańczych. Podczas gdy 18. Ochotnicza Dywizja Grenadierów Pancernych SS „Horst Wessel” zdobyła Brezno, a Grupa Bojowa „Wittenmeyer” Maluszinę (21 km na północny wschód od Brezna), Pułk Specjalny SS „Dirlewanger” praktycznie nie zmienił miejsca stacjonowania. Dopiero po ciężkich walkach oddziały dotarły w rejon położony 4 km od Uptowskiej Osady. Kiedy czołowe oddziały 18. Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Horst Wessel” oraz Grupa Bojowa SS „Schill” dotarły do obszaru Zwolenia i zdołały przełamać pozycję obronne powstańców słowackich, 26 października 1944 roku, rozpoczął się rozpad wojsk powstańczych, teraz nazywanych 1.



Żołnierze z 18. Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Horst Wessel” podczas walk na Słowacji w październiku 1944 roku
Soldiers from the 18th SS-Freiwilligen Panzergrenadier Division „Horst Wessel” in action Slovakia October 1944 [ADM]



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger” na Słowacji w okolicach Rużomberoku w październiku 1944 roku. Soldiers from the SS Sonderregiment „Dirlewanger”, Ružomberok, Slovakia, October 1944. [Rolf Michealis Verlag]

Armia Czechosłowacka. Następnego dnia generał Viesť rozkazał zaprzestania stawiania oporu i przejście do regularnej wojny partyzanckiej. Kiedy Grupa Bojowa SS „Schill” 28 października 1944 roku, zdobyła Bańską Bystrycę, słowacki prezydent dr Tiso i głównodowodzący na Słowacji SS Obergruppenführer und General Waffen-SS und Polizei Hermann Hölle odebrali wspólnie w mieście 30 października 1944 roku defiladę powracających z boju oddziałów niemieckich. W tym czasie Pułk Specjalny SS „Dirlewanger” powoli przesuwał się na południe, 18 Ochotnicza Dwa zia

Crenadierów Pancernych SS „Horst Wessel” oraz Grupa Bojowa SS „Schill” otrzymały rozkaz otoczenia ostatnich oddziałów powstańców w rejonie pomiędzy Bańską Bystrycą i Liptowską Osadą. W czterodniowych walkach brał ostatni udział także Pułk Specjalny SS „Dirlewanger”. 8 listopada 1944 roku Oberkommando der Wehrmacht ogłosiło zorganizowane powstanie na Słowacji upadło i zostało zdławione. W ciężkich, trwających ponad dwa miesiące, walkach w lasach oraz w górach oddziały Waffen-SS i armii pod dowództwem SS-Obergruppenführera oraz generała

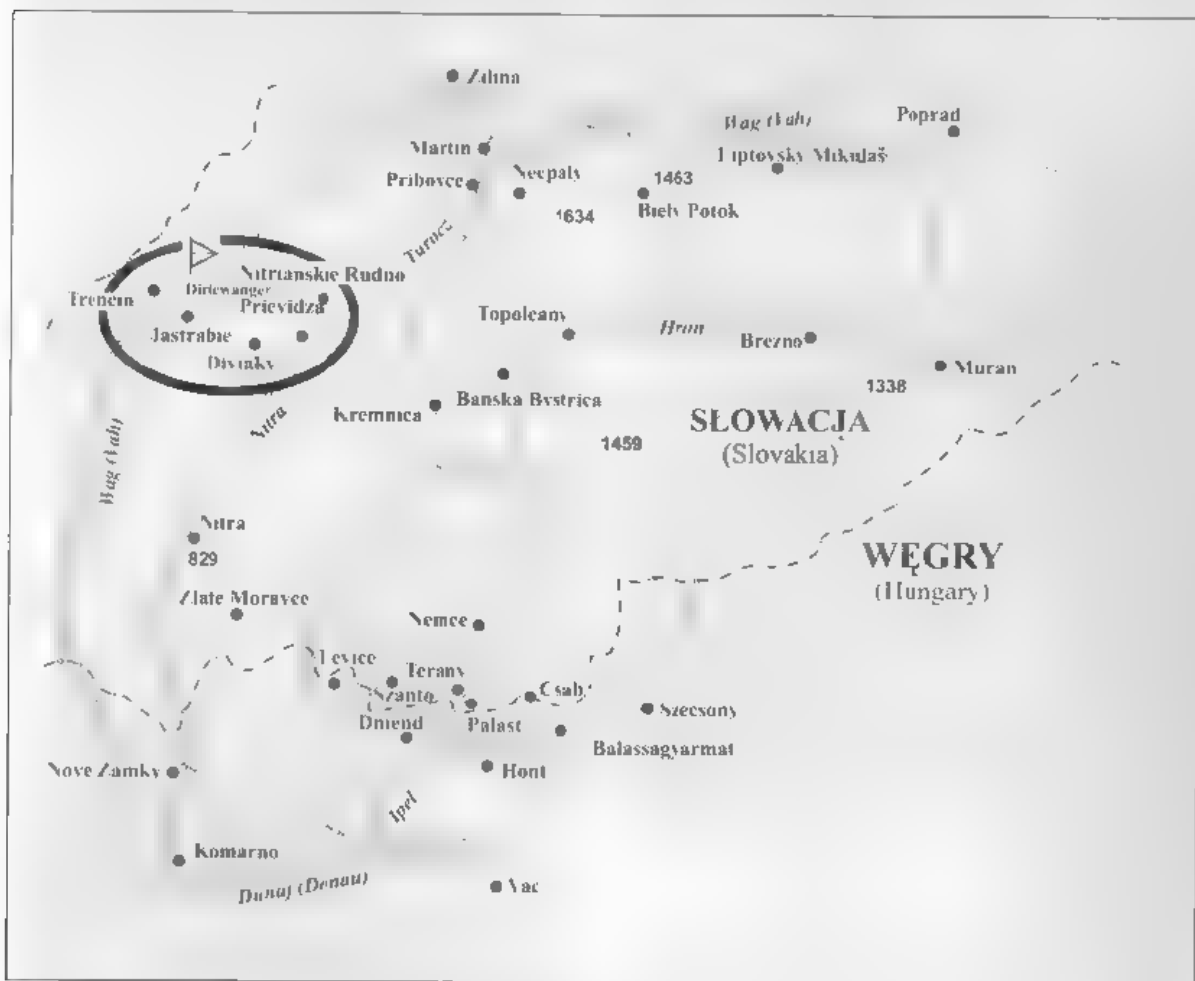


Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger” na Słowacji w okolicach Rużomberoku w październiku 1944 roku. Soldiers from the SS Sonderregiment „Dirlewanger”, Ružomberok, Slovakia, October 1944. [Rolf Michealis Verlag]

Walfer-SS Bergera i Höllego oczyściły teren zachodniej i środkowej Słowacji z kierowanego przez bolszewickie i czechosłowackie dowództwo wroga oraz jego zwolenników. Generał Viest, członek londyńskiego rządu na emigracji i Naczelny Wódz tzw. czechosłowackiej Armii Narodowej oraz jego sztab zostali ujęci. Próba uderzenia w plecy naszego Frontu Wschodniego kosztowała powstańców 4 000 zabitych i ponad 15 000 jeńców. Po wstępnych szacunkach możemy stwierdzić, że zniszczono dwa pociągi pancerne, 267 samolotów, 104 czołgi, 309 dział oraz wszelkie zapasy należące do powstańców. Całkowite oczyszczanie kraju z pozostałości grup bandyckich będzie nadal kontynuowane. Po zakończeniu Słowackiego Powstania Narodowego, Pułk Specjalny SS „Dirlewanger” został przeniesiony do Diviakov, w celu odpoczynku i przekształcenia w brygadę.

Podczas gdy w Warszawie pułk ten brał udział we wszystkich istotnych walkach, w czasie Powstania Słowackiego nie odegrał żadnej znaczącej roli. Przyczyną było osłabienie pułku po ostatnich ciężkich walkach w polskiej stolicy oraz coraz bardziej niespójna struktura organizacyjna oddziału. Były żołnierz tak wspomina walki na Słowacji: „Jesienna pogoda

oraz okresowo silne opady deszczu tak rozmiękczyły ulice i drogi, że marsz nie sprawiał żadnej przyjemności. Okolica dawała Słowakom dobre możliwości obrony. Zostaliśmy skierowani do Białego Potoku, małej wsi cztery kilometry na południe od Ružomberoku. Słowacka artyleria ostrzeliwała drogi dojazdowe, także dawała się zauważyć obecność licznych moździerzy. Na ulicach zbudowano betonowe barykady oraz bunkry i okopy, które zostały zajęte przez regularną armię słowacką. Złoczyliśmy się bardzo na naszych niedawnych sojuszników. Kiedy 10 października 1944 roku złuzowaliśmy jednostki pewnej grupy bojowej SS na pozycjach przed Białym Potokiem, ludzie ci opowiedzieli nam, że w ciągu ostatnich ośmiu dni stracili wielu kolegów – dla nas było to mało zachęcające. Kiedy 18 października 1944 roku sami przystąpiliśmy do bitki, doszło do ciężkich walk. Musieliśmy wycofać się na pozycje wyjściowe. Przez 10 dni powtarzaliśmy próby zajęcia Białego Potoku oraz leżącej za nim Liptowskiej Osady. Nawet wsparcie bombowców nurkujących nie dało rezultatów. Po prostu nie mogliśmy przedrzeć się naprzód. Przy tym musieliśmy walczyć z innymi trudnościami: katastrofalną pogodą, nieprzeniknionym, zalesionym górskim terenem,



Rejon formowania SS-Sturmbrigade „Dirlewanger” na Słowacji w listopadzie 1944 roku.
 (Rejon formowania SS-Sturmbrigade „Dirlewanger” na Słowacji w listopadzie 1944 roku.)



SS-Obergruppenführer Hermann Hofle i prezydent Słowacji ksiądz dr. Jasef Tiso przyjmują w Banskiej Bystrzycy defiladę zwycięskich jednostek niemieckich i słowackich, 30 października 1944 roku. SS-Obergruppenführer Hermann Hofle and President of Slovakia dr. Jasef Tiso during victory parade of German and Slovakian troops, October 30, 1944 [ACR VII]

inym przeciwnikiem oraz własnymi – przy
dnostkami osłaniającymi. Tym ludziom

1. TWORZENIE BRYGADY SZTURMOWEJ SS „DIRLEWANGER” – 1944

Wiosną 1944 roku doszło do nowej rekrutacji do Pułku Szurmowego SS „Dirlewanger”. Po tym jak na początku 1944 roku wcielono do jednostki recydywistów oraz „jednostki społeczne” z obozów koncentracyjnych, a latem więźniów obozów karnych Wehrmachtu, Waffen-SS oraz policji; teraz wcielono tzw. więźniów politycznych. 7 października 1944 roku SS-Oberführer der Reserve Dirlewanger napisał do Reichsführera-SS: „Dotyczy: propozycji SS-Sturmabführera Zilla. W odniesieniu do pisma Reichsführera-SS z 26 września 1944 roku b1829/44

Reichsführerze! Podczas moich wizyt w obozach koncentracyjnych, zarówno SS-Gruppenführer Glücks, jak i szczególnie SS-Standartenführer Pister sugerował mi by podjąć próbę uczynienia pożytku z byłych przeciwników politycznych. W obozach znajdują się ludzie, którzy w lutym 1933 roku oraz być może także po 5 marca 1933 roku nie czuli się w pełni nacjonalistami niemieckimi, lecz pozostali wierni swoim dotychczasowym światopoglądom, pokazując w ten sposób swój silny charakter, w przeciwnieństwie do setek tysięcy, którzy trzymali z silniejszymi i 5 marca 1933 roku dołączyli do nas, mimo wewnętrznych oporów. Proponuję SS-Sturmabführera Zilla uważam za dobrą i proszę najposłuszniej o wydanie następującego rozkazu:

1. Komendanci obozów wyszukają osobiście po 250 byłych przeciwników politycznych; którzy to, według przekonania komendantów, zmienili się wewnętrznie i mają życzenie udowodnienia tego w walce o Rzeszę Niemiecką. Wiek do 45

w wyjątkowych przypadkach do 50 roku życia. W przypadku stwierdzenia przydatności w walce należy z nimi postępować łagodnie

2. Wyszukani rekruci zostaną do 25 października 1944 roku umundurowani odpowiednio do wymarszu w pole. Mają być doprowadzeni do Batalionu Strażniczego „Sachsenhausen” gdzie uformują batalion. Ubiór pozostaje w gestii obozu koncentracyjnego

3. Odpowiednio do czekających ją zadań, nowo utworzoną jednostkę należy uzbroić jak następuje: bronią krótką lub karabin, co 10 człowiek MP, 8 ciężkich karabinów maszynowych, 48 lekkich karabinów maszynowych (z oprzyrządowaniem), siedmiu moździerzy, 12 miotaczy ognia oraz 5 kuchni polowych

4. Dowódcę nowego batalionu wystawi sztab Pułk Specjalnego SS „Dirlewanger” FHA wystawi ośmiu oficerów (w stopniu SS-Untersturmführer lub SS-Obersturmführer) i 5 podoficerów do 25 października 1944 roku. Oficerowie i podoficerowie mogą składać się w 50% z personelu strażniczego z obozów koncentracyjnych (Totenkopfverbände). Jednąmuszą być gotowi do spełniania powierzonych im zadań bojowych”

Niemożliwym jest stwierdzenie, jak dalece wieloletnie przybywanie komunistów (KPD) i socjaldemokratów (SPD) w obozach koncentracyjnych mogło wpłynąć na ich chęć do walki na froncie za III Rzeszę. O ile jednak Dirlewanger zmierzał początkowo jedynie do uzupełnienia stanu swojej jednostki, to pierwszy odzew komendantów obozów koncentracyjnych spowodował powstanie planów utworzenia brygady

3 listopada 1944 roku Główny Urząd Zarządzania SS, Grupa D – obozy koncentracyjne meldował o zgłoszeniu 191 więźniów, przy czym w skład tej grupy weszli nie tylko więźniowie polityczni, ale także stanowili ją i około 50 kryminalistów i więźniowie tzw. „społeczni”

Oddani do dyspozycji Pułku Specjalnego SS „Dirlewanger” więźniowie zostali zwerbowani w następujących obozach koncentracyjnych

KL Auschwitz	400 ludzi
KL Buchenwald	150 ludzi
KL Dachau	300 ludzi
KL Mauthausen	30 ludzi
KL Neuengamme	130 ludzi
KL Flossenbürg	45 ludzi
KL Groß-Rosen	30 ludzi
KL Ravensbrück	80 ludzi
KL Sachsenhausen	750 ludzi
KL Stutthof	15 ludzi
Kazem	

1910 ludzi

W załączeniu przesyła się wymagania dotyczące umundurowania i wyposażenia, i prosi się o jak najszybsze przygotowanie ludzi, ponieważ muszą oni być gotowi do wymarszu do 10 dnia miesiąca

Już 15 października 1944 roku zakończono proces rekrutacji niemieckich więźniów z obozu w Dachau Edgar Kupfer-Koberwitz tak wspomina te wydarzenia w swojej książce

„Dzienniki z Dachau” Piszę, że ci, którzy się nie zgłosili, byli wyjątkami i rzeczywiście do pułku SS „Dirlewanger” poszło ok. 300 więźniów. „17 października 1944 roku. W obozie, wczoraj wieczorem, o siódmej, powiedziano, że ci, którzy chcą się zgłosić do wojska, mają czas do ósmej wieczorem. Nie pozostawienie czasu do namysłu podziękował jak swoisty szan-laz. Wezwanie dotyczyło tych, którzy nie ukończyli jeszcze 45

roku życia. Było jednak kilku odważnych, którzy nie zgłosili się dobrowolnie. Wyjątki.

27 października 1944 roku. Dziś zaciągnięto także tych z Präziliß (fabryka śrub, w której pracowali więźniowie z Dachau, przyp.) Mówi się, że już w przyszłym tygodniu Niemcy mają wymaszerować

3 listopada 1944 roku Niemcy wciąż jeszcze są tutaj, wciąż nie wyjechali. Prawie wszyscy zgłosili się „dobrowolnie”, ze strachu, że zostaną zastrzeleli lub zagazowani

8 listopada 1944 roku. Dziś przed południem odjechała grupa Niemców, którzy zgłosili się jako pierwsi. 200 ludzi. Nie zabrano wszystkich, ale przede wszystkim starszych – tych, którzy w obozie byli całą wieczność. Klucz, według którego zostali wybrani, pozostaje niejasny. Usuwa się w każdym razie ogniska niepokoju, niebezpieczeństwa, a więc tych, którzy wiedzą za dużo i są na tyle twardzi, że pomimo wszystko do dziś dnia żyją. Wszystkich ubrano w mundury SS. Sami nie wiedzieli, dokąd ich zabierają. Więźniowie w mundurach SS, do tego jeszcze „ochotnicy”, to więcej niż cyniczne

9 listopada 1944 roku. Nasi towarzysze w uniformach SS wciąż jeszcze tu są. Mieliby dziś musztrę na placu apelowym. Jak styszałem, potem zaprowadzono ich wtedy do kąpieli i powtórnie zapytano: „No więc, kto nie zgłasza się dobrowolnie?” Wystąpił ci, którzy mieli uszkodzenia ciała, i tych odesłano. Wystąpiło też ośmiu, którzy byli zdrowi. Zapisano ich nazwiska i numery. Następnego dnia trafili do transportu, ale nie wolno im było nic zabrać. Moze to być prawda, moze jednak być jedynie historią puszczoną w obieg przez SS, aby zastraszyć innych ludzi

Kommandeur des Strafbundes
in Wehrmachtsstandort Groß-Berlin

Wz. 10. 10. 1944. Nr. 10. 10. 1944. 4946/44

Verkürzter Tatbericht

Unter dem Obergefreiten Kurt Rössler

in 1. Gren.-Regt. 307 - Sp. Nr. 27 255 B

geb. 28. 8. 1916 in Rosen/Warthgau

in Pulawitz, Grundwehrdienst, zuletzt Bismarckführung,

Diszipliniert und Vertrieben gegen die Fortbewegung, Angehöriger.

1. Teil: Taten und Verdachtsgründe

Der Beschuldigte hat sich mehrfach gemeldet:

1. der Pulawitz, am 1. 10. 1944.

Indem er seinen Vorgesetzten, Obergefreiten, mitteilte, dass er sich am 1. 10. 1944 eine sehr wichtige Angelegenheit überreichte, in der Absicht, sich dem Wehrdienst für längere Zeit anzuschließen.

2. der Pulawitz, am 1. 10. 1944.

Indem er sich am 1. 10. 1944 eine sehr wichtige Angelegenheit überreichte, in der Absicht, sich dem Wehrdienst für längere Zeit anzuschließen.

3. der Pulawitz, am 1. 10. 1944.

Indem er sich am 1. 10. 1944 eine sehr wichtige Angelegenheit überreichte, in der Absicht, sich dem Wehrdienst für längere Zeit anzuschließen.

4. der Pulawitz, am 1. 10. 1944.

Indem er sich am 1. 10. 1944 eine sehr wichtige Angelegenheit überreichte, in der Absicht, sich dem Wehrdienst für längere Zeit anzuschließen.

5. der Pulawitz, am 1. 10. 1944.

Indem er sich am 1. 10. 1944 eine sehr wichtige Angelegenheit überreichte, in der Absicht, sich dem Wehrdienst für längere Zeit anzuschließen.

6. der Pulawitz, am 1. 10. 1944.

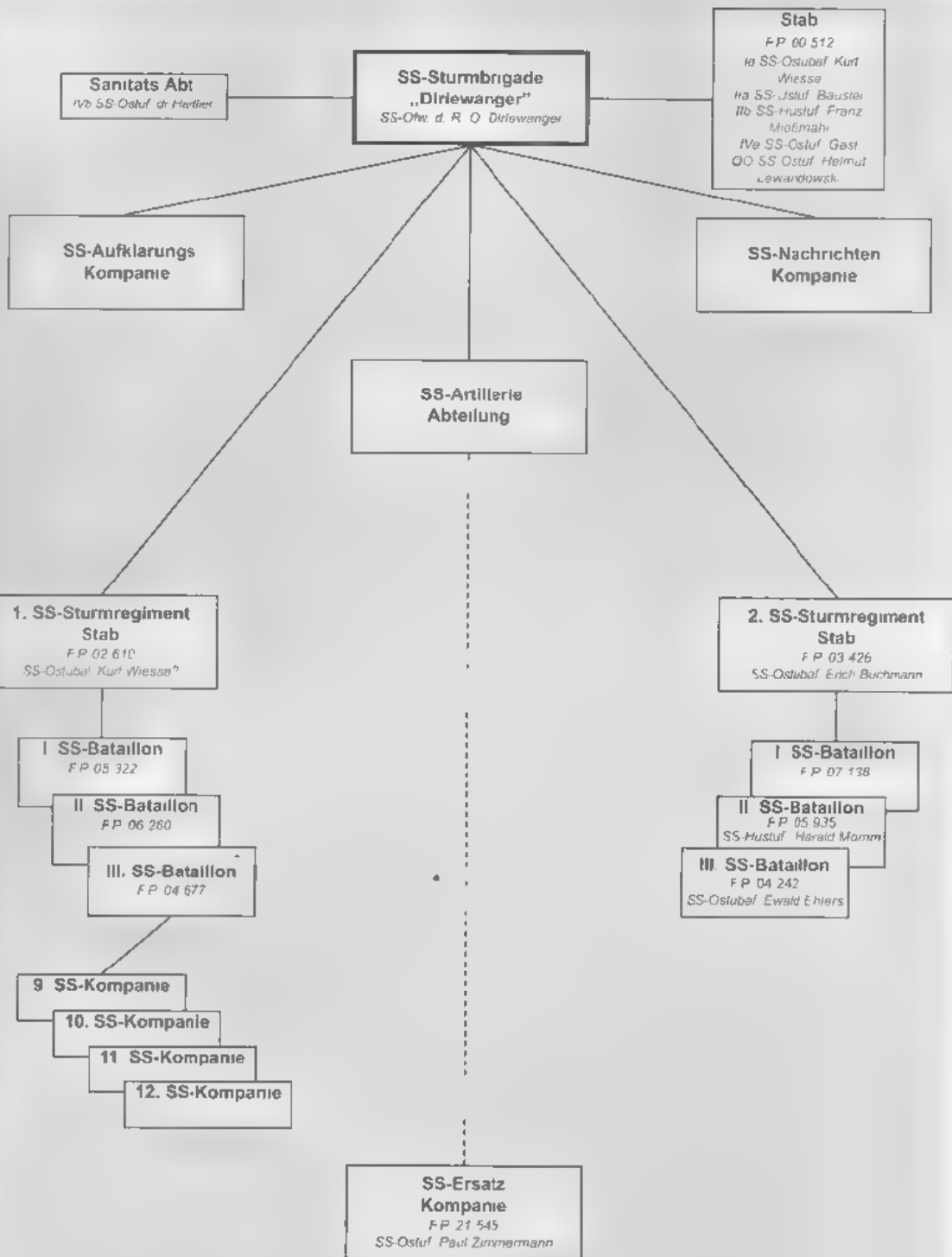
Indem er sich am 1. 10. 1944 eine sehr wichtige Angelegenheit überreichte, in der Absicht, sich dem Wehrdienst für längere Zeit anzuschließen.

7. der Pulawitz, am 1. 10. 1944.

Indem er sich am 1. 10. 1944 eine sehr wichtige Angelegenheit überreichte, in der Absicht, sich dem Wehrdienst für längere Zeit anzuschließen.

Uzasadnienie przekazania Ogi. Kurta Rösslera do SS-Sonderregiment „Dirlewanger”. The justification of entrusting condemned Ogi. Kurt Rosler to SS-Sonderregiment „Dirlewanger”

Wyrok skazujący Ogi. Kurta Rösslera z 1. Kompanii 307 Pułku Grenadierów. The sentence of Ogi. Kurt Rosler from the 1st Company 307th Grenadier Regiment (Rolf Michaelis Verlag



SS Sturmbrigade „Dirlewanger“ 12 1944

11 listopada 1944 roku. Nasi „ochotnicy” z Prážíńa odwiedził mnie wczoraj. Wszyscy w mundurach SS z tupa iszka. Mogłbym wyć, kiedy ich tak zobaczyłem. Do wczobyl tutaj, musieli odbywać musztrę na placu apelowym i niewać. „Daleka jest droga do ojczyzny daleka.” O trzeciej wmaszerowali przez bramę. Mówi się, że pojedą do Pragi 27 listopada 1944 roku. Znowu poszło 30 ludzi do wojska 1 grudnia 1944 roku. Towarzysze, którzy trafili do SS, mają kłobno dobrą opiekę. Ci, którzy poprzednio posiadali jakieś pnie wojskowe, otrzymali je z powrotem, a część z nich była się przeluzonymi swoich kolegów. Czy tak rzeczywiście st?? Wątpię”

Transporty z obozów koncentracyjnych docierały do kompanii Rzerwowej Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger” óra stacjonowała w klasztorze w Krakowie od połowy listopada 1944 roku. Już 18 listopada 1944 roku pierwsi byli jeźniowie ruszyli w dalszą drogę do Diviak na Słowacji. Tu ówierze byli poddawani szkoleniu aż do początku grudnia 1944 roku. Po wyjeździe pułku z Warszawy na Słowację z w ednustce znajdowało się tylko 648 żołnierzy. Z chwila, gdy pułk został zaopatrzony przez ozdrowieńców i powracających z rlopów oraz skazanych członków Waffen-SS i Wehrmachu ego liczebność wzrosła do 1100 ludzi. Wraz z wcielonymi 910 byłymi więźniami obozów koncentracyjnych Brygada Szturmowa SS „Dirlewanger” liczyła 3 000 ludzi i dzieliła się na następujące jednostki:

1. Pułk Szturmowy SS z trzema batalionami (SS-sturmabteilung Weisse),

2. Pułk Szturmowy SS z trzema batalionami (SS-Standartenführer Buchmann)

Kompanię Łączności SS,

Kompanię Rozpoznawczą SS,

Dywizjon Artylerii SS

Jak nadmieniono w piśmie Dirlewangera, więźniów do jednostki kierowali komendanci obozów. O dobrowolnym zgłaszaniu się nie mogło więc być mowy. Walter Christensen przybył do Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger” z obozu koncentracyjnego Neuengamme. „Pewnej niedzieli, a było to 5 listopada 1944 roku – wszyscy Niemcy zostali wezwani na apel południowy. Wystawiono szubienicę, i wyprowadzono z bunkra więźnia politycznego, który nie pochodził jednak z naszego obozu, ale z Sachsenhausen. Uciekł po drodze do Krakowa, podczas transportu do Kompanii Zapasowej SS „Dirlewanger”. Został złapany i przywieziony do Neuengamme, gdzie miał być powieszony. Po egzekucji pozwolono nam iść na obiad. Nikt z nas nie wiedział, jaka była przyczyna tej egzekucji! Następnego dnia zostałem wezwany do biura. Stały tam zestawione dwa lub trzy stoły, za którymi siedzieli funkcjonariusze SS. Patrzyli na nas: ile mamy wzrostu, jaki kolor włosów itd., następnie mieliśmy przejść kontrolę naszej przydatności. Potem kazano nam zdjąć nasze ubrania i założyć bluzy SS. Następnie zostaliśmy sfotografowani, a ponieważ zdjęcia się nie udały, cała procedura powtórzyła się. Innego dnia zebrano nas razem i dano pewne przywileje – nazywano nas nawet towarzyszami (Kameraden). W obozie SS mogliśmy kupić wszystko, na co mieliśmy ochotę: piwo, papierosy itp. Zostaliśmy tam nawet ubrani, choć w większości przypadków żołnierze SS ze składu załogi obozu musieli oddać nam po prostu drugi komplet swoich mundurów. Kiedy już dostaliśmy jeść w kantine – muszę powiedzieć, że po raz pierwszy otrzymaliśmy przyzwoity posiłek – wieczorem w Bergedori wsadzono nas w pociąg do Berlina, a stamtąd do Krakowa. Tam trafiliśmy do klasztoru na ulicy Rybackiej. Szybko nawiązaliśmy kontakt z zakonnicami. My dawaliśmy im chleb, a one nam owoce. Z Krakowa ruszyliśmy do Ružemberoku i Diviak na Słowacji. Zakwaterowano nas w pustej fabryce, a następnie



Działo szturmowe StuG 40 Ausf. G i żołnierze z 18. Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Horst Wessel” podczas walk na Słowacji w październiku 1944 roku. A StuG 40 Ausf. G assault gun and mounted soldiers from the 18th SS-Freiwilligen Panzergrenadier Division „Horst Wessel” in action Slovakia, October 1944. [ADM]



Żołnierze SS Sonderregiment „Dirlwanger” eskortują zatrzymanych chłopów słowackich, Słowacja, październik 1944 roku. *Soldaten der SS Sonderregiment „Dirlwanger” eskortieren slowakische Gefangene, Slowakei, Oktober 1944* Rolf Michaelis Verlag]

dotarł do nas dowódca batalionu, który powiedział nam, że cieszy się, że – co usłyszałem po raz pierwszy – zgłosiliśmy się dobrowolnie”. Walter Bartel, więzień Buchenwaldu, przypominał sobie próby zwerbowania więźniów politycznych do Brygady Szturmowej SS „Dirlwanger”. Jego wywody są szczególnie interesujące, ponieważ pokazują, że późniejsze przechodzenie żołnierzy do Armii Czerwonej zostało spowodowane już w obozie koncentracyjnym. Podana liczba tylko dziewięciu „ochotników” została później zweryfikowana przez samego Bartela. Faktycznie zgłosiło się 150 więźniów. „Dowódca SS Dirlwanger był znany w obozie jako zabijaka i pijaczyna, który „ocalał” jedynie dzięki szczególnemu zaangażowaniu na froncie. Stworzył specjalną formację wojskową do zwalczania partyzantów, która nosiła jego imię. W obozie w Buchenwaldzie zwerbowano do tej formacji 1942 ludzi. Początkowo SS zadowolili się werbowaniem do bandy Dirlwanger’a takich więźniów którzy trafili do obozu za kłusownictwo. Chodziło o jednostki społeczne, które nosiły czarny winkiel. Następną kategorią, jaką upodobał sobie Dirlwanger, byli recydywiści. Ciekawe było obserwować, jak werbownicy szukali takich płaszków, którzy byli jeszcze młodzi, krzepcy i nie byli idiotami. Czasami można było także stwierdzić prowadzenie propagandy na rzecz bandy Dirlwanger’a wśród więźniów politycznych. Aktyw niemieckich komunistów zdecydował natychmiast po rozpoznaniu tej propagandy, że członkowie KPD (partii komunistycznej – przyp. tłum.) nie mogą dobrowolnie wstępować w szeregi tej formacji. Szczególne znaczenie nabrała ta decyzja jesienią 1944 roku. Pewnego dnia wszyscy więźniowie polityczni zostali wezwani na specjalny apel. Przybyło około 2000 więźniów. Owcześnie komendant obozu, Pister, wygłosił następującą mowę: „Reichsführer-SS Himmler zdecydował się

wyciągnąć rękę do wszystkich byłych przeciwników politycznych. Daje to wszystkim więźniom politycznym ogromną szansę obrony zagrożonej ojczyzny z bronią w ręku. Wszyscy więźniowie polityczni stoją wobec wezwania do ochotniczego zgłaszania się do formacji Dirlwanger’a. Tym samym staną się pełnoprawnymi żołnierzami Führera i będą posiadali pełne możliwości odznaczenia się i otrzymają stosowne przywileje. Jako komendant obozu Buchenwald oczekuję, że szczególnie starsi więźniowie polityczni będą się licznie zgłaszać”. Na wezwanie nie było natychmiastowego odzewu. Pister poinowtował, że ochotnicy mogą zaciągać się w biurze komendanta. W rezultacie zgłosiło się jedynie dziewięciu więźniów, którzy jednak pochodzili z tzw. więźniów Wehrmachtu, a więc spośród żołnierzy skazanych za czyny przestępcze na karę ciężkiego więzienia lub więzienia; którzy w końcu trafili do obozu. Aby właściwie ocenić sytuację należy dodać, że z 2000 niemieckich więźniów politycznych jedynie 30% do 3 stanowili członkowie KPD. Nasza intensywna agitacja jeszcze podczas nocy zapobiegła zmianie zachowania więźniów. Przy tym towarzysze polityczni całkowicie szczerze wyrażali myśl, że najważniejszym zadaniem jest wydostanie się z obozu, otrzymanie broni, wszystko inne znalazłoby się samo. Kontrargumentem było to, że na uzbrojenie byłych więźniów politycznych nie ma broni, za to jest wystarczająco wiele okazji, aby spowodować ich ucieczkę, i aby każda ich myśl i tym móc zdusić w zarodku. W każdym razie więźniowie polityczni pozostali niewzruszeni. Komendant dostał ataku szału, ale nie było więcej zgłoszeń do bandy Dirlwanger’a. Dyskutowano także o tym, jak więźniowie polityczni powinni się zachować, gdyby nastąpiło przymusowe wcielanie do bandy Dirlwanger’a. W takim przypadku nielegalne kierownictwo partii zalecało wszystkim towarzyszom jak najszybsza

ucieczkę najlepiej jeszcze w drodze do jednostki. Wyraźnie podkreślano, że ucieczka będzie jedynym ratunkiem przed rezerwami o współudział w zbrodniach jednostki Dirlewangera. Nikt nie sądził, że ucieczka taka będzie niemożliwa. Ostatnia propozycja okazała się jednak niepotrzebna, ponieważ nie podjęto próby zmuszania więźniów do przystąpienia do formacji Dirlewangera”

Eugen Kogon donosił już w 1946 roku w swojej znanej książce „Państwo SS” o przyjmowaniu więźniów obozów do jednostki Dirlewangera: „Od metod oczywistej w warunkach obozowych samoobrony więźniowie obozów często przechodzili do aktywnej obrony przed środkami podejmowanymi przez SS. Najlepszą okazję ku temu dawała próba zmuszenia niemieckich więźniów obozów do służby wojskowej. Niejaki Dirlewanger, kilkakrotnie karany, uczestnik wojny domowej w Hiszpani po stronie faszystowskiej, oddał się Himmlerowi do dyspozycji, aby podczas wojny pozyskać więźniów obozów koncentracyjnych, do walki na froncie w szeregach SS. Człowiek ten został później odznaczony Krzyżem Rycerskim i otrzymał stopień SS-Gruppenführera (pomylka – przyp.). Był jednym z najgorszych rzeźmieszków w okręgu lubelskim i dokonał takich czynów, które ze względu na ich okrucieństwo nie mogą zostać tu opisane. W niektórych obozach koncentracyjnych, jak np. Sachsenhausen i Dachau, więźniowie polityczni byli zmuszani do zaciągania się do oddziału Dirlewangera. W innych obozach, jak Buchenwald, pozostano przy wezwaniu do dobrowolnego zgłaszania się; przy czym więźniowie komunisty zgłosili się w niewielkiej liczbie, w przeciwieństwie do „zielonych” i „czarnych” (kryminalnych i aspołecznych). Ostatnia próba wcielenia w 1945 roku objęła homoseksualistów (tzn. różowych), którzy jednak w ostate-

czności nie okazali się być godnymi tego zaszczytu. Kiedy do Waffen-SS zgłosili się recydywiści w Buchenwaldzie było ich ok. 500. przyczynili się do utrwalenia złej sławy SS. Użyto ich na froncie wschodnim, w walce przeciwko partyzantom oraz w 1944 roku podczas tłumienia Powstania Warszawskiego. Jeżeli przy tej okazji nie zginęli, to po dłuższym czasie takiej „służby frontowej” trafiali z powrotem do obozów, gdzie nie czekał ich wcale miły los! Szczególnie podniecająca dla recydywistów i nieprzyjemna dla członków SS była sytuacja, kiedy taki recydywista, który jeszcze niedawno otrzymywał bity pod okiem swojego komendanta, teraz wysyłał mu kartki z frontu podpisane „Z braterskim pozdrowieniem Twój...”. Więźniowie polityczni zauważyli, że takie typy z oddziału Dirlewangera jako wyróżnik najchętniej nosiłby zielony winkiel tożsaka kryminalistów w obozie naszymu na mundurze SS

Podczas tworzenia licznych nowych kompanii konieczne było naturalnie mianowanie dodatkowych oficerów i podoficerów. Ponieważ Waffen-SS miała poważne kłopoty osobowe, Himmler polecił przenieść do Brygady Szturmowej SS oficerów i podoficerów Wehrmachtu skazanych przez sądy wojenne. Szef Uzbrojenia Armii i Naczelny Dowódca Armii Rezerwowej zarządził 19 października 1944 roku co następuje:

„1. W sprawie kamej B. oraz F. Reichsführer SS 12 października zawiesił wykonywanie pozostałej kary, aby skazanym dać możliwość walki z wrogiem w Pułku „Dirlewanger”.

a) były Oberstleutnant Erich B., 51 lat, kawaler, odznaczony Złotym Odznaczeniem za Rany oraz Złotym Krzyżem Niemieckim, został skazany na trzy lata ciężkiego więzienia za grabież oraz zmuszenie podwładnego do krzywoprzysięstwa. Marszałek Keitel zatwierdził wyrok i korzystając z prawa łaski zamienił 3 lata ciężkiego więzienia na 2 lata zwykłego więzienia. B. odbywa karę w więzieniu Wehrmachtu w Germersheim. B. kwalifikuje się do grupy zmobilizowanej Reichsführer SS w odniesieniu do skazanego B. zarządził jego wcielenie jako dowódcy kompanii

b) były Leutnant żandarmerii polowej Alois F., 28 lat, kawaler, na wolności Leutnant oddziałów ochronnych policji (Orpo), został skazany na 5 lat więzienia i utratę stopnia wojskowego za naruszenie obowiązków służbowych ze strachu. Marszałek Keitel zatwierdził wyrok i zalecił wykonanie kary w oddziale karnym na froncie. F. odbywa karę w więzieniu Wehrmachtu w Glatz (Kłodzko). F. kwalifikuje się do wcielenia

2. W sprawie kamej przeciwko Leutnantowi der Reserve Herbertowi Sch. Reichsführer SS 12 października 1944 roku zatwierdził wyrok i zezwolił na natychmiastowe przeniesienie w celu włączenia do Pułku Specjalnego SS „Dirlewanger”. Leutnant der Reserve Herbert Sch. 479 Batalion Rezerwowy oraz Szkoleniowy Grenadierów w Landsbergu (Gorzów Wlkp.) 24 lata, żonaty, w cywilu inspektor rządowy, szkolony w Hitlerjugend, zaciągnął się w 1941 roku, od 1 kwietnia 1943 roku w stopniu porucznika, Srebrne Odznaczenie Szturmowe Piechoty skazany na śmierć za tchórzostwo. Obecnie znajduje się w więzieniu Wehrmachtu we Frankfurcie nad Odrą (Sąd Dywizyjny Nr 433. Frankfurt nad Odrą).

3. W obu poniżej opisanych sprawach karnych D. i M. Reichsführer SS zawiesił zatwierdzenie wyroku i jednocześnie zarządził przeniesienie oskarżonych (bez stopnia wojskowego) do służby w Pułku Specjalnym SS „Dirlewanger”

a) Oberstabszahlmeister Franz D., przy komendanturze Wehrmachtu w Weimarze, 55 lat, żonaty, uczestnik Wojny Światowej, w 1935 roku przyjęty do Wehrmachtu, z powodu wady serca jedynie w Armii Rezerwowej, od 1931 roku członek NSDAP (Nr 509 554), został zwolniony z oskarżenia osłabiania obronności (Sąd Centralny Armii w Berlinie).


IM NAMEN DES FÜHRERS
VERLEIHE ICH
DEM

DAS
EISERNE KREUZ
2. KLASSE



104

Legitymacja Krzyża Żelaznego II klasy dla SS-Sturmanno Fritza Eberta z 4. kompanii SS-Sonderregiment „Dirlewanger”. The Iron Cross IInd Class certificate belonged to Sturmann Fritz Ebert from the 4th Company SS-Sonderregiment „Dirlewanger” [Rolf Michaelis Verlag]

2) przeniesienie do Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger” w tym przypadku opracowanie danych osobowych, opieka itd. leżało po stronie Urzędu do Spraw Personalnych Armii. Wcześniej Walter Christensen przypomniał sobie, że miał stanowisk podoficerów. Był tam pewien zdegradowany kapitan Wehmacht, który został przeniesiony do jednostki Dirlewangera i został dowódcą naszej kompanii. Kazał

9) Ewald Ehlers urodził się 3 stycznia 1910 roku w Lelm, odbył służbę wojskową w 3 Pułku Jazdy „Luftwaffe”, od 1938 roku w SS-*Untersführer Totenkopfverbände* (nr 109 725), służąc m. in. w 3 Totenkopf Standarte w Buchenwaldzie. 30 stycznia 1940 roku awansowany do stopnia SS-*Obersturmführera*, od 1 września służył jako dowódca kompanii w 6 Totenkopf Standarte „K” i dowódca 6. kompanii w 9 Standarte Totenkopfverbände. Od 1 kwietnia 1941 roku w SS-*Gebirgsjäger Ersatz Battalion Nord* w Trautenau, awansowany do stopnia SS-*Hauptsturmführera*. Od 10 lutego dowódca kompanii zapasowej rekrutów na poligonie SS-*Heidelager* w Bliznie koło Pastkowa. Od 1 maja dca kompanii w 1 SS-Polizei Panzergrenadier Regiment. W 1944 roku, włączony do SS-*Polzeregiment Dirlwanger* jako dowódca batalionu.



44

podczas walk w Berlinie i stracił ramię. Ehlers miał wtedy jakieś 35 lat, 1,70 m wzrostu i mógł pochodzić z Meklenburgii. Komendantem pułku był początkowo były oficer policji w randze SS-Standartenführera, który zmarł już po wojnie. Jego następcą został SS-Standartenführer Erich Buchmann. Kiedy dotarłem do brygady „Dirlewanger”, składała się ona z dwóch pułków piechoty i jednego dywizjonu artylerii. Na okres od sześciu do ośmiu tygodni zostałem dowódcą I. Kompanii, II. Batalionu 2. Pułku. Po odejściu SS-Hauptsturmführera Ehlersa dowodziłem II. Batalionem. Moim ostatnim stopniem wojskowym był stopień SS-Hauptsturmführera. Podczas mojej przynależności do brygady miałem styczność z Dirlewangerem i Weissem. Weisse musiał podlegać taktycznym użyciom brygady, a później dywizji. Weisse wydawał rozkazy ze szczególną bezwzględnością i pod groźbą najcięższych kar za nieposłuszeństwo. Wysokość strat nie hamowała go w żaden sposób, przeciwnie, ta jego brutalna właściwość spowodowała, że jego przełożeni szczególnie go sobie upodabali. W jednostce, jak i jedna z podstawowych kar dyscyplinarnych, wprowadzono bicie, a Weisse korzystał z tej możliwości z upodobaniem. Bity byli wymierzani przez dwóch lub trzech SS-Scharführerów, znajdujących się przy sztabie przy pomocy gumowej pałki. Skazani zwykle natychmiast tracili przytomność.

Pod koniec listopada 1944 roku Brygada Szturmowa SS „Dirlewanger” została przeniesiona w rejon Trencin-Jastrabie. Stamtąd jej elementy pod dowództwem, SS-Obergruppenführera SS und General Wafien SS und Polizei Höfle, wyruszyły by wziąć udział w potyczkach z partyzantami. 28 listopada 1944 roku pododdziały brygady zaatakowały oddział powstańców w Baskovej Dolinie i przeczesały okoliczne lasy i wzgórza. Na początku grudnia 1944 roku żołnierze stacjonowali też w Górach Tribec. Tam 6 grudnia 1944 roku w rejonie Andrasova otoczyli oddział partyzantów i w ciągu następnych trzech dni go rozbili. Podczas zakwaterowywania oraz przeczyszczenia wsi w poszukiwaniu broni i partyzantów wciąż dochodziło do dezercji i niesubordynacji. SD w Trencinie meldowało 9 grudnia 1944 roku, „Naganne zachowanie żołnierzy jednostki Dirlewangera np. w Jastrabie, doprowadziło do licznych skarg. Wielu żołnierzy SS zachowywało się gorzej niż partyzanci, włamywało się do sklepów, wynosiło towary nie płacąc, żądało od miejscowej ludności jedzenia i picia, chciało spać z kobietami, a niektórym rolnikom rabowało nawet buty i grabiło wszystko, co tylko tamci mieli przy sobie. Wycotanie tej zasłużonej w walce na froncie i przydatnej jednostki powinno nastąpić jak najszybciej, jeżeli nie chcemy stracić ostatniej nici porozumienia łączącej nas z miejscową ludnością”.

Podczas gdy Brygada Szturmowa SS „Dirlewanger” na Słowacji dopuszczała się takich czynów, z Berlina próbowano, przynajmniej w teorii, zaprowadzić porządek w jednostce. Główny Urząd SS rozkazał 19 grudnia 1944 roku uzupełnienie brakujących oddziałów jednostki.

„1. Brygada Szturmowa SS „Dirlewanger” zostanie zorganizowana oraz wyposażona zgodnie z etatem wojennym.

2. Powstałe nowe pododdziały mają być tworzone z uwzględnieniem specjalności wojskowych personelu Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger”. Należy sformować:

Oddział Zandarmerii Polowej (zmotoryzowany)

Urząd Pocztowy Polowej (zmotoryzowany)

Kompanie Warsztatowa Typ „B” (zmotoryzowana)

Kompania Sanitarna Typ „B” (zmotoryzowana)

Kolumna Transportowa

Kompanie Weterynaryjna Typ „A”

3. Wskazówki personalne: wcielenie żołnierzy do nowo utworzonych pododdziałów nastąpi zgodnie z rozkazem wydanym przez FHA-SS, Urząd VIIa, org. Org. Abt. Ie grupa urzędowa „D” – Urząd do Spraw Osobowych Głównego Zarządu SS.

4. Wskazówki materiałowe

a) broń, oporządzenie, pojazdy i konie zostaną dostarczone przez SS-FHA, Oddział Ib lub Urząd VI, z uwzględnieniem środków posiadanych obecnie przez brygadę.

bi) brakujące KSIN oraz KAN zostaną zapewnione z uwzględnieniem ważności przez FHA SS. Org. Abt. Ia/II, przepisy przez SS-FHA, Wydział Przepisów i Materiałów Szkoleniowych”.

Do Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger” został skierowany SS-Hauptsturmführer dr Wille jako oficer śledczy w sprawach o rehabilitację skazanych.

Jego zeznanie składane pod przysięgą 28 czerwca 1946 roku przed Trybunałem Międzynarodowym w Norymberdze zawiera wprawdzie kilka niesciśłości, lecz jest istotne jeżeli chodzi o zrozumienie sytuacji w jednostce, pozwala też na spojrzenie na ówczesne stosunki. „Na początku grudnia 1944 roku dotarłem wraz z brygadą na Słowację. Warunki jakie tam zastałem były jednak takie, że nie byłem w stanie wykonywać moich obowiązków służbowych, w interesie wymiaru sprawiedliwości. Brygada liczyła wówczas około 6 500 ludzi i miała następujący skład: stary jej członkowie kłusownicy, którzy w międzyczasie w strukturach jednostki awansowali do najwyższych stopni podoficerskich i po części zupełnie bezprawnie nosili mundury SS, nie będąc jednocześnie członkami SS. Niewielka część żołnierzy, ok. 10–13% stanowili skazani i usunięci z SS byli członkowie Waffen-SS oraz policji, którzy mieli tu służyć, aby zrehabilitować się za swoje czyny wobec społeczeństwa. Około 30% stanowiły więźniowie obozów koncentracyjnych, częściowo polityczni, częściowo pospolici przestępcy, którzy na rozkaz Himmlera również otrzymali możliwość rehabilitacji. Największą część brygady w każdym razie ponad 50% – stanowili skazani żołnierze Wehrmachtu, Luftwaffe i Kriegsmarine. Ludzie ci, którzy w większości dopuścili się ciężkich zbrodni i reprezentowali najmroźniejszą część społeczeństwa, zostali przeniesieni do jednostki przy okazji likwidowania więzień we Francji spowodowanego przesuwaniem się frontu. Dużą grupę stanowili skazani oficerowie Wehrmachtu, służący w jednostce także z woli Himmlera. Ponadto do brygady przydzielono dwie baterie regularnej artylerii z jednostek policji. Poza artylerzystami znajdowała się jeszcze w brygadzie garść nie karanych oficerów i żołnierzy. Wszystkie pododdziały, włącznie z batalionami szturmowymi, były dowodzone przez byłych oficerów obecnie bez stopnia wojskowego. Jednostka w swoim składzie oraz reprezentowanym etosie w żadnym stopniu nie przypominała jednostki SS. Nie mówiąc już o wyglądzie zewnętrznym gdyż tylko niekiedy nosili mundury SS. Na podstawie licznych wypowiedzi Dirlewangera oraz obserwacji praktycznych, jakie poczyniłem podczas krótkiej tam obecności, ośmielałem się przypuszczać, że Centralny Zarząd SS, Główny Urząd Dowodzenia, nie miał żadnej władzy oraz kontroli nad brygadą; Dirlewanger wszelkie dotyczące brygady problemy regulował bezpośrednio z Himmlerem, który darzył go zaufaniem, podobnie jak SS-Obergruppenführer Nebe szef Policji Kryminalnej oraz ze swoim najbliższym przyjacielem, SS-Obergruppenführerem SS Bergerem. Wszelkie zapytania czy skargi pochodzące od innych służb, także od Urzędów Głównych SS były wyrzucane do kosza, przy czym Dirlewanger zwykle powoływał się na swoją znajomość z Himmlerem. Sposób przestrzegania prawa w obrębie brygady był wstrząsający. Raporty sądowe oraz policyjne nie były



Działania bojowe SS Sturmbrigade Dirlewanger na froncie pod Ipolysag w grudniu 1944 roku
 (The combat operations of the SS Sturmbrigade Dirlewanger on Ipolysag in December 1944)

składane, Dirlewanger załatwiał wszystko osobiście, przekraczając dalece swoje kompetencje; obojętnie, czy chodziło o ludzi dotychczas nie karanych, recydywistów, więźniów obozów czy byłych żołnierzy Wehrmachtu i SS. Kara były bity lub kara śmierci, dyscyplina wojskowa w jednostce opierała się przede wszystkim na biciu. Już trzeciego dnia mojej obecności zwróciłem uwagę Dirlewangerowi na całą tę niedopuszczalną sytuację i złożyłem propozycję dokonania zmian. Naciskałem go w dalszym ciągu i zwróciłem uwagę, że to, co dzieje się w brygadzie, jest zwykłym morderstwem. Jednakże Dirlewanger odrzucał wszelkie moje argumenty, aż doszło między nami do takiego starcia, że nie byłem już w stanie wywierać na niego żadnego wpływu. Ponieważ nie mogłem także pozwolić sobie, by wpływać na innych wyższych oficerów w brygadzie, przy pierwszej nadarzającej

się okazji wyjazdu służbowego do Sądu SS i Policji do Preßburga (Bratysławy) złożyłem szczegółowy raport o stosunkach panujących w brygadzie. Zostałem potem przeniesiony do innej jednostki, częściowo z powodu wrogości, jaką okazywał mi SS-Oberführer der Reserve dr Dirlewanger i która wykluczała naszą dalszą współpracę, a częściowo z powodu mojego osobistego bezpieczeństwa, które zostało zagrożone.

Wywody dr Wille w kilku punktach rozciągają się z rzeczywistością. Jednostka Dirlewangera liczyła wtedy nie 6 500, ale tylko 3 000 żołnierzy, a noszenie munduru SS nie było wówczas związane z członkostwem w SS. O ile większą część jednostki rzeczywiście stanowiły jednostki społeczne, to uogólnienie takiej oceny całej jednostki do końca nie było słuszne. Wystarczy wspomnieć już znanym sportowcu Haraldzie Mommie, który nie był wszakże skazanym

WALKI POD IPOLYSAG 1944

30 października 1944 roku jednostkom Armii Czerwonej udało się przełamać niemieckie pozycje pomiędzy Cisz Dunajem w kierunku północnym i zająć przyczółek pod Budapesztem. W rejon pomiędzy węgierską stolicą i górami Matra weszły siły 7. Armii Gwardii i 6. Armii Pancernej. Gwardia nacierająca w kierunku północno-zachodnim i dotarły w rejon rozciągający się na południowy-wschód od Ipolysag. W celu wsparcia w walkach obronnych Zgrupowania Armii „Fretter-Pico” w rejon Ipolysag odkomenderowano węgierską 2 Dywizję Pancerną. Poza tym Grupa Armii „Południe” zażądała wsparcia ze strony sił niemieckich stacjonujących na Słowacji. Kiedy oddziały sowieckie dotarły 9 grudnia 1944 roku poprzez Balassagyarmat do strategicznego Ipolysag, Hitler ostatecznie wykażał:

1. Głównodowodzący na Słowacji oraz Grupa Armii „Południe” nawiązała ścisłą współpracę.

2. Pozycje obronne w okolicy na wschód od Ipolysag należy wzmocnić kierując tam część sił niemieckich stacjonujących na Słowacji.

3. Dowódcy wojsk niemieckich na Słowacji pozostawia się całkowicie wolną rękę co do użycia jego sił. Jest on jednakże odpowiedzialny także za ochronę południowej granicy Słowacji.

Na podstawie tego rozkazu głównodowodzący na Słowacji SS-Obergruppenführer und General Waffen-SS und Polizei Höfle zarządził przeniesienie Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger” do zagrożonego obszaru granicznego



Im Namen des Führers
und Obersten Befehlshabers
der Wehrmacht

verleihe ich

dem

SS-Sturmbannführer

Fritz Eberts

4. Kompanie SS-Sturmbrigade „Dirlewanger”

das

Eiserne Kreuz 1. Klasse

mit dem



Dunkelfeld und Dunkelblau

Legitimacja Krzyża Żelaznego I klasy dla SS-Sturmmauna Fritza Eberts z 4. kompanii SS-Sturmbrigade „Dirlewanger”. The Iron Cross 1st Class certificate belonged to SS-Sturmann Fritz Eberts from the 4th Company SS-Sturmbrigade „Dirlewanger” (Rolf Michaelis Verlag)

jednocześnie zostać spełnione życzenie SD dotyczące wycofania brygady z dotychczasowego rejonu ześrodkowania i wprowadzenia jej do bezpośredniej walki na froncie. W dzienniku bojowym Grupy Armii „Południe” zapisano:

O 17 40 szef sztabu SS-Obergruppenführer und General Waffen-SS und Polizei Höfle na Słowacji powiadomił Szefa Sztabu Grupy Armii „Południe”, że SS-Obergruppenführer und General Waffen-SS und Polizei Höfle rozkazał skierowanie dwóch batalionów brygady „Dirlewanger” wraz ze sztabem pułku i dywizjonem artylerii lekkiej w rejon Ipolysag. Pozostałe bataliony jednostki otrzymały za zadanie podejść możliwie blisko do linii frontu i zabezpieczyć rejon na północny zachód od Ipolysag. Szef sztabu SS-Obergruppenführer und General Waffen-SS und Polizei Höfle rozmawiał z SS-Oberführerem Dirlewangerem, który zamekował się na stanowisku dowodzenia Grupy Armii „Południe” i powiadomił go, że jeden batalion jest już w drodze. SS-Oberführer Dirlewanger uważał za konieczne wyszukanie ludzi w celu uzupełnienia stanu jego brygady wśród wszystkich batalionów, gdyż, jak się wyraził, nie uważał za stosowne zwalczania Sowietów przy pomocy „kryminalnych komunistów”.

Brygada Szturmowa SS „Dirlewanger” przemaszerowała najpierw z obszaru Trnec do graniczącego z nim rejonu Nitra-Gorna Morawica–granica państwa na północ od Levic. Tam większość jednostek przemaszerowała w kierunku wschodnim (rejon Szanto-Hor, Terany-Palast-Csab, sztab Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger” ulokował się w Palast). Utworzony dopiero w listopadzie 1944 roku z więźniów obozów II i III. Batalion Brygady Szturmowej SS udał się w kierunku frontu przebiegającego wzdłuż Ipolysag-Hont-Bernecenarati-Kenece. Tam jednostki Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger” zluźowały 12 grudnia 1944 roku m.in. II Batalion 26. Pułku Grenadierów Pancernych 24. Dywizji Pancerniej. Operacja wymiany jednostek doprowadziła jednak do fiaska planów dowództwa niemieckiego: prawie bez oporu Armia Czerwona zdobyła 14 grudnia 1944 roku Ipolysag. W dzienniku bojowym Grupy Armii „Południe” zanotowano:

„szef sztabu Zgrupowania „Fretter Pico” melduje, że Ipolysag został stracony w obliczu przeważających sił wroga. Przyczyna nagłej utraty miasta nie została jeszcze dokładnie zbadana, jednakże już teraz można powiedzieć, że wymiana jednostek nie była przeprowadzona prawidłowo. W nocy zgodnie z rozkazem II. Batalion 26. Pułku Grenadierów Pancernych 24. Dywizji Pancerniej został zastąpiony przez siły Brygady SS „Dirlewanger” i częściowo wycofany Dowództwo Pułku z Brygady SS „Dirlewanger” prawdopodobnie nie wprowadziło na opuszczone pozycje natychmiast batalionu SS, a jedynie pozostawiło słabe posterunki zabezpieczające, ukrywając batalion na skraju lasu, na południowy wschód od miejscowości. Słabe posterunki nie były w stanie obronić miasta przed wrogiem”. Podczas, gdy faktyczne przyczyny niepowodzenia pozostawały niewyjaśnione, powstała kolejna krytyczna sytuacja w rejonie walk jednostek Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger”, w kierunku północno-wschodnim. Kiedy Armia Czerwona przesunęła się na północny zachód, część sił brygady opuściła swoje pozycje bez walki. Ówczesny dowódca Grupy Armii „Południe” Generaloberst Friessner tak wspomina te wydarzenia w swojej książce „Zdradzone bitwy”.

„Sytuacja stała się krytyczna 15 grudnia pojechaliśmy czasochłonnymi objazdami do Palast, do sztabu Brygady SS „Dirlewanger”, a następnie do 24. Dywizji Pancerniej. W sztabie „Dirlewangera” uprzyjemnił zaskakujący widok. Zastąpiłem dowódcę brygady, mało sympatycznego typowego handytę, na

stanowisku dowodzenia z żywą małpą na ramieniu którą zawsze miał przy sobie, także w Polsce, siedzącego przy biurku. Szeł sztabu jednostki (Weisse) robił dobre wrażenie. Mimo to jedynie szczątkowo mogłem dowiedzieć się, jak wygląda sytuacja na froncie. Kiedy stwierdziłem, że sztab się pakuje, wydałem rozkaz pozostania na miejscu. Kiedy wieczorem po spotkaniu w 24. Dywizji Pancerniej wracałem tą samą drogą, sztabu „Dirlewangera” już nie było! W dzienniku bojowym Grupy Armii „Południe” 15 grudnia 1944 roku odnotowano: „kiedy po całym dniu nieudanych prób wróg nie zdołał przebić się z rejonu Ipolysag na południowy-zachód, w godzinach popołudniowych próbował utworzyć sobie drogę w kierunku północnym i północno-zachodnim pod osłoną wybudowanej przez siebie na południe od Ipolysag blokady. Zgodnie z meldunkiem Dowódcy Zgrupowania „Fretter-Pico” zlozonym o 19.45 szefowi Sztabu Generalnego wróg dotarł na północnym zachodzie do Győr na północy do rejonu położonego na południe od Palast. Stacjonujący tam pułk Brygady SS „Dirlewanger” prawdopodobnie zbiegł w panice. Został zawrócony przez oficerów 357. Dywizji Pechoty i ponownie doprowadzony na pozycje bojowe”. W skład 235. Dywizji Pechoty – uprzednio walczącej na wyspie Szentendre, włączono także niedobitki obu batalionów 2. Pułku Szturmowego SS. SS-Oberführer Dirlewanger próbował odzyskać kontrolę nad swoimi jednostkami. W dzienniku bojowym Grupy Armii „Południe” zapisano 18 grudnia 1944 roku:

Szeł sztabu Zgrupowania „Fretter-Pico” zameldował, że na Brygadzie SS „Dirlewanger” nie można polegać. Zameldowano mu, że zebrani w brygadzie skazańcy i więźniowie często zabijają swoich oficerów. SS-Oberführer Dirlewanger mimo to zebrał część sił na wschód, od Demend, aby zabezpieczyć swoje pozycje przed wrogiem nacierającym ze wschodniej strony od Demend. O 12.30 szeł sztabu Grupy Armii „Fretter-Pico” zameldował szefowi Sztabu Generalnego, że zgodnie z dzisiejszymi meldunkami, w nocy żołnierze Brygady SS „Dirlewanger” zostali otoczeni i przeszli na stronę wroga.

Żołnierz 2. Pułku Szturmowego SS przypomina sobie dezercję więźniów politycznych

„Właśnie się ściemniało, kiedy doszliśmy na wzgórze. Jeden oddział już się okopał. Bez najmniejszego oszczędzania rozpoczęło się piekło. Granaty gwizdały wokół nas, nad nami pomiędzy naszymi tyralierami. Następnego ranka powstają nad górami słonce było krwistoczerwone. Straszny obraz wojny, ukazał się naszym oczom. Mięso armatnie porożywane przez granaty. Złwoki czerwonoarmistów leżały wokół nas. Także pośród nas byli pierwsi zabici. Richard Ernst ze Śląska, Karl Wandschneider z Meklenburgii, Karl Wamser z Sudetów. Wszyscy przez długie lata znajdowali się w obozach koncentracyjnych. Milcząc pogrzebalismy ich na wzgórzu 197, po południowej stronie owczarni. Później musieliśmy się wycofać. Ściemniało się, kiedy nasza drużyna dotarła do zniszczonej wioski. W powietrzu jeszcze czuć było smród spalenizny. Był to leżało wokół, zaś martwi żołnierze na pozycjach bojowych, na których dosięgła ich śmierć. Wokół nie było ani jednego żywego człowieka. Przybył ordynans z rozkazem utrzymania pozycji za wszelką cenę. Cały dzień znajdowaliśmy się pod silnym ostrzałem. Wtedy ciężko ranni zostali nasi towarzysze z Neuengamme: Willi Glomb z Saksonii i Heim Mldner, ochotnik w Brygadach Międzynarodowych w Hiszpanii. Bardzo cierpieł. Ponieważ jednak nie było żadnej pomocy medycznej i było bardzo zimno, obaj niebawem zmarli. W dali można było zobaczyć budzący się poranek, kiedy jeden z nas stał się z esesmanem. „Muszę wyjść!” Hämisch odpowiedział „Nie odchodź za daleko, żebyś nie dostał jakiegoś zabłąkanej kuli! I pospiesz się!” – „Ej, sąsiedzi!” krzyknął nasz kolega półgłosem we wszystkie strony, jednak nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Wtedy wyszedł. Esesman pomógł naszemu koledze wydostać się z jamy. Tupął, udawał że zalałwia swoje potrzeby naturalne, przy tym odrzucił swoją amunicję, co miał się, znowu tupać w miejscu. Nagle pobiegł naprzód. Za nim gwizdały kule. Słyszeliśmy jak wołał: „Nie strzelać!” Objeździliśmy się, aby zobaczyć, skąd pochodziły strzały. Początkowo były pojedyncze, potem rozpetła się jakaś dzika



Żołnierz 3. lub 5. Dywizji Pancerniej SS i członek PrKpFw IV Ausf. J podczas walk na Węgrzech w styczniu 1945 roku. SS-Oberführer 5th SS Pan. Division and PrKpFw IV Ausf. J's tank in Hungary, January 1945. [CAW]

strzelanina. Ci, którzy się podnieśli i pobiegli do przodu, zostali trafieni. Coraz więcej towarzyszy podnosiło się i zaczynało biec. Pierwszy jednak był już poza zasięgiem kul, ukrył się w rowie i krzyczał po niemiecku i po rosyjsku w stronę sowieckiej linii frontu: „Nie strzelać, niemieccy więźniowie obozów koncentracyjnych”. Na szczęście wielu z nas w międzyczasie tam dotarło i było bezpiecznych”

Zaplanowane przez wnatarcie 8. Dywizji Pancerniej na Ipolysag nie powiodło się. Przeciwnie, sytuacja w rejonie na północ od Ipolysag znacznie się zaostrzyła. Dowództwo Armii zaleciło wycofanie części jednostek jednostek 3. i 6. Dywizji Pancerniej z ich pozycji pod Szekeshevevarem – użycie ich w kontrataku na Ipolysag. Wykorzystano tu także ostatnią odwodową jednostkę piechoty, węgierską dywizję „Szent László”. Alak nie udało się, został zakończony ciężkimi stratami.

2 grudnia 1944 roku Brygada Szturmowa SS „Dirlewanger”

Grenadierów Pancernych SS „Horst Wessel” w rejonie Schemnitz. Jeden batalion został odkomenderowany do Grupy Bronnej Wehrmachtu „Scherz” i zdezerterował 28 grudnia 1944 roku pod Macko-Berkiem do Armii Czerwonej. W związku z tym dowódca Grupy Armii „Południe” wysłał do Zgrupowania „Freiter-Pico” następującą wiadomość:

Reichsführer SS w najnowszym stenogramie położył nacisk na unikanie mieszania jednostek Brygady „Dirlewanger” z innymi jednostkami. Niezgodnie z tym rozkazem, wśród innych jednostek, znajdują się wciąż rozbite części brygady

„Dirlewanger” przy czym oficerowie nie mają koniecznych uprawnień do szkolenia i kontroli tych jednostek. Dowódców czynnie osobiste odpowiedzialnymi za natychmiastowe wysłanie jednostek brygady „Dirlewanger” na front i zeszkolenie ich do przemarszu w rejonie Nemce (10 km na północny-wschód od Banskiej Bystrzycy). Ponowne wprowadzenie do walki brygady SS „Dirlewanger” przez 8. Armię będzie miało miejsce po uzyskaniu zgody. Wypełnienie rozkazu należy zameldować w Grupie Armii”

Wspomina były żołnierz jednostki: „Urodziłem się 23 października 1915 roku w Berlinie i po przejęciu władzy przez Hitlera wstąpiłem do jednostek Totenkopf. W czerwcu 1942 roku znalazłem się w zakładzie obozu koncentracyjnego na Majdanku w Lublinie w Generalnej Gubernii. Prawie rok później brałem udział w szkoleniu rekrutów w Niemczech. W styczniu 1944 roku powróciłem na Majdanek i do lutego 1944 roku pozostawałem w komendanturze obozu. Następnie jako dowódca kompanii zostałem przeniesiony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Kiedy po libacji, następnego dnia nie stawiałem się na służbę, założono mi sprawę sądową. Dostałem dwa lata więzienia, zostałem zdegradowany do stopnia grenadiera i 7 listopada 1944 roku zostałem wcielony do Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger”. 7. kompania, do której należałem, została kompletnie rozbita pod Ipolysag. Kiedy wraz z innymi towarzyszami szybko utworzyliśmy grupę bojową, dostałem się w rejonie Ładżany, na granicy węgiersko-słowackiej, do niewoli sowieckiej”

Kiedy w okresie od 12 a 28 grudnia 1944 roku zdezerterowało ok. 600 ludzi, głównie więźniów politycznych, Brygada Szturmowa SS „Dirlewanger” została przeniesiona w rejon Previdzy, w celu dokonania uzupełnień. Należy w tym miejscu zauważyć, że dezercyjny żołnierz nie byli przy mowani z otwartymi ramionami. Częściej czerwonoarmieci rozstrzelali uciekinierów (przede wszystkim kiedy nie byli w stanie pomaszerować do obozu jenieckiego) i traktowali ich jak innych zwykłych członków Waffen-SS. Sowiecka polityka w tym względzie reprezentowała stanowisko, które można

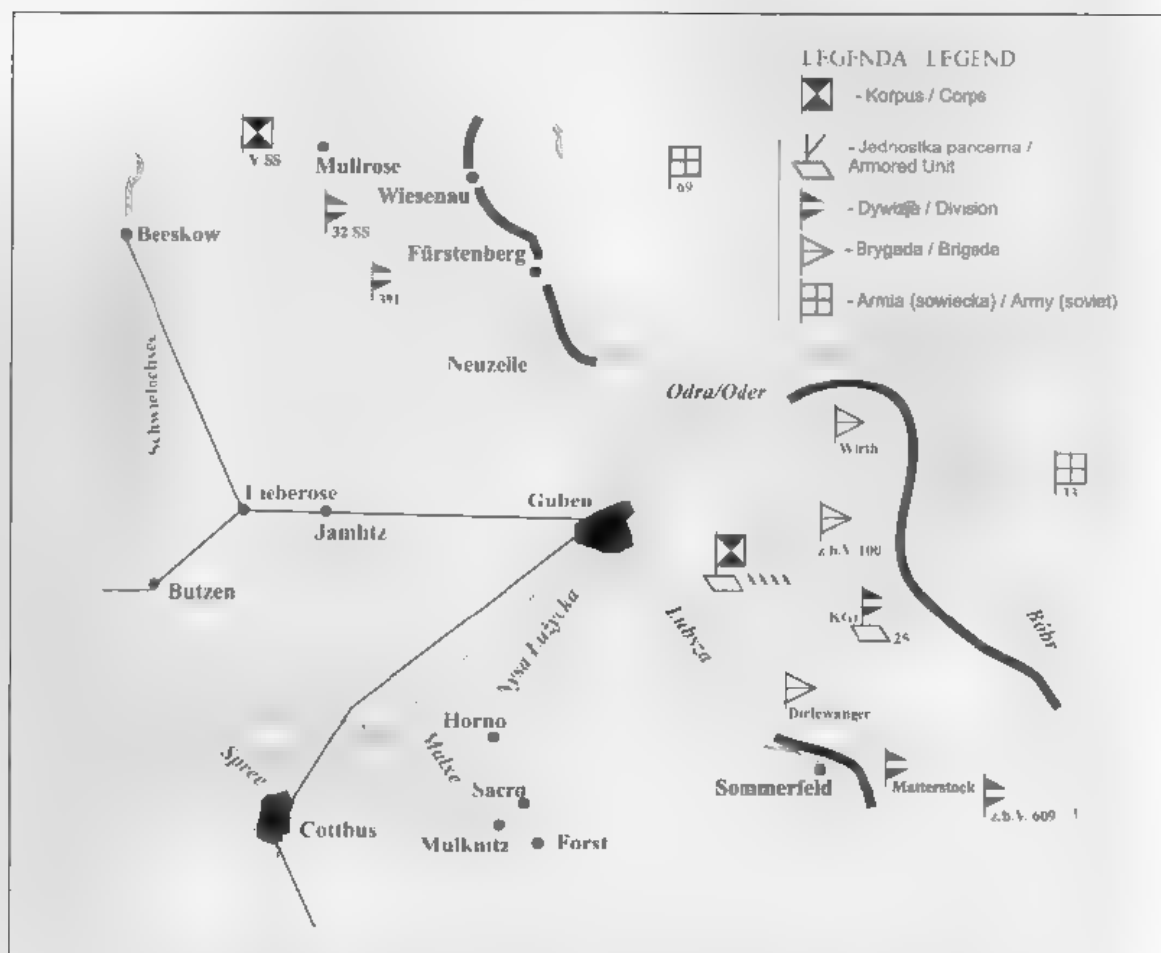
określić następująco: „Kto przeżył obóz koncentracyjny musiał współpracować z reżimem”. Cóż za paradoks dla większości komunistycznych uciekinierów! W Previdzy do brygady dołączyło jeszcze raz 300 nowych żołnierzy. Były żołnierz tak relacjonuje wydarzenia z grudnia 1944 roku, których był świadkiem. „O ile sobie przypominam, III. batalion 2. Pułku Szturmowego SS po raz pierwszy został użyty w walce w grudniu 1944 roku na północnym odcinku granicy węgierskiej. Wcześniej cała Słowacja została przeczesana w poszukiwaniu partyzantów z północy na południe przez trzy bataliony tego dzielnego pułku. Dowództwo Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger” zdecydowało się umieścić III. batalion w środku sztyku bojowego, ponieważ wiadomo było, że batalion składa się głównie z ludzi niegodnych zaufania. Wiem, że III. batalion składał się w głównej mierze z komunistów. Niebezpieczeństwo przejścia na stronę wroga było więc duże. Kiedy błędym świętem wrogiem czołgi ruszyły na nasze pozycje, III. batalion przeszedł na stronę Rosjan. Podoficerowie usiłowali zapobiec przechodzeniu na stronę wroga grożąc pistoletami jednak nie udało im się zapobiec dezercji. Żołnierze III batalionu zasztebelili trzech podoficerów. Nie jestem natomiast w stanie stwierdzić, czy podczas ataku cały batalion przeszedł na stronę wroga, czy też jakieś pododdziały wycofały się do tyłu. Do obozu w Previdzy powróciło w każdym razie ok. 70 ludzi. Zaden z nich nie był jednak oficerem. O ile wiem, sztab dowodzony przez SS-Hauptsturmführera Ehlersa zatrzymał się około 100 km od Previdzy. Ci, którzy później trafili do nas mówili, że Ehlersa widziano w różnych miejscowościach. Prawdopodobnie bał się, że będzie postawiony przez Dirlewangera pod ścianą”

Brak ducha bojowego w Brygadzie Szturmowej SS „Dirlewanger” miał swoje skutki. Himmler obarczył odpowiedzialnością za to przede wszystkim SS-Obergruppenführera und Generala Waffen-SS und Polizei Hößlego. Zarzącał mu wprowadzenie brygady do walki na froncie w rozbić na wiele pododdziałów, a nie jako całość. Nie brał on jednak pod uwagę, że bataliony maszerujące w pierwszej linii składały się głównie z więźniów politycznych, zwolnionych dopiero przed czterema tygodniami z obozów koncentracyjnych i oprócz braku motywacji nie posiadających także żadnego przygotowania wojskowego.

POMIĘDZY BOBREM I NYSA – 1945

Gdy Armia Czerwona pod koniec stycznia 1945 roku przełamała pozycje niemieckie na łuku Wisły i praktycznie zadane niemieckie siły nie stawiały teraz już oporu, Brygada Szturmowa SS „Dirlewanger” otrzymała 2 lutego 1945 roku rozkaz przeniesienia się ze Słowacji do składu atakowanej 9. Armii Polowej (Grupa Armii „Wisła”)

12 lutego brygada dotarła do Guben (Cubina), gdzie została natychmiast podporządkowana sztabowi jednej z dywizji składzie XXXX. Korpusu Pancernego (generał wojsk pancernych Henrici) i wprowadzona do walki. OKW zamierzało zbudować front obrony wzdłuż rzeki Bobr i rozbić znajdujące się po drugiej stronie rzeki jednostki sowieckie. W dzienniku wojennym OKW zapisano pod datą 15 lutego 1945 roku: „Celem jest teraz stworzenie linii obrony na rzece Bobr. Na zachód od niej stacjonuje nieprzyjaciel. Później... stworzenie HKI (główniej linii obrony) na linii Nowberg (Zielona Góra)-Nauenburg (Namysłów). W Neusalz (Nowa Sól, walki”. Z myślą o planowanych walkach XXXX. Korpusu Pancernego został wyjęty spod dowództwa 9. Armii i podporządkowany 4. Armii Pancerniej (Grupa Armii „Mitte”)



Działania bojowe SS Sturmbrigady „Dirlewanger” na terenie nad Bobrem i Nysą w lutym 1945 roku
The combat operations of the SS Sturmbrigade „Dirlewanger” on Bober and Nysa River in February 1945

Generalleutnant Matterstock otrzymał jednocześnie rozkaz oczyszczenia rejonu Sommerfeld-Nauenburg. Matterstock dowodził następującymi jednostkami:

Sztab Pułku „Ottwark” z 122 i 129 Rezerwowym Batalionem Grenadierów,

Batalion Alarmowy oraz Batalion Szturmowy

Sztabem 533. Pułku Rezerwowego Grenadierów

14 i 18 Batalion Forteczny

elementy 533 Pułku Rezerwowego

jednostki z 3 Batalionu Szkoleniowego Landsturm,

3 Rezerowy Batalion Pionierów,

Batalion Alarmowy oraz Batalion Szturmowy,

Sztab Pułku „Theermann”

dwa Bataliony Alarmowe

Brygada Szturmowa SS „Dirlewanger”,

Matterstock podzielił Brygadę Szturmowa SS na grupy bojowe. Wraz z jednostkami szturmowymi oraz częścią 25 Dywizji Pancerniej pojedyncze kompanie brały udział w walkach o Naumburg (Namysłów). W dzienniku wojennym OKW pod datą 16 lutego 1945 roku znajduje się następująca notatka:

„Pod Nauenburgiem wróg został odparty. W walce o Nauenburg brała udział Brygada SS „Dirlewanger”. Kiedy Armia Czerwona dotarła się pod Crossen, sześć kilometrów w stronę Guben, innym pododdziałom Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger” udało się zdobyć Sommerfeld (Lubsko)”

W dzienniku wojennym OKW zapisano 17 lutego 1945 roku: „Sommerfeld został odzyskany przez grupę bojową z brygady „Dirlewanger”. Inne jednostki Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger” znajdowały się na północny zachód od Crossen i zostały użyte przeciwko wrogowi atakującemu Guben”

W dzienniku wojennym OKW, 19 lutego 1945 roku zapisano: „Pod Crossen wróg przedostał się na południowy zachód, przez co jedno skrzydło cośmy się do tyłu. Od północy kontratak wykonała Brygada SS „Dirlewanger”. Następnego dnia 4. Armia rozkazała wycofanie się do linii Löwenberg północny zachód od Lauban-Rothenburg na zachód od Sorau-Sommerfeld-Guben-Neisse (Nysa). W dzienniku bojowym OKW można znaleźć następujący zapis dotyczący Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger” walczących na północ od Guben: „Brygada „Dirlewanger” w dalszym marszu w kierunku południowo-zachodnim”, 22 lutego 1945 roku

ę dotarł do Guben, broniłonego przez część Szkolnego Rezerwowego dywizji „*roßdeutschland*” pod dowództwem majora Theemana oraz części Brygady Szturmowej SS „*Dirlewanger*” oraz 100 dywizji (dowódca pułkownik Berger). Następnego dnia Armia czerwona dostała się także do Forst (Zasieki) i próbowała rozpruć przyczółek na Nysie pomiędzy Guben a Forst. Został on na krótko zlikwidowany, następnie jednak bardzo szybko odwrócony. W Forst i Guben doszło do ciężkich i toczonych zmiennym szczęściem walk ulicznych.

UTWORZENIE 36. WAFEN GRENADIER DIVISION DER SS – 1945

14 lutego 1945 roku Hitler rozkazał przekształcenie Brygady Szturmowej SS „*Dirlewanger*” w 36. *Waffen Grenadier Division der SS*. Generalmajor Gehlen poinformował dowództwo SS oraz dowódcę Armii Rezerwowej Himmlera: „*Ulrich rozkazał przekształcić Brygadę SS „Dirlewanger” w dywizję; w tym celu należy doprowadzić do Brygady SS „Dirlewanger” do Cottbus i podporządkować jej Batalion Pancerny nr 1 (Stahnsdorf) sztab, kompanię sztabową, dwie kompanie dział szturmowych (po 14 dział szturmowych) z Hoppegarten, dwie połączone kompanie 681 Ciężkiego Dywizjonu Przeciwpancernego (Heer) (2 kompanie po 9 dział samobieżnych, jednostka zmotoryzowana) ze Spremberg. Pozostałe pododdziały dywizji zostaną utworzone samodzielnie, po osiągnięciu gotowości bojowej przez Grupę Armii*”

687 Batalion Pioneerów Armii (rowerowy) z Brandenburg-Rathenow. Dotrzeć do jednostki 16 lutego o 24.00. Jeden z pułku grenadierów: 1243 lub 1244. po uporządkowaniu i uzupełnieniu stanów, połowa grupy bojowej ze szkoły SS w Braunschweig przy Dywizji Pancerno-Spadochronowej „*Hermann Gönning*” z przeznaczeniem na stanowiska podoficerskie.

Dane organizacyjne przekazał OKH/Sztab Generalny Armii/ Wydział Organizacji i Kierownictwo SS/Urząd Organizacji. Kilka dni później szef Urzędu Kierownictwa SS, SS-*Sturmgruppenführer und General Waffen-SS* Jüttner zameldował o połączeniu Brygady Szturmowej SS z przydzielonymi jednostkami armii w 36. *Waffen Grenadier Division der SS*.

„1) Na rozkaz Fuhrera 20 lutego 1945 roku wchodzi w życie zarządzenie dotyczące przekazania dowództwa Brygady Szturmowej SS „*Dirlewanger*” oraz przydzielonych jej dotychczasowemu sztabowi 36. *Waffen Grenadier Division der SS*.

2.) Sztab 36. *Waffen Grenadier Division der SS* należy utworzyć w oparciu o personel, wyposażenie i uzbrojenie Brygady Szturmowej SS „*Dirlewanger*” i przydzielonych jej oddziałów armii. Brakujący personel i wyposażenie zostaną dostarczone przez FHA SS.

3.) Szef sztabu 36. *Waffen Grenadier Division der SS* będzie mianowany przez Reichsführera SS. [...]”

6.) Propozycje struktury organizacyjnej oraz podziału etatów w dywizji z uwzględnieniem stanu personalnego i materialowego należy przedstawić w FHA SS do 10 marca 1945 roku. Podstawą organizacji dywizji ma być etat *Infanterie Division „1945”*

Dla porównania Dywizja Piechoty „1945” od 10 grudnia 1944 roku miała następującą strukturę organizacyjną:

- 3 pułki grenadierów po dwa bataliony,
- batalion filizjerów (rowerowy),
- dywizjon przeciwpancerny z ciężką kompanią przeciwpancerną (zmotoryzowany) 12 ciężkich dział ppanc,
- kompanię przeciwpancerną (działa szturmowe) 14 dział szturmowych,

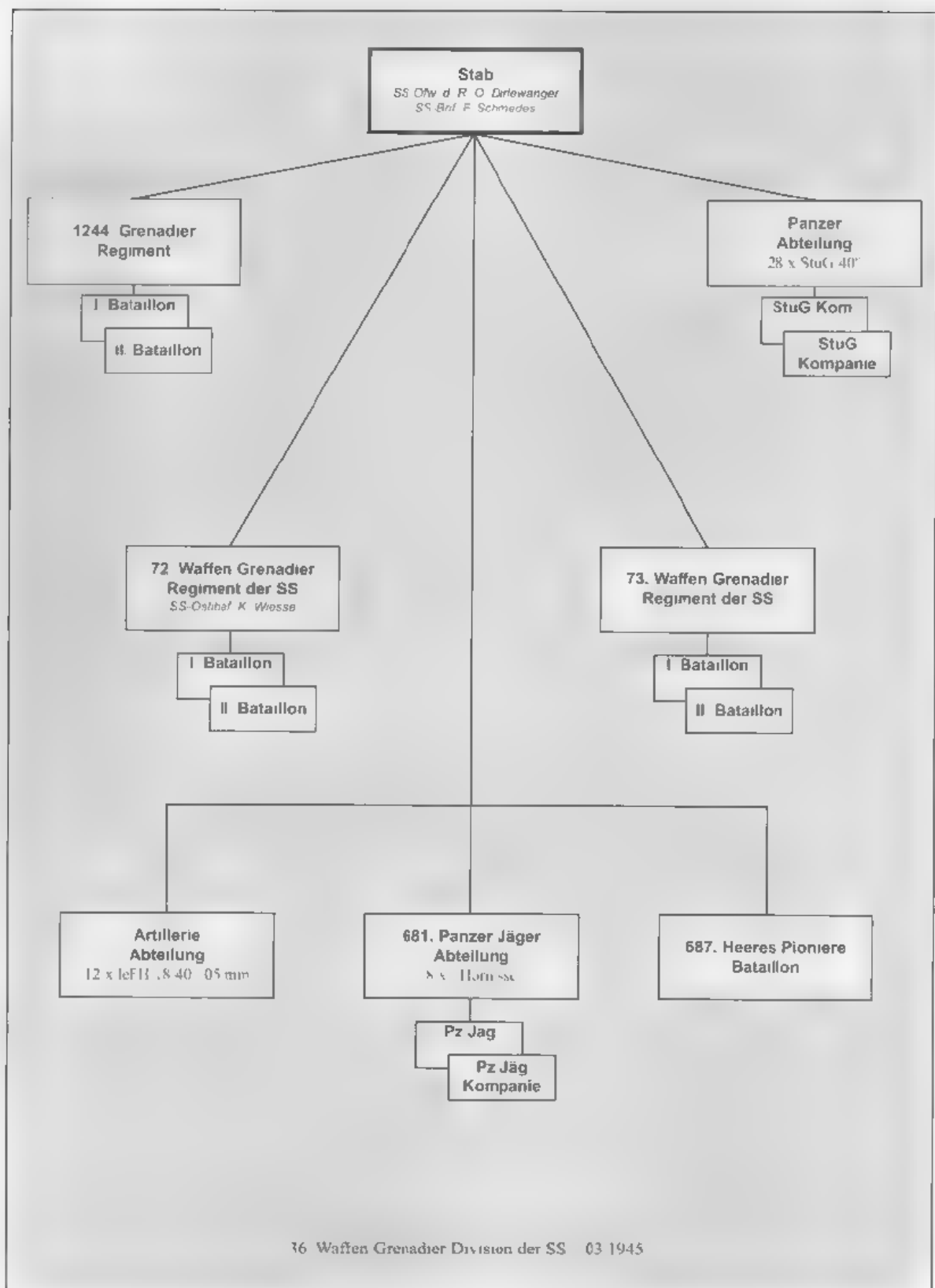
- średnią kompanią przeciwlotniczą (zmotoryzowaną) 9 dział przeciwlotniczych kalibru 37 mm,
- pułk artylerii z trzema lekkimi i jednym ciężkim dywizjonem,
- batalion pionierów z trzema kompaniami (na rowerach),
- batalion rozpoznawczy,
- rezerwowy batalion polowy
- pułk zaopatrzeniowy

Biorąc pod uwagę to, że nie wszystkie odkomenderowane jednostki dotarły do składu 36. *Waffen Grenadier Division der SS*, o brak artylerii (tylko jeden dywizjon lekkich haubic 105 mm oraz zbyt duże nasycenie w ciężką broń przeciw pancerną (28 dział szturmowych zamiast 14, 16 samobieżnych dział przeciwpancernych kalibru 88 mm, zamiast 12 dział kalibru 75 mm holowanych) może wskazywać na to, że zakładano użycie dywizji w bezpośrednich walkach z jednostkami pancernymi Armii Czerwonej. Kiedy na froncie na Nysie zrobiło się spokojniej, SS-*Oberführer* Dirlewanger w połowie marca 1945 roku udał się na urlop do Rzeszy. Dowódcą 36. Dywizji Grenadierów *Waffen-SS* został SS-*Brigadeführer* Schmiede, który wcześniej dowodził nowo utworzoną 35. *Polizei Waffen Grenadier Division der SS*. Miał on za zadanie ześrodkować dywizję na poligonie SS „*Kurmark*” w Jamlitz (ok 25 km na wschód od Guben).

W marcu 1945 roku, do jednostki dotarło ok. 60 rekrutów SS oraz ok. 400 nowych żołnierzy z Duplewicz w Czechach. W kwietniu 1945 roku przeprowadzono jeszcze raz rekrutację w obozach koncentracyjnych. W jej wyniku do 36. *Waffen Grenadier Division der SS* miało dołączyć jeszcze 400 więźniów z Neuengamme. Jednakże z powodu rozwoju sytuacji na froncie nie dotarli oni do dywizji i nie biorąc udziału w walkach dotarli na początku maja 1945 roku do lin wojsk amerykańskich.

Thaddäus Graßinger wspomina: „*Nieoficjalnie dowiedziałem się, że więźniowie niemieccy zostali przeznaczeni do jednostki Specjalnej SS „Dirlewanger”. Atmosfera w obozie pogarszała się w miarę wyszukiwania wieloletnich więźniów z zamiarem przydzielenia ich do tej formacji. Wymagania były następujące: przynajmniej trzyletni okres przebywania w obozie. Nastąpiło ogólne poruszenie. Próby samookaleczania wielu więźniów zostały skomentowane lakonicznie przez SS-*Obersturmführera* Thumanna podczas wizytacji: „Ty psie, możesz zdychać tak samo dobrze z jedną ręką i jednym okiem, jak z dwoma”. Do przeniesienia do służby wojskowej przeznaczono 400 więźniów, w większości narodowości niemieckiej. Atmosfera paniki. Kiedy pięciu z przeznaczonych do*

10) Fritz Schmiede urodził się 7 października 1894 roku w Schwarm. 20 lutego 1913 jako podchorąży został przydzielony do 62 Pułku Artylerii Polowej 23 czerwca 1914 mianowany *Leutnantem*. W okresie wojny walczył w 84 Pułku Artylerii Odmierzony Krzyżem Żelaznym II i I klasy. Po wojnie w policji, w 1933 roku awansowany do stopnia majora. W 1941 roku w Policyjnym Pułku Artylerii, w kwietniu 1942 roku wcielony do *Waffen-SS* (nr 420 790) jako SS-*Obersturmführer*. 20 kwietnia awansowany do stopnia SS-*Standartenführer*, a 20 kwietnia 1943 roku SS-*Oberführer*. 10 czerwca 1943 roku odznaczony Krzyżem Niemieckim w Łodzi. 9 listopada 1943 roku awansowany do stopnia SS-*Brigadeführer*. Od 5 lipca do 22 sierpnia w rezerwie. Dowódcą 4. Policyjnej Dywizji Grenadierów Pancernych SS, później, od 15 lutego 1945 roku, dowódcą 35. Policyjnej Dywizji SS. Dowódcą 36. *Waffen Grenadier Division der SS*. Od 6 maja 1945 roku w niewoli amerykańskiej. Potem w obozie dla internowanych w Staumühle koło Paderborn, 7 lutego 1952 roku popełnił samobójstwo wyskakując oknem.



służby wojskowej więźniów uciekło, wzmocniono zabezpieczenia i warty wokół obozu

Trwały narady żołnierzy. Wniosek: wszyscy byli więźniowie, jako swoje ostatnie zadanie uważają walkę. Następnie miało miejsce pospieszne i podobne do maskarady przebieranie więźniów i transport pod silną eskortą dotarł do koszar SS Langehom pod Hamburgiem. Wymarsz do koszar rozpoczął się od demonstracyjnego śpiewania pieśni obozowych. Następnego dnia 378 więźniów dotarło do koszar i zostało zakwaterowanych w bloku 5. Po południu 2 maja 1945 roku ogłoszono, że z powodu zbliżającego się frontu koszary będą zlikwidowane. Do wieczora wymaszerowało wiele kompanii. Wydano rozkaz, że Oddział Specjalny SS „Dirlewanger” o 20.30 ma być gotowy do wymarszu. Zapowiedziany na 20.30 wymarsz z powodu manewrów został jednak przesunięty na godzinę 23.00, a więc do zapadnięcia zmroku. Wymarsz nastąpił w kierunku Pinneberg-Itzehoe-Heide. Przyszedł jednak rozkaz, by rozproszyć maszerującą kolumnę, zaś zadaniem każdego żołnierza stało się przebicie, samodzielne, bądź w małych grupach się do pozycji wojsk angloamerykańskich. Nasze zadanie powiodło się niemal w 100 procentach.

Także w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen w połowie kwietnia 1945 roku przeprowadzono rekrutację.

Codziennie trwają „powołania” więźniów do jednostki „Dirlewanger”. Szybko wyprowadzono Cyganów. Niepokój wzrasta szczególnie wśród niemieckich więźniów politycznych. Każdy z nich boi się, że będzie musiał założyć przebrający mundur. Pojawiają się plotki: wszyscy Niemcy będą powołani do jednostki! Rzeczywiście, większość Niemców zostaje przebrana w mundury i musi w nich pracować. Wzrasta niepokój i obawa likwidacji. Niespokojne noce. „Śpimy” w ubraniach lub wpo prostu leżymy na pryzkach. Wieczorem 20 kwietnia rozpoczyna się ewakuacja obozu. Niektórzy jeńcy, którzy zostali siłą ubrani w mundur, otrzymują broń i amunicję,

i muszą pełnić wartę wraz z żołnierzami SS. Każdorazowo wyprowadza się 500 kobiet. Później to samo dzieje się z mężczyznami... Arbeitsdienstführer Rehn został dowódcą Sprengkomando, składającego się z 40 ludzi, włącznie z żołnierzami skierowanymi do „Dirlewangera” i polecenie wysadzenia obozu po zakończeniu ewakuacji. SS już opuściło obóz. W obozie pozostało 3000 więźniów, w dramatycznym oczekiwaniu na to, co przyniesie im los. Niedziela, 22 kwietnia rano. Pierwszy raz w obozie nie zarządzono pobudki, nie ma SS. W bramie stoi jedna warta jeniecka. Na wieżach pozostały karabiny maszynowe wraz z amunicją. Nic nie zostało zniszczone. O 11.00 nagłe wołanie, Rosjanie nadeszli!

Nawet na pływającym więzieniu, statku „Cap Arcona” który zatopiły brytyjskie samoloty koło Lubeki, powoływano więźniów do dywizji. Komentarz na ten temat znaleźć można w sprawozdaniu dotyczącym zatopienia statków z więźniami obozów koncentracyjnych w Zatoce Lubeckiej 3 maja 1945 roku: „W tym czasie rozegrał się epizod, który rzuca światło na cele dowództwa: 28 kwietnia na pokładzie pojawił się SS-Oberscharführer Wiehagen z obozu w Neuengamme, aby zaciągnąć więźniów narodowości niemieckiej do jednostki SS „Dirlewanger”. Jednak widok ludzkich szkieletów na statkach przekonał go, że nie znajdzie tu bojowników w walce o ginącą III Rzeszę. W każdym razie odjechał z pustymi rękami”

WALKI POMIĘDZY NYSĄ A ŁABĄ

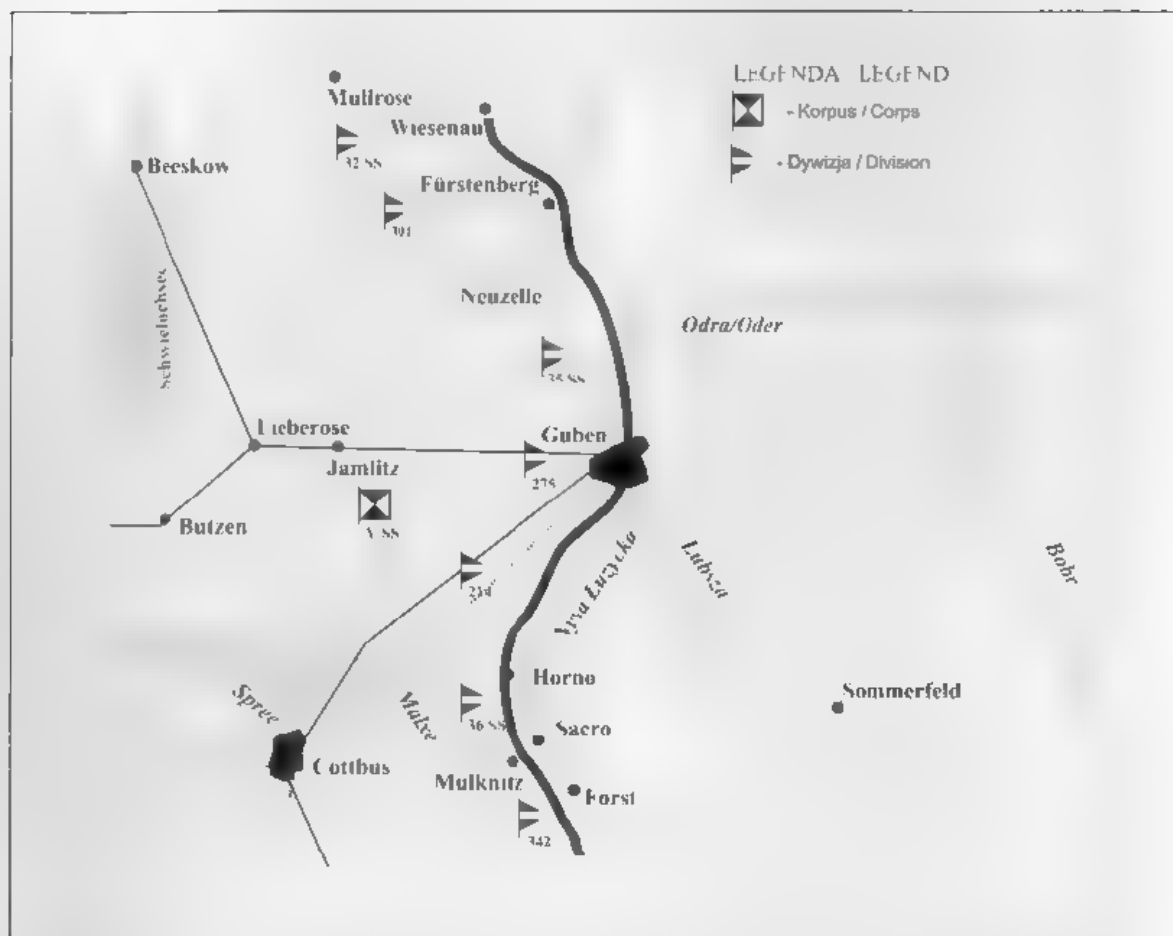
17 marca 1945 roku jednostki 35. Polizei Waffen Grenadier Division der SS przejęły pozycje 36. Waffen Grenadier Division der SS pod Guben. Natomiast 36. dywizja miała złuzować 72. Dywizję Piechoty pomiędzy Horno a Forst. Major Press, dowódca 124. Pułku Grenadierów wspomina: „Przed Forst 72. Dywizja Piechoty została złuzowana przez Brygadę Szturmową SS „Dirlewanger”. W składzie jednostki znajdował się także były jeździec pułkownik Momm, który jako SS-Hauptsturmführer był dowódcą II batalionu 73. pułku. Popadł w nielaskę kiedy po zamachu na Hitlera, 20 lipca 1944 roku w Warendorf kazał otworzyć butelkę szampa. Poznałem osiem żołnierzy jednostki „Dirlewanger”. Pod koniec wojny dostali się do niewoli rosyjskiej. Czterech można określić mianem więźniów politycznych: pozostali czterech mianem kryminalistów. Wśród nich był chłopak od Dirlewangera SS-Sturmann Kratz. Wszyscy, w tym także ludzie Dirlewangera, byliśmy traktowani przez Rosjan zgodnie z prawem międzynarodowym. Wyżywienie w pierwszym roku nie było najlepsze, ale po 1947 roku, poprawiło się”. Pułki grenadierów zostały początkowo skierowane do wzmocnienia blokad oraz umocnienia pozycji w rejonie Jamno-Horno. 72. Pułk Grenadierów Waffen-SS zajął lewe skrzydło dywizji pomiędzy Horno : Naundorf, 73. Pułk Grenadierów Waffen-SS pozycje między Sacro i Forst. Dywizjon artylerii znajdował się pomiędzy Bohrau i Briesnig, a sztab dywizji miał siedzibę w Weißlagh 35 oraz 36. Dywizja przede wszystkim z powodu braków osobowych do końca wojny osiągnęły jedynie siłę grup bojowych! W końcu miesiąca dowództwo XXXX Korpusu Pancernego, któremu od lutego 1945 roku podlegała 36. Dywizja Grenadierów Waffen-SS, zostało przeniesione do 17 Armii i zastąpione przez dowództwo V Korpusu Armijnego. Znajdujący się na granicy grup armii korpus 12 kwietnia 1945 roku składał się z

grupy bojowej z 35. Polizei Waffen Grenadier Division der SS na południe od Ratzdorf

275. Dywizji Piechoty znajdującej się na południe od Guben,



Pozycja bojowa pod Halbe. The combat position on Halbe [Rolf Mielich Verlag]



Rozmieszczenie jednostek V Korpusu Armijnego 17 marca - 19 kwietnia 1945 roku.
The positions of units attached to the Vth Army Corps - March 17 April 19, 1945

214. Dywizji Piechoty znajdującej się pomiędzy Taubendorf i Horno.

grupy bojowej z 36. *Waffen Grenadier Division der SS* pod Forst.

342. Dywizji Piechoty rozlokowanej na południe od Forst.

Kiedy cztery dni później Armia Czerwona rozpoczęła Operację Berlińską Armii Czerwonej punkty ciężkości ataku leżały na północ i na południe od stanowisk V. Korpusu Armijnego. Dopiero 19 kwietnia 1945 roku oddziały sowieckie podjęły ofensywę i jeszcze tego samego dnia po ciężkich walkach z częścią grupy bojowej z 36. Dywizji Grenadierów *Waffen-SS* oraz 342. Dywizji Piechoty zajęły Forst. Wtedy około 1 000 żołnierzy dostało się do sowieckiej niewoli. Przełamanie frontu i wdarcie się wojsk 1. Frontu Ukraińskiego na południowy wschód od Cottbus pomiędzy V. Korpusem Armijnym i Grupą Korpusną „Moser” doprowadziło do podporządkowania V. Korpusu Armijnego 9. Armii z Grupy Armii „Wista”. Rozkaz OKH z 20 kwietnia 1945 roku brzmiał: „V. Korpus Armijny (na lewym skrzydle Grupy Armii „Środek”) został podporządkowany w trybie natychmiastowym Grupie Armii „Wista”. Ma on zachować swoje obecne pozycje i zabezpieczyć południowe skrzydło na południowym krańcu

Spreewald”. Armii Czerwonej udało się pomiędzy 21-22 kwietnia 1945 roku otoczyć 9. Armie w rejonie Guben-Mullrose-Füstenwalde-Königswusterhausen-Lubben. Po południu, 22 kwietnia 1945 roku, Hitler zezwolił na wycofanie walczących jeszcze nad Odrą i Nysą jednostek tej armii na rubież leżącą na północ od Cottbus-Peitz-Lieberose-Beeskow-Spree. Jednostki miały zostać zgrupowane, aby uderzyć na skrzydło oddziałów sowieckich maszerujących na Berlin i zapewnić połączenie z 12. Armią wydostającą się z okrążenia w rejonie Lüttenberg.

Wydarzenia szybko postępowały jedno za drugim. Odwrót do linii Cottbus-Peitz-Lieberose-Beeskow-Spree udało się wykonać i jeszcze tego samego dnia dowódca 9. Armii, generał piechoty Busse wydał rozkaz:

„1. Wycofać front północny oraz wschodni do linii Burg-Butzen-Schwielochsee-Spree w nocy z 23-24 kwietnia.

2. V. korpus Armijny przejmie dowodzenie nad jednostkami na froncie południowym od prawego skrzydła (Königswusterhausen do Burgu. V. Korpus Górski SS od Burgu do Kersdorfer St. hlause (2 km na zachód od Briesen)

3. Wolne stół. 342. Dywizja Piechoty, wzmocniona grupą bojową z 35. Polizei *Waffen Grenadier Division der SS* (do tej

pory jednostka jeszcze stacjonowała w rejonie na północ od Guben). Grupa Bojowa Twierdzy we Frankfurcie (2 pułki) zostają przydzielone do XI. Korpusu Pancernego SS

4. Dla grupy atakującej przewidziano połączenie z 12 Armia oraz nowy plan ataku. Grupę atakującą tworzą 21 Dywizja Pancerna, 342 Dywizja Piechoty, pododdziały z 35 Polizei Waffen Grenadier Division der SS, grupę pancerną z 505. Batalionu Rozpoznawczego SS. Początek akcji najwcześniej 25 kwietnia. Dla stacjonującej jeszcze w Peitz tzw. grupy bojowej z 36. Waffen Grenadier Division der SS oznaczało to przemarsz 24 kwietnia 1945 roku w kierunku Burg. Następnego dnia Hitler ponowił swój zupełnie nierealny zamiar połączenia 9. Armii z 12. Armią i użycia tych sił na południe od Berlina. Generał piechoty Busse zameldował Grupie Armii „Wisła”: „Obiecujące walki zmierzające do przebiccia się w kierunku Markisch Buchholz Luckenwalde. Dążymy do połączenia regionu Wenck Luckenwalde”. O 20.00 grupa bojowa „Pipkom” (grupa bojowa z 35. Polizei Waffen Grenadier Division der SS oraz jednostki 10 Dywizjonu Rozpoznawczego SS) opuściły rejon Schlepitz w kierunku Staakow. Cztery godziny później rozpoczęła się próba przebiccia się grupy bojowej „Luck” (część 21 Dywizji) poprzez Halbe w kierunku Tornow. Obie grupy bojowe rozpadły się jednak pod silnym ogniem artylerii sowieckich i na skutek wysokich strat spowodowanych nieustannymi atakami wroga. Grupa bojowa z 36. Waffen Grenadier Division der SS składająca się przede wszystkim z byłej Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger” oraz 687 Batalionu Pionierów rankiem 26 kwietnia osiągnęła bez specjalnego przeciwdziałania ze strony wroga Schlepzig. W walki

praktycznie pozostała nie zaangażowana 9. Armia meldowała następnego dnia: „V. Korpus Armijny uniemożliwił ataki wroga na Markisch Buchholz W Teupitz i Tornow stoi wróg. Działaniom V. Korpusu Górskiego SS na linii Hartmannsdorf (pod Lubben)–Dürrenhofe–Kuschkow Pretschen Plattkow Ahrensdorf Sudspitze–Scharnweilsee towarzyszyły silne ataki wroga XI. Korpusu Pancernego SS wszedł pomiędzy Großschauenensee i Langersee”. Zarządzone przez Hitlera natychmiastowe połączenie się 9. i 12. Armii (sic!) jeszcze tego samego dnia skończyło się niepowodzeniem i wysokimi stratami w rejonie Halbe–Kummersdorf. Armii Czerwonej udało się nawet zająć część dotychczasowego kotła w rejonie Gräbendorf na zachód od Prieros aż do Groß Köns i Prieros. Następnego dnia 9. Armia meldowała do OKH: „Próba przebiccia się nieudana. Awangardowe oddziały pancerne z najbardziej wartościowymi jednostkami przedostały się na zachód lub zostały zniszczone. Pozostałe atakujące jednostki poniosły ogromne straty i zatrzymały się. Fizyczny i psychiczny stan oficerów i żołnierzy oraz ilość amunicji i pozostałych materiałów nie pozwala na ponowny atak ani na długotrwałe utrzymywanie pozycji. Szczególnie wstrząsająca jest sytuacja otoczonej w kotle ludności cywilnej. Jedynie dzięki różnym środkom podjętym przez generałów udało się utrzymać jednostki na stanowiskach bojowych do dnia dzisiejszego”. Grupa bojowa z 36. Waffen Grenadier Division der SS, która zachowała pewne siły jeszcze do 24 kwietnia 1945 roku, znajdowała się obecnie – tak jak praktycznie wszystkie inne jednostki – w rozsypanie. Niektóre oddziały dywizji przemaszowały przez Neu Lubbenau, Leibsch i Birkholz. 28 kwietnia 1945 roku rozkazano podjąć ponowną próbę przełamania

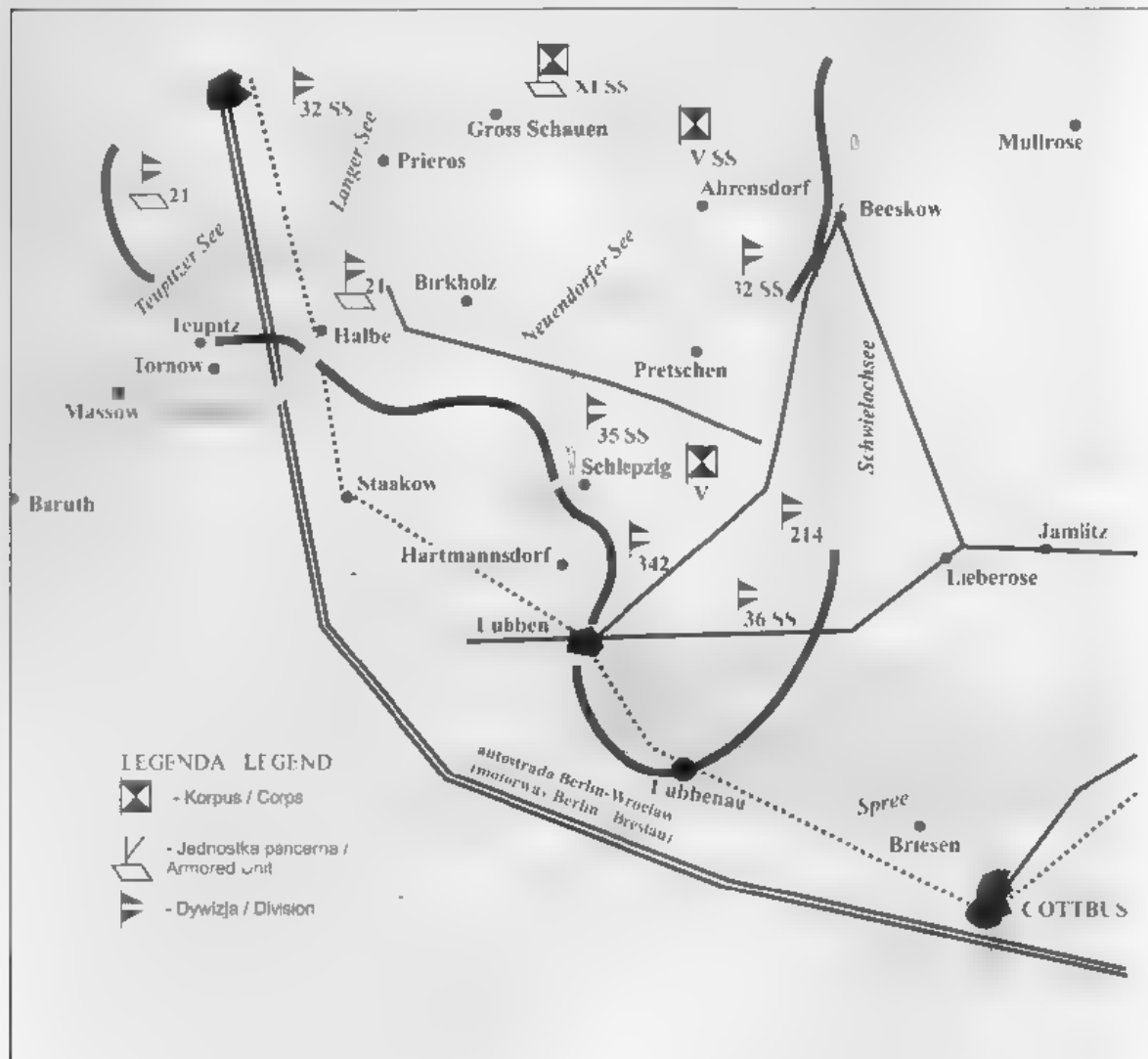


Dworzec kolejowy w Halbe, miejsce zaciętych walk w 1945 roku. The railway station in Halbe, area of heavy fighting in 1945 [Rolf Michelis Verlag]

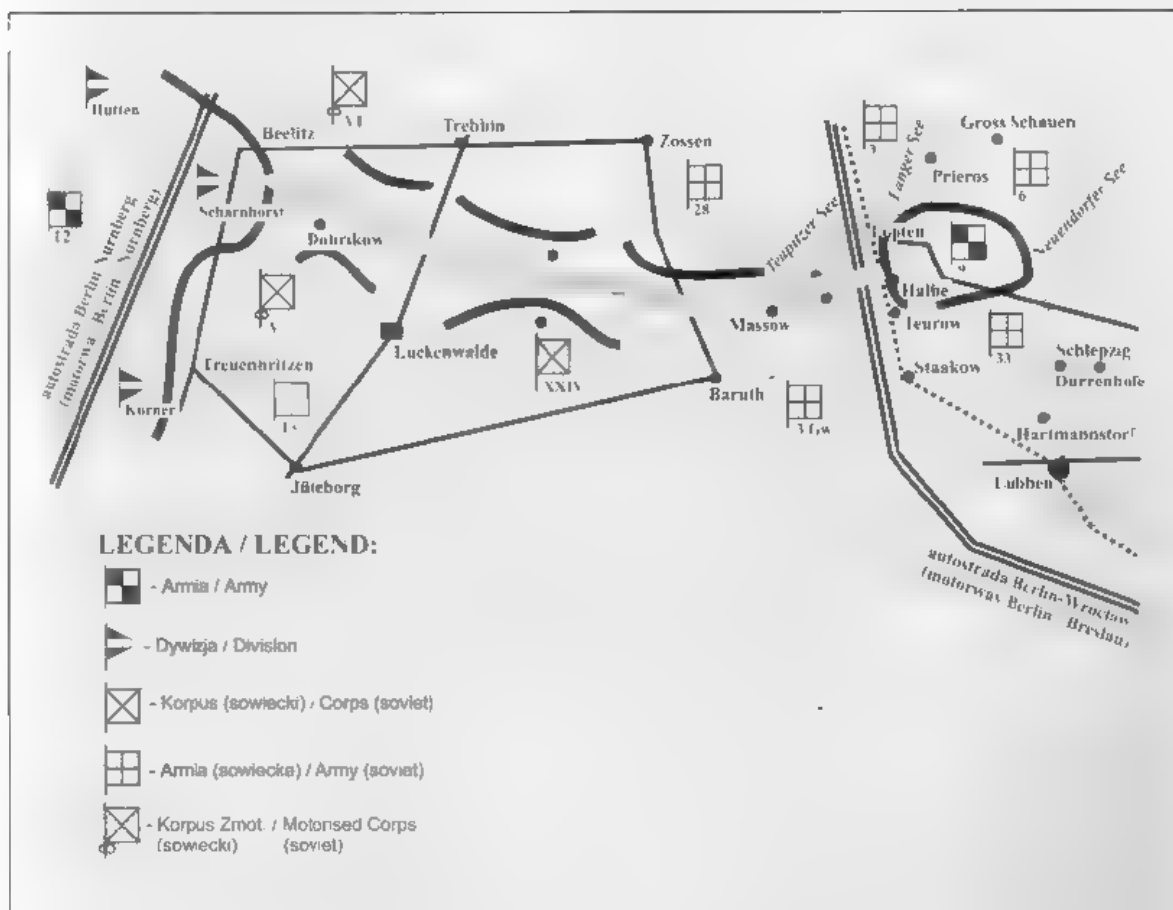
okrażenia z rejonu pomiędzy Löpten i Teurow. Atak załamał się w zmasowanym ogniu artylerii i próba przebicia nie powiodła się. O godz. 18.00 rozpoczął się jeszcze jeden atak, o 21.00 żołnierze dotarli do Halbe, a o północy do autostrady. O świcie 29 kwietnia 1945 roku niemieccy żołnierze i cywili uciekinierzy zebrał się wokół leśniczówki Massow. Następnym celem była leśniczówka Wunder znajdująca się na zachód od szosy Baruth-Zossen. Wieczorem po toczonych ze zmiennym szczęściem walkach przebijające się oddziały dotarły do rejonu Kammersdorf. Tu znajdowały się także resztki byłej Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger”, które maszerowały poprzez Baruther Forst w kierunku zachodnim. Oddziały niemieckie, biorące wciąż udział w potyczkach z Armią Czerwoną, atakowane na skrzydłach przez ścigające je oddziały sowieckie, dotarły 1 maja 1945 roku na zachód od Dohbnikow do jednostek 12 Armii. Planowane uprzednio wejście do walki Berlin z

powodu aktualnej sytuacji bojowej w stolicy III Rzeszy stało się nieaktualne. W tej sytuacji jednostki dywizji próbowały dostać się przez Beelitz-Elsholz-Bruck-Beitzig-Ziesar-Genthin do Tangermünde, aby tam dostać się do niewoli amerykańskiej. Tak zakończyła się wojenna epopeja 36. Waffen Grenadier Division der SS. W irackie odwrocie z linii Nysy coraz więcej pojedynczych żołnierzy oraz małych grupek oddawało się od jednostki. Działo się to bez względu na posiadany stopień wojskowy. Byli żołnierze przypominają sobie ucieczkę osławionego SS-Obersturmbannführera Weissego:

„Ostatni raz widziałem SS-Obersturmbannführera Weissego 29 kwietnia 1945 roku, w Spreewaldzie. Było to na dzień przed moim dostaniem się do niewoli w Teupitz. Nie można stwierdzić na pewno, kiedy Weisse oddał się samowolnie od jednostki. Wtedy jednakże każdy usiłował ratować swoje życie na własną rękę lub uniknąć niewoli rosyjskiej”



Określenie pod Halbe i Schlepzig – kwiecień 1945 roku
The encirclement on Halbe and Schlepzig in April 1945



Przerwanie okrężenia pod Halbe - kwiecień 1945 roku
 The break through encirclement on Halbe in April 1945

Opowiada wdowa po jednym z żołnierzy Dirlewangera. Mój mąż dostał się do Sonderkomanda SS „Dirlewanger” jako kłusownik i do 1945 roku doszedł nawet do stopnia SS Oberscharführera. O ile sobie dobrze przypominam, wrócił do domu pod koniec kwietnia lub na początku maja 1945 roku - w niewoli w każdym razie na pewno nie był! Były żołnierz przypomina sobie pojmanie do niewoli „Ze Słowacji dotarliśmy do Guben. Po drugiej stronie Nysy znajdowali się Rosjanie. Ich ataki nocne nie przynosiły rezultatów, ale artyleria wroga czyniła wśród nas ogromne spustoszenie. Sowiecka ofensywa pogoniła nas drogą pomiędzy Lieberose i Cottbus do Lubben. Pojedyncze kompanie były całkowicie rozbite. Wśród nas byli zarówno odznaczeni Krzyżem Rycerskim oraz i rzeźmieszką. W czasie odwrotu, nie mieliśmy już zaopatrzenia. Z Lubben chcieliśmy dostać się do Königs Wusterhausen, doszliśmy do Halbe, zaś stamtąd zostaliśmy wypędzeni przez Rosjan do Baruth. Tam zostałem ranny. Odłamek granatu Ratsch-Bum (armata kalibru 76,2 mm) uniemożliwił mi dalszym marsz. Sowieci nie obchodzili się ze mną specjalnie uprzejmie. Zabrali wraz z innymi jeńcami do Częstochowy, do małego, prymitywnego szpitala. Po dwóch tygodniach pobytu trafiłem do Rosenberg, następnie do Oppeln do dużego obozu jeńckiego - było to w sierpniu 1945 roku. 23 września 1945

roku zostałem załadowany do samochodu ciężarowego, po czym transportem kolejowym 25 października 1945 roku wylądowałem na Syberii Zachodniej. W ciągu kolejnych czterech i pół roku wielokrotnie zmieniałem obozy i 22 września 1949 roku powróciłem do domu”

POSŁOWIE

Początkowo sformowane jako rezerwa dla istniejących jednostek Waffen-SS, Oddział Kłusowników „Oranienburg” w wyniku licznych wzmocnień wkrótce utworzyło trzon jednostki bojowej, która urosła z czasem do wielkości brygady, dzięki przyjmowaniu w jej szeregi recydywistów, a nawet więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Powiększenie jednostki szło w parze z pogarszającą się sytuacją na froncie.

O ile w 1940 roku do jednostki wcielano jedynie kłusowników korzystających z broni palnej, to wkrótce dołączyli do nich kłusownicy korzystający z wyników oraz drobni przestępcy z więzień. W 1943 roku do jednostki „Dirlewanger” wcielono setki więźniów z obozów koncentracyjnych, którzy byli recydywistami lub uznawani byli za jednostki aspołeczne. Kiedy Himmler stał się dowódcą Armii Rezerwowej, także tysiące więźniów z jednostek Wehrmachtu otrzymało



Działo samobieżne Jagdpanzer 38(t) „Hetzer“, transporter Sd Kfz 251/16 i samochód pancerny Sd Kfz 221 z Dywizji Piechoty „Scharnhorst“, rejon Berlitz, kwiecień 1945 roku. *Vehicles from the Infantry Division "Scharnhorst" "Hetzer" SPAT gun, Sd Kfz 251/16 APC and Sd Kfz 221 armored car Berlitz area in April 1945 [ASKM]*

powołanie do jednostki jesienią 1944 roku wcielano do niej także więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. O ile straty poniesione na Białorusi przy używaniu jednostki jako oddziału antypartyzanckiego i porządkowego nie były znaczne, to inaczej było podczas walk w Warszawie, na Słowacji oraz na froncie nad Odrą. Okazało się, że rozbudowana do rozmiarów brygady jednostka nie miała specjalnej wartości bojowej, przede wszystkim ze względu na charakterystyczną strukturę sztabu i kadry oficerskiej oraz specyficzne pochodzenie żołnierzy. Podczas walk na Słowacji brygada była używana przez dowódców, bez względu na stosunków w niej panujących.

Życie bojowe brygady na froncie zakończyło się zupełnym łaskiem: tysiące żołnierzy zdezerterowało. Wraz z rozpoczęciem sowieckiej Operacji Berlińskiej, w kwietniu 1945 roku dywizja całkowicie straciła swój charakter bojowy. Kto tylko mógł uciekał. Do końca wojny dywizja nie mogła się już pochwalić szczególnymi sukcesami militarnymi.

Większość żołnierzy dywizji dostała się pod koniec wojny do niewoli sowieckiej, ostatni spośród nich powrócił do Niemiec Zachodnich w 1956 roku.

ZALĄCZNIK 1

DR OSKAR DIRLEWANGER

Oskar Dirlewanger urodził się 26 września 1895 roku w Würzburgu. Po maturze, od 1 października 1913 roku, służył jako jednoroczny ochotnik w kompanii karabinów maszynowych 123. Pułku Grenadierów, z którym ostatecznie wziął udział w I Wojnie Światowej. 22 sierpnia 1914 roku został ranny pociskiem w stopę i odłamkiem szrapnela w głowę. Za to w miesiąc przed swoimi 19. urodzinami, został odznaczony Krzyżem Żelaznym II. klasy. Syn byłego dowódcy

kompanii, dr Friedrich Bechtle, tak przypomina sobie Dirlewangera: „Mój ojciec był dowódcą kompanii karabinów maszynowych, w której przez jakiś czas służył Dirlewanger. Nawiasem mówiąc, późniejszy generał dr Hans Speidel był w kompanii mojego ojca porucznikiem. Jednym z moich na, wcześniejszych wspomnień z dzieciństwa musiałem mieć wtedy osiem lub dziewięć lat – było oburzenie mojego ojca, kiedy opowiadał o Dirlewangerze. Ówże podobno wyskoczył z okopów podczas bitwy z Francuzami i chciał ich wszystkich pozabijać. Na szczęście Dirlewanger został potem przeniesiony. Wszyscy inni oficerowie również nisko oceniali Dirlewangera i wielu z nich uważało za niebywałe to, że przy swoim zachowaniu Dirlewanger dostał się do SS i stał się w nim później tak ważną osobą”.

14 kwietnia 1915 roku Dirlewanger został awansowany na leutnanta i został mianowany dowódcą plutonu. Kiedy 7 sierpnia 1915 roku został trafiony w rękę przekłutą bagnietem w prawe ramię, 4 października 1915 roku otrzymał Złoty Wirttemberski Medal za Odwagę. Jeszcze w wieku 20 lat, 13 lipca 1915 roku otrzymał krzyż Żelazny I. klasy. Pod koniec wojny awansował do stopnia Oberleutnanta w II. batalionie 120. Pułku Grenadierów.

Po wojnie studiował w Wyższej Szkole Handlowej w Mannheim, w 1921 roku został zwolniony ze szkoły w Mannheim i kontynuował studia we Frankfurcie. 15 lipca 1921 roku obronił pracę doktorską na Uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem. Po zdanym egzaminie wolno mu było posługiwać się tytułem: dr nauk politycznych.

Podczas studiów Dirlewanger brał udział w licznych starciach z komunistami. Tak więc na przykład w maju 1919 roku w Szwabgarcie i Esslingen i w 1920 roku w Dortmundzie i Essen. Na wiosnę 1921 roku walczył w Sangerhausen z oddziałami komunistycznymi, jako dowódca pociągu pancernego i został

ny w górnictwo. Od lipca 1921 roku Dirlewanger należał do korpusu „Holz” operującym na Górnym Śląsku. Po powrocie cywilnie pracował w Erfurcie w przedsiębiorstwie branży kółkenniczej, jako kupiec. 1 marca 1932 roku Dirlewanger wstąpił do NSDAP (nr legitymacji 1 098 716) i SA jako SA-Mitführer. W Essinger służył w I. Sturmabteilung 122. SA-Mitgliede. Latem 1933 roku przejął kierownictwo Urzędu Pracy Heilbronn i od marca 1934 roku był członkiem rady nadzorczej Związku Konsumentów i Oszczędności w Heilbronn. Pod 11 maja 1934 roku za swój udział w wydarzeniach wielkich nocnych 1921 roku otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta Sangerhausen. Owcześnie prasa informowała: „Ten tytuł w swoim rodzaju czyn, który wymagał zaangażowania i poświęcenia i w owym czasie z całą pewnością zagroził życiu”. Dirlewanger natychmiast radę miasta Sangerhausen do nadał za zgodą Pruskiego Prezydenta dowódcy pociągu pancernego członkowi Partii Oberleutnantowi dr Dirlewangerowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta. Sześć tygodni później, 22 lipca 1934 roku świeżo mianowany Honorowy Obywatel został zatrzymany do wyjaśnienia w związku z popełnionymi przestępstwami. Najcięższym oskarżeniem było oskarżenie o przestępstwo seksualne dokonane na 14-letniej dziewczynie. Inne dotyczyły wykroczeń drogowych, których Dirlewanger dopuścił się pod wpływem alkoholu. Plotki pojawiające się wokół osoby szefa Urzędu Pracy urosły do takich rozmiarów, że dementowaniem

ich zajęło się kierownictwo okręgu NSDAP. „W przeciwieństwie do wcześniejszych wydarzeń, gdzie społeczeństwo zajmowało się życiem prywatnym wpływowych osobistości, a komórki kierownicze NSDAP nie podejmowały żadnych kroków w celu wyjaśnienia i sprawdzenia tych plotek kierownictwo polityczne Państwa Narodowosocjalistycznego czuje się w obowiązku czuwać nad życiem publicznym i zachowaniem prywatnym mężczyzn i kobiet pełniących funkcje publiczne. Dlatego też przypadek ten stał się przedmiotem urzędowego dochodzenia, zanim jeszcze społeczność miasta miała możliwość zapoznania się z tą sprawą, a dochodzenie doprowadziło do rozpoczęcia postępowania karnego

... września 1934 roku sąd ogłosił wyrok. „Oskarżony dr Dirlewanger za popełnienie przestępstwa przeciw moralności, zostaje skazany na karę 2 lat więzienia o zastrzyżonym rygorze. Za wykroczenia w ruchu drogowym postępowanie zostaje zawieszone, chociaż sąd uważa oskarżonego za winnego, ale wymiar kary nie wykroczyłby poza już zasadzony. W uzasadnieniu wyroku prokurator dr Schlitz stwierdził, że sąd dał wiarę zeznaniom poszkodowanej B., w przeciwieństwie do zeznań świadków twierdzących, że dziewczyna utrzymywała, że ma 16 lat. Zeznania te wydają się być niejednoznaczne i wymuszone i jako takie nie mogą być brane pod uwagę. Aby uwykulić wydaną wyrok prokurator zasugerował także, że oskarżony miał kontakt nie tylko z poszkodowaną, ale także z innymi młodymi dziewczętami, co na słuchaczach zrobiło niezwykle złe wrażenie. Przewodniczący składu sędziowskiego ze szczególnym naciskiem podkreślił, że sąd ma świadomość zasług oskarżonego, jednakże zasługi nie mogą prześliczyć popełnionego czynu i nie zwalniają z odpowiedzialności”. Po ogłoszeniu wyroku Dirlewanger został zwolniony z SA i spędził dwa lata w ciężkim więzieniu.

Pół roku po zwolnieniu, wstąpił we wrześniu 1936 roku mając prawie 42 lata, do Legionu Condor i brał udział w wojnie domowej w Hiszpanii. Od marca 1937 roku służył jako instruktor i dowódca kompanii w Szkole Podoficerskiej Legionu Condor w San Roque. 8 czerwca 1939 roku zakończył służbę w Legionie Condor. Został odznaczony Hiszpańskim Krzyżem Zasłużonych w Walce, Hiszpańskim Medalem za Zasługę, Polowe oraz Niemieckim Srebrnym Krzyżem Hiszpańskim. Powrócił do Niemiec i zajął się kupiectwem. Kiedy Himmler w marcu 1940 roku zarządził powołanie oddziału kłusowników, szef Urzędu Uzupelnień Waffen-SS, SS-Brigadeführer Berger mógł zrobić przyjacielską przysługę swojemu byłemu towarzyszowi z lat wojny oraz SA i powierzyć mu kierownictwo jednostki specjalnej.

22 czerwca 1940 roku Berger napisał do szefa Głównego Urzędu do spraw Personalnych, SS-Gruppenführera Schmitta: „Proszę o jak najszybsze umożliwienie przyjęcia Oberleutnanta der Reserve, dr Oskara Dirlewangera jako SS-Obersturmführera der Reserve do Waffen-SS. Zwolnienie z Wehrmachtu miało miejsce. Na podstawie pisma kancelarii fuhiera OKW ma zamiar wcielić dr Dirlewangera w stopniu Hauptmanna. Ja ze swojej strony proponuję jedynie stopień SS-Obersturmführera, awans może jeszcze nastąpić. Dr Dirlewanger jest odpowiednio wyszkolony i odznaczył się podczas walk w Hiszpanii w Legionie Condor. Za zadanie powinien otrzymać szkolenie i dowodzenie na froncie oddziałem skazanych za kłusownictwo

Dwa dni później Dirlewanger został przyjęty do SS (poważane informacje, jakoby należał do SS od 1923 roku są nieprawdziwe) jako SS-Obersturmführer der Reserve z numerem 35, 167. Awans na SS-Hauptsturmführera der Reserve



SS-Oberführer d. R. Oskar Dirlewanger, fotografia z sierpnia 1944 roku. Ciekawostką są „stare” patki SS-Brigadeführera, tu użyte jako oznaczenie stopnia SS-Oberführera. SS-Oberführer R. Oskar Dirlewanger in August 1944 | Rolf Michelis Verlag

otrzymał zaledwie po czterech tygodniach służby w *Waffen-SS*.

1 września 1940 roku Oddział Kłusowników z Oranienburga otrzymał nazwę *SS-Sonderkommando „Dirlewanger“* i został przeniesiony do Generalnej Guberni. Dirlewanger został tam podporządkowany Wyższemu Dowódcy *SS i Policji*, „*Wschód*”, *SS-Obergruppenführerowi* Walterowi Krügerowi, wysłany w rejon Lublina. Działania Dirlewangera – od 9 listopada 1941 roku *SS-Sturmabführera der Reserve* – w Generalnej Guberni doprowadziły wkrótce do wszczęcia postępowania przez VI Sąd *SS i Policji* w Krakowie. Wynik dochodzenia prowadzonego przez sędziego *SS* dr Konrada Morgena potwierdziły zarzuty kryminalne i doprowadziły ostatecznie do przeniesienia jednostki w lutym 1942 roku na Białoruś. 24 maja 1942 roku Dirlewanger otrzymał tam nominację do odznaczenia Krzyżem Żelaznym II klasy 1914 (tzw. *Spange*), a 12 lipca 1942 roku w uznaniu jego ran z okresu I Wojny Światowej otrzymał Złote Odznaczenie za Rany 16 września 1942 roku otrzymał nominację do odznaczenia Krzyżem Żelaznym I klasy 1914; 9 października 1942 roku Srebrne Odznaczenie za Odwagę dla Żołnierzy Narodów Wschodnich 2 klasy, a 10 listopada tegoż roku Złote Odznaczenie 1. klasy. 12 maja 1943 roku został awansowany do stopnia *SS-Obersturmbannführera der Reserve*, w lipcu 1943 roku otrzymał Srebrną Odznakę Szturmową Piechoty a 5 grudnia 1943 roku Złoty Krzyż Niemiecki (tzw. *sadzone jajko*). Po awansie na *SS-Standartenführera SS der Reserve* 19 marca 1944 roku oraz na *SS-Oberführera der Reserve* 12 sierpnia 1944 roku Dirlewanger otrzymał 30 września 1944 roku Krzyż Ryterski, który przekazał mu osobiście, później w Krakowie Generalny Gubernator Hans Frank. 15 marca 1945 roku Dirlewanger otrzymał urlop zdrowotny i odwiedził krótko w Berlinie swojego serdecznego przyjaciela Gottloba Bergera. Stał się w kwietniu 1945 roku ułaskawiony i udał się do Allgäu. Po zakończeniu wojny został rozpoznany przez byłego więźnia obozu koncentracyjnego pochodzenia żydowskiego i został ujęty przez jednostki francuskie. Anton Fussinger tak relacjonuje śmierć Dirlewangera w Areszcie Wschodnim w Altshausen: „W Areszcie Wschodnim w Altshausen pomiędzy 1 a 5 czerwca 1945 roku siedziałem w jednej celi z dwoma innymi więźniami. Przedstawiliśmy się sobie nazwiskami. Jeden z nich przedstawił się jako Gustav Minch z Obersdorfu, drugi po prostu Dirlewanger. Pierwszego dnia nic innego się o nim nie dowiedziałem. Kiedy jednak następnego dnia pełniący wartę byli polscy więźniowie z obozu koncentracyjnego zagadnęli go per „Pułkownik”, zapytałem go, co to oznacza. Odpowiedział, że oznacza to pułkownika. Później odpowiedział na inne pytania, kiedy byliśmy już trochę dłużej razem. Wyjaśnił, że był członkiem *Waffen-SS*. Na zarzuty więźniów obozu mówiące o tym, że był jego komendantem, ponieważ jego imię znajdowało się na tablicy przy wejściu do obozu odpowiedział nam na osobności, że nie był komendantem obozu, ale wraz ze swoim batalionem pełnił tam przejściowo wartę. W nocy z 4 na 5 czerwca 1945 roku Dirlewanger i Minch byli trzy razy osobno wyprowadzani z celi i bici na korytarzu. Kiedy obaj po raz trzeci powrócili do celi, na skutek odniesionych obrażeń nie byli w stanie nic powiedzieć ani podnieść się. Po krótkim czasie ponownie przyszły strażę i wezwały ich do ponownego wyjścia z celi. Strażnicy pobili ich kołbami karabinów tak, że obaj mieli głębokie krwawiące rany. Dziwię się, że zgodnie z meldunkiem o śmierci złożonym przez komendanturę francuską Dirlewanger miał umrzeć dopiero 7 czerwca, a Minch 8 czerwca 1945 roku. Na pewno nie jest zgodne z prawdą to co podaje meldunek, że obaj umarli śmiercią naturalną. Mogę w każdej chwili zeznać przed sądem pod przysięgą, że Minch i

Dirlewanger zmarli na skutek obrażeń odniesionych przy pobiciu ich przez polskie strażę”

Kiedy w latach 60-tych w prasie pojawiły się liczne plotki na temat Dirlewangera – jakoby miał szkolić armię w Egipcie i odwiedzać regularnie byłych towarzyszy *SS* w Badenii Württembergii dokonano ekshumacji jego grobu i stwierdzono jednoznacznie, że znajdujące się tam zwłoki: były zwłokami Dirlewangera.

Odnaczenia:

5 maja 1915 roku *Eisernes Kreuz II Klasse*,

4 października 1915 roku *Goldene Württembergische Tapferkeitsmedaille*,

30 kwietnia 1918 roku *Verwundetenabzeichen in Schwarz*

13 lipca 1918 roku *Eisernes Kreuz I Klasse*,

30 września 1938 roku *Spanienkreuz in Silber*,

24 maja 1942 roku *Spänge zum Eisernen Kreuz II. Klasse „1914“*,

16 września 1942 roku *Spänge zum Eisernen Kreuz I. Klasse „1914“*,

9 października 1942 roku *Tapferkeits und Verdienstauszeichnung für Angehörige der Ostvölker II. Klasse in Silber mit Schwertern*,

10 listopada 1942 roku *Tapferkeits und Verdienstauszeichnung für Angehörige der Ostvölker I. Klasse in Silber mit Schwertern*,

6 czerwca 1943 roku *Infanterie-Sturmabzeichen*

9 lipca 1943 roku *Verwundetenabzeichen in Gold*,

5 grudnia 1943 roku *Deutsches Kreuz in Gold*

19 marca 1944 roku *Nahkampfspange I Stufe in Bronze*,

30 września 1944 roku *Ritterkreuz des Eisernen Kreuzes*,

Winkel für alte Kämpfer,

Ehrenkreuz für Alte Frontkämpfer

KURT WEISSE

Kurt Weisse urodził się 11 października 1909 roku w Ehrenfriedersdorf i skończył tamtejsze gimnazjum. Pracował potem jako korespondent handlowy i wstąpił do *NSDAP* oraz do *SS* (nr 129 822). W 1935 roku służył jako *SS-Untersturmführer* w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen w Oranienburgu. Przełożony opisywał go jako „dowódcę o mocnym charakterze, nieco zapalczywego, ale potrafiącego się pohamować”. Jesienią 1937 roku Weisse został w stopniu *SS-Hauptsturmführera* dowódcą II batalionu *Totenkopf Standarte „Thüringen“*. Ocena służbowa mówi wiele o jego ówczesnym charakterze: „W obęjściu z towarzyszami Weisse jest zawsze zrównowagony i nie ulega osobistym odczuciom”. 1 marca 1939 roku powierzono mu dowództwo I batalionu *SS-Totenkopf Standarte „Ostmark“*, a we wrześniu tego samego roku przejął dowództwo III batalionu 11. *SS-Totenkopf Standarte* w Krakowie. Podczas przyjmowania 11. *SS-Totenkopf Standarte* do dywizji *SS „Reich“* z powodu braku odpowiednich kwalifikacji zostali usunięci trzej dowódcy batalionów, jednak Weisse pozostał na stanowisku na własne życzenie dalej dowodził 9. kompanią pułku *SS „Deutschland“*.

Po odbyciu kursów szkoleniowych dla przyszłych szefów batalionów prowadzonych przez *SS-Brigadeführera* Felixa Steinera został oceniony przez tego ostatniego jako „szorstki, mało kulturalny, z dużymi lukami”. Zachowanie to z powtarzającymi się incydentami, mającymi swoje apogeum pod czas znęcania się nad podwładnymi, doprowadziło do śmierci jednego z żołnierzy. Weisse 23 stycznia 1943 roku został skazany na dożywotnią karę ciężkiego więzienia obozu koncentracyjnego *Reichsführer-SS* zawiesił jednak wykonywanie

kary, aby dać Weissemu możliwość walki i rehabilitacji w Pułku Specjalnym SS „Dirlewanger”. Przyjęty początkowo jako dowódca kompanii, przejął wkrótce stanowisko szefa sztabu i prowadził Pułkiem Specjalnym SS „Dirlewanger” podczas częstej nieobecności Dirlewangera. Latem 1944 roku Weisse został odznaczony Złotym Krzyżem Niemieckim. W uzasadnieniu nadania odznaczenia z 15 sierpnia 1944 roku czytamy:

SS-Sturmabführer Weisse jest żołnierzem Pułku Specjalnego SS „Dirlewanger” od czerwca 1943 roku. Początkowo służył jako dowódca 1. Kompanii, następnie dzięki jego znakomitemu talentom militarnym jako dowódca batalionu. SS-Sturmabführer Weisse brał udział w wielu działaniach wojennych jednostki i dzięki swojej odwadze, dzielności i przeorności doprowadził do sukcesów bojowych swojego batalionu. Za walki na froncie na południe od Nowej w grudniu 1943 roku został odznaczony Krzyżem Żelaznym I. Klasy. Podczas tworzenia Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger” Weisse objął dowództwo 1. Pułku Szturmowego SS.

30 kwietnia 1945 roku oddał się od jednostki i przepadł. Po zakończeniu wojny miał się zatrzymać w Badenii-Wirtembergii. Byli żołnierze jednostki określali Weissego jako „świnie”. Były żołnierz jednostki przypomina sobie: „SS-Sturmabführer Weisse był dla nas wszystkich postrachem. Pojawiał się zawsze wtedy, kiedy Dirlewanger wyjeżdżał, co miało miejsce bardzo często”.

ZALĄCZNIK 2

Nr 144

Sygn. 1101/z/III - t. 40 - dok. nr 1108

Grupa bojowa „Reinefarth”

WNIOSEK

O NADANIE KRZYŻA RYCERSKIEGO DO
ORDERU ŻELAZNEGO KRZYŻA

KWATERA SZTABU, DNIA 10 WRZEŚNIA 1944 ROKU

(-) Reinefarth

SS-Gruppenführer und General Leutnant der Waffen-SS und Polizei dowódca grupy bojowej

Do Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (Dział Personalny)

do oficera służbowego (w górnym prawym roku przecięć płaska wpływu z napisem: Reichsführer SS Sztab Personalny) Oficer Łącznikowy przy OKH (Wydział Personalny) P5, wpłynęło 12 września 1944 roku. L.dz. 824/44, poniżej odręcznie: Nr 3734, u dołu napis odręczny: nadano: 30 września 1944 roku.

Nazwisko i imię: Dr Dirlewanger Oskar

Data i miejsce urodzenia, Würzburg 26 września 1895 roku
Stopień i stanowisko służbowe, SS-Oberführer der Reserve
dowódca grupy uderzeniowej SS-Brygada „Dirlewanger”

Formacja wojskowa

a) od kiedy na ostatnim stanowisku służbowym 1 lipca 1940 roku

b) stosunek służbowy wojskowej kandydata w rezerwie,

c) zawód kandydata (o ile nie jest w służbie czynnej) kupiec dyplomowany,

d) przydział służbowy kandydata w okresie pokoju Inspektorat SS-Totenkopfverbände

e) data wstąpienia do służby 24 czerwca 1940 roku,

f) właściwe dowództwo okręgu wojskowego Esslingen,

g) data nadania stopnia służbowego 10 sierpnia 1944 roku
SS-Oberführer der Reserve,

h) odznaczenia nadane w obecnej wojnie. Okucie do Krzyża Żelaznego II. klasy 24 lutego 1942 roku. Okucie do Krzyża Żelaznego I. klasy - 16 września 1942 roku, Odznaczenie za Waleczność dla Ludów Wschodnich II klasy w srebrze z mieczami - 9 września 1942 roku, Odznaczenie za Waleczność dla Ludów Wschodnich I klasy w srebrze z mieczami - 10 listopada 1942 roku, Odznaczenie (okucie) za walkę wręcz w brzozi - 19 marca 1944 roku, Krzyż Niemiecki w Złocie - 15 grudnia 1943 roku, Odznaczenie za rany w Złocie - 9 lipca 1943 roku

i) adres prywatny kandydata lub jego rodziny Esslingen, Kesselwasenstraße 16,

j) zawód ojca prokurent

1. Zasadnicze uzasadnienie bezpośredniego przełożonego

Dnia 24 kwietnia 1944 roku zgromadziły się znaczne siły bandytów pomiędzy Berezyną a Czernicą i silnie się tam obwarowały. Nieprzyjacielski ogień z ciężkiej broni oraz z broni piechoty początkowo nie dopuścił do posuwania się naprzód. SS-Oberführer der Reserve Dirlewanger powziął decyzję, aby wykorzystując naturalne warunki terenowe zaatakować nieprzyjaciela z flanki i z tyłu. Walcząc w przedniej linii udało mu się swoim zdecydowaniem i osobistą energią zaskoczyć nieprzyjaciela, odciąć mu odwrót i zadać mu bardzo ciężkie straty.

W trakcie ogólnego odwrotu na odcinku frontowym w Rosji Środkowej SS-Oberführer der Reserve Dirlewanger działając na podstawie własnej decyzji dnia 7 lipca 1944 roku zajął wraz z częściami swojego pułku pozycję zaporową na południowy wschód od Lidy. Osiągnął on tym samym powstrzymanie na dłuższy czas mocno nacierającego przeciwnika, co dało możliwość własnym łabiorom i łabiorom innych jednostek przedrzeć się magistralą szosową Lida-Grodno i to bez wielkich strat. Walcząc na czele swoich żołnierzy był on dla nich wzorem gotowości bojowej i siły decyzji, zagrzewając ich do zaciętej obrony przeciwko znacznie przeważającemu liczebnie nieprzyjacielowi. Jednakże silny nacisk nieprzyjaciela oraz gwałtowny ostrzał artyleryjski dla uniknięcia większych własnych strat zmusił do wycofania się. Cel, którym było umożliwienie nadciągnięcia pozostających w tyle oddziałom pułku, został przez to śmiało działanie w pełni osiągnięty, albowiem w przeciwnym wypadku nie uniknęłyby one ciężkich i pewnej niewoli.

W dniu 5 sierpnia 1944 roku celem stłumienia powstania polskich i bolszewickich band w Warszawie wprowadzono na zachodnim krańcu miasta Warszawy do akcji specjalny pułk SS „Dirlewanger”. Natychmiast po opuszczeniu stanowiska wyjściowego wywiał się ciężkie walki uliczne. Trzeba było zwalczyć dobrze ukryte i silnie zabarykadowane stanowiska strzeleckie bandytów. Jedynie dzięki taktycznym zdolnościom, odwadze i zimnej krwi SS-Oberführera der Reserve Dirlewangera należy zawdzięczać, że atak mógł się gładko rozwijać i że osiągnięto wytyczone zadanie.

I w tym wypadku SS-Oberführer Dirlewanger wykazał największą energię, z bronią w ręku, na czele swych żołnierzy zwalczając gniazda oporu. Był on dla swych żołnierzy wzorem odwagi, dzielności i spełniania obowiązków. Dalsze posuwanie się naprzód początkowo powstrzymywały barykady i pola minowe przy Litmannstadtstraße (ul. Wolskiej). Po skutecznej akcji samolotów, czołgów i innej ciężkiej broni SS-Oberführer Dirlewanger ruszył wraz ze swymi ludźmi do szturmów. Zadał on przy tym przez użycie granatów ręcznych ciężkie straty przeciwnikowi i zmusił go do porzucenia swych stanowisk.

W dalszym przebiegu ciężkich walk ulicznych dzięki energicznemu działaniu SS-Oberführera Dirlewangera kontynu-

uowano natarcie w sposób pewny i już 8 sierpnia 1944 roku, po zajęciu Adolf Hitler Platz (plac Zwycięstwa) i przyjsiu z odsieczą z frontem. Przy zniszczeniu sił nieprzyjaciela w kotle na Starym Mieście w dniu 2. września 1944 roku SS-Oberführer Dirlwanger wykazał wielkie umiejętności wojskowe, dzielność i nieustraszony charakter. Walcząc bez przerwy w pierwszej linii wraz ze swymi ludźmi niszczył on gniazda oporu i strzelców wyborowych. Całkowite oczyszczenie tego kotła zostało zakończone już około południa dnia 3 września 1944 roku.

W dniu 4 września 1944 roku (pomyłka – przypis) rozpoczęto natarcie na wschodni kraniec południowego kotła oraz oczyszczenie brzegu Wisły. Silny ogień nieprzyjacielski nie powstrzymał SS-Oberführera Dirlwanger. Znowu walcząc w pierwszej linii, śmiałością i wykazywaniem energii dodając bodźca swym żołnierzom do szybkiego posuwania się, osiągnął, jakkolwiek z własnymi stratami, to, że brzeg Wisły został oczyszczony całkowicie.

SS-Oberführer dr Dirlwanger, który już z wojny światowej jest 50% inwalidą wojennym, swymi wielokrotnymi wyczynami dowiódł, że należy do najdzielniejszych wśród dzielnych. Przedstawiam go przeto do nadania mu Rycerskiego Krzyża do Żelaznego Krzyża.

Stanowisko Dowodzenia, dnia 10 września 1944 roku.

Popteram jak najgoręcej ten wniosek.

ZALĄCZNIK 3

HEINZ-FRIEDRICH REINEFARTH

Urodził się 26 grudnia 1903 w Gnesen (Gniezno). Po maturze w 1922 roku wstąpił do Freikorps „Oberland”. W 1932 roku wstąpił do NSDAP (nr 1 268 933) i do Allgemeine-SS (nr 56 634). W latach 1932-1939 odbył studia prawnicze i rozpoczął pracę jako notariusz. Powołany do służby wojskowej, podczas kampanii w Polsce odznaczony Krzyżem Żelaznym II. i I. klasy. Podczas kampanii francuskiej 25 czerwca 1940 roku (jako Feldwebel i dowódca plutonu w 337. Pułku Piechoty) odznaczony Krzyżem Rycerskim!

W 1942 roku na polecenie Reichsführera-SS został przeniesiony do SS i niezwłocznie otrzymał stopień SS-Brigadeführera und General Major der Waffen-SS und Polizei. Od czerwca 1942 do połowy 1943 roku Generalny Inspektor Administracji Protektoratu Czech i Moraw. Od 29 lutego 1944 roku do stycznia 1945 roku jako SS-Gruppenführer Wyższy Dowódca SS i Policji w Kraju Warty. Podczas powstania warszawskiego dowódca grupy bojowej. 30 września 1944 roku jako 608. żołnierz odznaczony Liściami Dębowymi do Krzyża Rycerskiego Krzyża Żelaznego. Od 1 lutego 1945 roku dowódca Twierdzy Küstrin (Kostrzyn nad Odrą).

Po wojnie burmistrz Westerlandu na Sylicie, zmarł 7 maja 1979 roku.

ERICH VON DEN BACH GENNANT ZELEWSKI

Urodził się 1 marca 1899 roku w Lauenbergu (Miastko). W czasie I wojny światowej odznaczony Krzyżem Żelaznym II. i I. klasy. Po wojnie w 1919 roku Grenzschutz „Ost und Oberschlesien”. Otrzymał tam stopień Leutnanta. W 1930 roku wstąpił do NSDAP i SS (nr 98311). Od 15 grudnia 1934 roku von den Bach w stopniu SS-Gruppenführera był SS-Oberabschmittsführerem „Nordost” (Prusy Wschodnie), po

konflikcie z Gauleiterem Erichem Kochem 15 lutego 1936 roku został SS-Oberabschmittsführerem „Südost” (Śląsk).

Od 28 czerwca 1938 roku Wyższy Dowódca SS i Policji „Südost” (Śląsk). Od 1941 roku otrzymał dodatkowy tytuł General der Polizei. Od połowy maja 1941 roku Szef Wydziału Personalnego Sztabu Reichsführera-SS, zaś od 22 czerwca 1941 roku Wyższy Dowódca SS i Policji „Rußland-Mitte”. 9 listopada 1941 roku awansowany do stopnia SS-Obergruppenführera, od 23 października 1942 roku w dyspozycji Reichsführera-SS. 21 czerwca 1943 roku mianowany Chef der Bandenkampferverbände. 1 czerwca 1944 roku dodatkowo General der Waffen-SS. Po odwróceniu z Białorusi od sierpnia do połowy października 1944 roku dowódca Kampfgruppe „von den Bach” tłumiącej Powstanie Warszawskie. 30 września 1944 roku odznaczony Krzyżem Rycerskim. Od 10 listopada 1944 roku do 25 stycznia 1945 roku dowódca XIV. Korpusu Armijnego SS w Nadrenii, zaś w okresie od 26 stycznia do 10 lutego 1945 roku dowódca X. Korpusu Armijnego SS w Wielkopolsce i na Pomorzu. Później dowódca tzw. Oder-Korps.

Sądzony w 1946 roku i w 1950 roku, w 1961 roku skazany na 4,5 roku więzienia, zmarł 8 marca 1972 roku.

PRZESŁUCHANIE ERICHA VON DEN BACHA PRZED NAJWYŻSZYM TRYBUNAŁEM NARODOWYM W WARSZAWIE, 1 LUTEGO 1947

(...)Prok.: Czy tak samo nie zachowywało się wojsko pod dowództwem Reinefartha?

Świadek: Nie, ci na pewno lepiej się zachowywali. Z wyjątkiem Dirlwanger, od momentu jasnego rozkazu, że teraz należy przyzwolice walczyć, wojsko się do tego zastosowało, chociaż Dirlwanger także oświadczył gotowość, i meldunki takie otrzymywałem, że od tego dnia mają walczyć jak żołnierze.

Prok.: Świadek powiedział w Norymberdze, że nie może brać odpowiedzialności za to, co wojsko robiło również i po objęciu przez niego dowództwa, bo to było przecież – jak powiedział – nie wojsko tylko Schweinehaufen (stado świń – przypis).

Świadek: To się zgadza, albowiem brygada Dirlwanger, składająca się tylko z przestępców zawodowych.

Prok.: Czyli w tłumieniu powstania warszawskiego poza brygadą Kamińskiego brała udział także brygada Dirlwanger, która nie stosowała się do rozkazów przynajmniej częściowo?

Świadek: Panie Prokuratorze. Chciałbym się następująco wyrazić. Wtedy podałem moje przekonanie, ale tu czynię różnicę między udowodnionymi faktami, które sam widziałem, i moim przeświadczeniem.

Prok.: Znaczy to, że jest pan przeświadczony, iż także Dirlwanger nie zastosował się do pana rozkazów?

Świadek: Jestem przekonany, że taka grupa zbrodniarzy zachowuje się po zbrodniczymu. Brak mi jednakowoż dowodu na to.

Prok.: Znaczy się, że dowództwo niemieckie stworzyło specjalne pułki, składające się z samych przestępców? Jaki to miało cel?

Świadek: To była nie tylko brygada Dirlwanger, ale i w armii niemieckiej były tzw. bataliony próbne, których żołnierze mieli się oczyścić od zarzutów, pod jakimi pozostawali. Hitler bowiem pod wrażeniem wielkich strat, które ponieśliśmy w walce z Rosjanami, odstąpił od swej dawnej zasady, że żołnierzem może zostać tylko ten, który posiada wszelkie honorowe i cywilne prawa obywatelskie, i świadomie rozkazał,

ażeby dać możliwość więźniom i znajdującym się w obozach koncentracyjnych zrehabilitowania się w walce. Tym ludziom przyrzeczono, że zostaną w pewnej mierze ulaskawieni, jeżeli odznaczają się specjalnie w wojsku.

Prok.: O ile sobie przypominam, świadek wyjaśnił mi kiedyś, że rekrutacja specjalnych pułków z przestępców miała na celu stworzenie specjalnie brutalnych jednostek. Tak pan mi kiedyś tłumaczył?

Świadek: Tak, jeżeli wolno mi zrobić różnicę między moim przekonaniem a materiałem dowodowym. Dzisiaj, jak i wówczas w Norymberdze posiadam silne przekonanie, że tworzone takie brutalne formacje przestępców, wiadomo bowiem, że ci ludzie będą specjalnie brutalnie występować wobec bezbronnej ludności cywilnej. Tak samo w Norymberdze, jak i tu muszę, na podstawie moich danych, podtrzymać moje przekonanie, że wszystkie te beznadziejne wojskowe zarządzenia mogły mieć tylko jeden cel – zniszczenie zniechęconej podrasły słowiańskiej, bowiem dla wojskowego fachowca wszystkie te zarządzenia były całkowicie niezrozumiałe.

Prok.: Świadek powiedział mi coś jeszcze, a mianowicie, że kiedy już więźnia niemieckie nie mogły dostarczyć takiej ilości przestępców kryminalnych, to postanowiono z tych przestępców kryminalnych zrobić dowódców i w ten sposób skład pułku był taki, że była cienka warstwa 5-10% oficerów przestępców, którym musieli się podporządkować szeregowcy. To znów świadczy o tym, że celem tworzenia takiego pułku było tylko niszczenie ludności. Czy świadek sobie przypomina te szczegóły?

Świadek: Jest faktem, że w brygadzie Dirlwängera byli przestępcy, uprzednio karani, którzy za specjalną odwagę

otrzymywali szarże oficerskie i którym inni w pułku byli podlegli.

Prok.: Inni, nie przestępcy?

Świadek: Także polityczni przestępcy, u nas tego nie rozróżniano. (...)

ZAŁĄCZNIK 4

PISMO SŁUŻBOWE REICHSFÜHRERA-SS HEINRICHA HIMMLERA DO SS-STANDARTENFÜHRERA DER RESERVE OSKARA DIRLEWÄNGERA

„Jestem bardzo zadowolony z Pańskiej działalności, co Panu ostatnio zakomunikowałem, jednak muszę wyrazić moje ogromne niezadowolenie, w związku z tym, że pomimo polecenia natychmiastowego dołączenia do powierzonej Panu jednostki, specjalnie oczekującym samolotem, trafił Pan czas pozostając w Berlinie.”

4 sierpnia 1944 roku

Heinrich Himmler

ENGLISH SUMMARY

This work is a continuation of a book published twice in 1998-1999: "Sonderkommando SS "Dirlewanger" – example of German occupation policy in Byelorussia."

On March 29, 1940, Reichsführer-SS Heinrich Himmler notified Dr. Gürtner, the Reich's Minister of Justice of Hitler's order.

A. Zuletzt zuständige Wehrersatzdienststelle
H. M. R. Zelle Celle

B. Zum Feldheer abgesandt von¹⁾

	Kerntruppenteil	Kompanie	Nr. der Truppen- stammskarte
a			
b			
c			

C.

	Feldtruppenteil ²⁾	Kompanie	Nr. der Krieg- sammelschein
a	H. M. R. Zelle Celle		
b	"Dirlewanger"	4.	229.44
c			

D.

	Jetzt zuständiger Kerntruppenteil ³⁾	Standort
	Er. Pz. H. M. R. Zelle Celle	Dirlewanger
	"Dirlewanger"	Przem

(Melung dortselbst nach Rückkehr vom Feldheer oder Lazarett, ausständig für Krieg in Bekleidung und Ausrüstung.)

¹⁾ Vom Ersatztruppenteil einseitigen, von dem der Soldatbeibehalter zum Feldheer abgesandt wird.

²⁾ Vom Feldtruppenteil einseitigen und bei Versetzungen von einem zum anderen Feldtruppenteil dienst abzuändern, daß die alten Angaben zur durchreichen werden, also innerlich bleiben.

Anschriften der nächsten lebenden Angehörigen

des Willi Schütz
(Vor- und Zuname)

1. Ehefrau: Vor- und Mädchenname
(geheimesfalls Vorname „Johanna")
Wohnort (Kreis)
Straße, Haus-Nr.

2. Eltern: des Vaters Vor- und Zuname Willi Schütz
Stand oder Gewerbe
der Mutter Vor- und Mädchenname Gilhorn
Wohnort (Kreis) Knechtsteden Kr. Jülchen
Straße, Haus-Nr. Hakenbühlstr. 276

3. Verwandte oder Braut:⁴⁾
Vor- und Zuname
Stand oder Gewerbe
Wohnort (Kreis)
Straße, Haus-Nr.

Książeczka żołdu więźnia obozu koncentracyjnego wcielonego do SS-Sonderregiment „Dirlewanger”. The pay-book belonged to concentration camp prisoner enlisted to SS-Sonderregiment "Dirlewanger". [Rolf Michaelis Verlag]

The "Führer ordered for all poachers, especially those from Bavaria and Austria, who have breached the law by hunting with a shotgun, be conscripted during wartime into special SS Rifle Companies, and, in the case of good conduct, be subject to amnesty."

On July 1, 1940, the "Oranienburg" SS Poachers Unit in Sachsenhausen concentration camp was formed. In 1940, the unit was under the command of SS-Hauptsturmführer (in 1940) Oskar Dirlwanger, who was appointed to this position thanks to the patronage of "big fish" SS-Gruf. Gottlob Berger.

The soldiers were not conscripted as select marksmen to various SS units, but were transferred as SS-Sonderkommando "Dirlwanger" to the General Gouvernment (Lublin area) in Poland.

On January 29, 1942, the unit was subordinated to the Reichsführer-SS Command. The men were placed under the command of the High Commander of the SS and police "Rußland-Mitte" and transferred to Byelarusia, where it conducted operations against partisans and performed guard and security duties. The unit was reinforced in May 1942, when it was joined by 60 volunteers from the Ukraine. Beginning November 5, 1943, through mid-February 1944, SS-Sonderkommando "Dirlwanger" was stationed south of Nevel (attached to the 18th Army) and took part in combat on the front for the first time.

In May 1944, the unit was expanded to a regiment by conscripting recidivists as well as "antisocial persons" from various concentration camps. These criminals had nothing to do with poaching, they were criminal prisoners. The withdrawal of German units from Byelarusia began a few weeks later in June 1944. Then unit was stationed in East Prussia.

This work documents the period of August 1944, during pacification of the Warsaw Uprising, then the unit's participation in combat while putting down the Slovak National Uprising in the fall of 1944, fighting on the Bober and Nyssa Rivers in the winter of 1945 (February), through the destruction of the 36th *Waffen Grenadier Division der SS* in the cauldron near Halbe, at the end of April 1945.

During the Warsaw Uprising in August and September 1944, the SS-Sonderregiment "Dirlwanger" fought as part of the "Reinefarth" Combat Group in the Wola, Old Town, Powiśle, Czerniaków and Żoliborz Districts. The untrained soldiers incurred tremendous losses with the unit losing over 3,000 men. Dirlwanger's soldiers committed numerous war crimes by murdering civilians (over 40,000 people), the wounded in hospitals (mainly Old Town, Czerniakow Districts) and by executing prisoners of war.

After the fall of the uprising in Warsaw in October 1944, the regiment was transferred to Slovakia and fought Slovak *guerillas* and partisans in Northern Slovakia around Rosenberg.

In the fall, the unit was reinforced with additional criminals – convicted *Wehrmacht* soldiers, German political prisoners (Communist) from concentration camps were forcibly conscripted into the unit. This process in concentration camps enabled the unit to swell by two regiments, to be renamed SS-Sturmbrigade "Dirlwanger".

In December 1944, a portion of the unit was transferred to the front line near Ipolyseg on the Slovak-Hungarian border. At the front, a large portion of the soldiers (mainly former political prisoners from the concentration camps) deserted to the Soviet side.

In February 1945, the brigade was transferred to the Eastern Front near the Nyssa River (Guben-Forst area) as part of the 9th Field Army.

In March 1945, after merging with numerous army units (including the 1244th Grenadier Regiment, 687th Sapper

Battalion and armored units) the brigade was reformed into the 36th *Waffen Grenadier Division der SS*, beginning with March 15, under the command of SS-Brigadeführer F. Schmedes (Dirlwanger was given a vacation in mid-March 1945).

The Division was surrounded and destroyed near Halbe at the end of April 1945. Dirlwanger was killed by Polish guards formed from ex-concentration camp prisoners in June 1945.

BIBLIOGRAFIA

- BA SSO (BDC) 154,
- BA SSO (BDC) 175,
- BA SSO (BDC) 006A,
- BA SSO (BDC) 102A,
- BA SSO (BDC) 200A,
- BA SSO (BDC) 019B,
- BA SSO (BDC) 083B,
- BA SSO (BDC) 232 B,
- BA SSO (BDC) 002C,
- BA SSO (BDC) 022C. Bundesarchiv, Berlin,
- Aktenbestände Heeresgruppen „Mitte“ und „Süd“ und AOK 9, Bundesarchiv Freiburg,
- Aktenbestand Reichführer-SS, Bundesarchiv Koblenz,
- Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen Ludwigsburg,
- Instytut Pamięci Narodowej, Akta Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, Warszawa
- Hellmuth Auerbach, Die Einheit Dirlwanger, Monachium 1962,
- Hellmuth Auerbach, Konzentrationslagerhäftlinge im Fronteeinsatz,
- Walter Bartel (inn), Buchenwald, Berlin (DDR), 1983,
- Tadeusz Borowski, U nas w Hamezach, Warszawa 1978,
- Szymon Datner (red) Zbrodni okupanta hitlerowskiego..., Warszawa 1962,
- Walter Christensen, SS-Sonderformation „Dirlwanger“, rękopis b.m.w. 1962,
- Jan Gebhardt, Jan Simovczek, Partyzantka na ternie Protektoratu Czech i Moraw i Słowacji 1941–1945,
- Rudi Coguel, Cap Arcona, Frankfurt nad Menem, 1982,
- Thaddäus Grassinger, Kritische Tage, b.m.w., 1946,
- Hans-Peter Kausch, Antifaschisten in SS-Uniform, Breme, 1993,
- Eugen Kogon, Der SS-Staat, Frankfurt nad Menem 1946,
- Hans von Krannhals, Der Warschauer Aufstand, Frankfurt nad Menem 1964,
- Hermann Langbein, Menschen in Auschwitz, Monachium, 1995,
- Heinrich Christian Meier, So war es, Hamburg, 1948,
- Gertrud Meyer, Nacht über Hamburg, Berichte und Dokumente, Frankfurt nad Menem, 1971,
- Rolf Michaelis, Der Weg zur 36. Waffen Grenadier Division der SS, Rodgau, 1991,
- Rolf Michaelis, Die Grenadier Division der Waffen-SS, Erlangen, 1995,
- Rolf Michaelis, Das SS-Sonderkommando „Dirlwanger“, Berlin, 1999,
- Nikolaus von Preradovich, Die Generale der Waffen-SS, Berg, 1985,
- Percy Schramm, Kriegstagebuch des OKW, Monachium, 1982,
- Franz Seidler, SS-Sondereinheit „Dirlwanger“, Gießen, 1977,
- Wolfgang Venohr, Aufstand für die Tschechoslowakei, Hamburg, 1969.



**SS-Schütze z SS-Sonderregiment „Dirlewanger”,
Warszawa, sierpień 1944 roku.**
*SS-Schütze from the SS-Sonderregiment „Dirlewanger”,
Warsaw, Poland, August 1944.*



**SS-Schütze z SS-Sonderbrigade „Dirlewanger”,
Węgry, grudzień 1944 roku.**
*SS-Schütze from the SS-Sonderbrigade „Dirlewanger”,
Hungary, Eastern Front in December 1944.*



**SS-Grenadier z 36. Waffen Grenadier Division der SS,
Niemcy, front wschodni, marzec 1945 roku.**
*SS-Grenadier from the 36. Waffen Grenadier Division der SS,
Germany, Eastern Front, March 1945.*